

KULT MATKI BOSKIEJ W POLSKIM PIŚMIENICTWIE DO KOŃCA XV WIEKU

WSTĘP

Potrzeba rozszerzenia podstawy źródłowej badań historyczno-dogmatycznych nad rozwojem prawd mariologicznych w wiekach średnich dostrzeżona została przez G. G. Meerssemana OP, który poddał analizie teologicznej szereg łacińskich tekstów maryjnych średniowiecznego piśmiennictwa budującego.¹

Niemniej konieczne są badania historyczno-dogmatyczne średniowiecznego piśmiennictwa polskiego, gdyż dotychczasowe opracowania traktowały o motywie maryjnym metodą historyczno-literacką, bardzo pobieżnie, przeważnie antologicznie i niemal wyłącznie zacieśniając krąg badań do samej tylko poezji.² Wyjątkiem jest świetna rozprawa J. Birkenmajera o „Bogurodzicy” zawierająca bardzo wnikliwe dociekania teologiczne.

Celem niniejszej pracy jest dokładna analiza historyczno-dogmatyczna możliwie wszystkich pomników polskiego średniowiecznego piśmiennictwa religijnego, dla ustalenia jakie motywy (przedmioty) kierowały ówczesnym kultem Maryi w Polsce. Tego rodzaju studium całościowe dotąd przez nikogo jeszcze nie przeprowadzone,³ winno rzucić nowe światło nie tylko na wiarę ludu polskiego w dawnych wiekach, ale także i na

¹ G. G. Meersseman OP: *Virgo a doctoribus praetitulata. Die marianischen Litaneien als dogmengeschichtlichen Quellen. Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie* 1 (1954) 129—179. Tenże: *Von den Freuden Mariens. Ein Beitrag zur Geschichte der niederdeutschen Mystik. Lebendiges Mittelalter* (1958) 79—100. Tenże: *Der Hymnos Akathistos im Abendland. I. Akathistos — Akoluthie und Gruss hymnen. Freiburg (Schw.) 1958. II. Gruss-Psalter, Gruss-Orationen, Gaude-Andachten und Litaneien. Freiburg (Schw.) 1960.*

² J. Birkenmajer: *Bogurodzica. Analiza tekstu, treści i formy. Lwów [1937]. B. Rosińska: Notre Dame dans la littérature polonaise. W: H. du Manoir: Maria* 2 (1952) 215—238. J. Tretiak: *Najświętsza Panna w poezji polskiej. Kraków 1904. J. Woronczak: Bogurodzica. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962. Matka Boska w poezji polskiej. Oprac. M. Jasińska, Z. Jastrzębski, T. Kłak, S. Nieznanowski, A. Paluchowski, S. Sawicki, T. 1: Szkice o dziejach motywu. T. 2: Antologia. Lublin 1959. S. Sawicki: *Matka Boska w naszej poezji. W: Gratia Plena. Poznań 1965 s. 503—516.**

³ Przed kilku laty ukazała się łacińska wersja niniejszego studium: J. Wojtkowski presb.: *De cultu BMV in litteratura Polonorum medii aevi. Ephemerides Mariologicae* 14 (1964) 363—376, 483—515 i nadbitka: *Matriti* 1964 s. 3—6 i 483—515 (sic!).

rozwój dogmatów maryjnych w świadomości całego Kościoła, którego Polska była w owym czasie poważną częścią.

Analityczny cel pracy uzasadnia konstrukcję opartą na poszczególnych działach polskiego piśmiennictwa religijnego w średniowieczu. Pierwszy rozdział zajmuje analiza modlitw, jako tekstów stanowiących istotę kultu maryjnego. Drugi rozdział przeznaczony jest dla pieśni, które niemniej istotne są dla kultu, lecz przez właściwą poezji swobodę wyrażania myśli i uczuć dalekie są od precyzji cechującej modlitewną prozę. Trzeci rozdział poświęcony jest analizie kazań i dzieł budujących, które jedynie pośrednio, poprzez naukę i zachętę, wpływały na treść i natężenie czci maryjnej. — Wyniki badań analitycznych zbiera syntetycznie zakończenie, zestawione według poszczególnych tajemnic życia i przywilejów nadprzyrodzonych Maryi.

Piszący te słowa składa serdeczne podziękowanie za wskazówki metodyczne Księdzu Biskupowi Włocławskiemu dr Antoniemu Pawłowskiemu, ojcu swemu Profesorowi dr Andrzejowi Wojtkowskiemu, Ojcu dr Bernardowi Przybylskiemu OP, wreszcie bezimiennemu recenzentowi Towarzystwa Naukowego KUL.

I. KULT MATKI BOSKIEJ W MODLITWACH

Zachowane do naszych czasów teksty modlitewne polskiego średniowiecza dzielą się na przekłady modlitw liturgicznych oraz modlitwy prywatne. Uznając wyższość modlitwy publicznej Kościoła nad osobistymi modłami poszczególnych wiernych, wyższość płynącą nie tylko z szerszego kręgu oddziaływania, ale także i z nieporównanie większego autorytetu, omówimy najpierw teksty kalendarzowe, mszalne i brewiarzowe, następnie luźne modlitwy, wreszcie zbiór zwany *Modlitewnikiem, Nawojki*.

Kalendarz liturgiczny ustalający porządek roku kościelnego znalazł odzwierciedlenie w swych zasadniczych zarysach w polskich cyzjojanach. Zarówno cyzjojan plocki,⁴ jak wrocławski⁵ i kłobucki⁶ zawierają sześć świąt ku czci Matki Boskiej w chronologicznej kolejności. Oczyszczenie NMP: *grom[niczna]*,⁷ *grom[nice]*,⁸ *Day Gromnyca*.⁹ Zwiastowanie NMP:

⁴ J. Łoś: Cisjojanus plocki. (Cytuję: „Cyz Ploc”). *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności*. (Cytuję: MPKJ). T. V. 1912 s. 436—443.

⁵ P. Diehs: Der älteste polnische Cisiojanus. *Mitteilungen des Österreichischen Instituts für Geschichtsforschung* LI (1937) 456—470. (Cytuję: „Cyz Wroc”).

⁶ J. Fijałek: Cyziojan polski z roku 1471 z wiadomością o cyzjojanach w ogóle i w Polsce. (Cytuję: „Cyz Kłob”). *Prace Filologiczne* (Cytuję: PF) T. 12. Warszawa 1927 s. 428—448.

⁷ Cyz Ploc

⁸ Cyz Wroc

⁹ Cyz Kłob

angol marie nesze weszczy,¹⁰ *aniol meriey wedczecz dal sina poczocz*,¹¹ *szwathą mathka boscha marzecz mą*.¹² Nawiedzenie NMP: *Gydz, marzya, nawedz kylyyana*,¹³ *A ten Potr swoto marzio ma naszo*,¹⁴ *Day marie nawyedzenye nąm qwath rozen*.¹⁵ Wniebowzięcie NMP: *marzy swantha wnebo wszyatha*,¹⁶ *marzi*,¹⁷ *Mathka boza schyele swyączy*.¹⁸ Narodzenie NMP: *ywsz, marzya, wszneszy my crisz*,¹⁹ *Daimi chwalo marziei a wsnesem crisz sinka iey*,²⁰ *thesz maria myod laszbi*.²¹ Poczęcie NMP: *marzy poczny dzen*,²² *Slizo barbka micosz smarzio wgay*,²³ *poczyączye*.²⁴ Zgodnie z zadaniem czyzojanów treść wiadomości jest bardzo różna: niekiedy podany jest przedmiot święta,²⁵ niekiedy zwyczaj liturgiczne towarzyszące świętu,²⁶ czasem mnemotechniczne powiązanie chronologiczne z innymi świętami,²⁷ spotyka się wskazówki natury gospodarczej,²⁸ wreszcie wystarcza w niektórych wypadkach krótkie wspomnienie imienia Maryi.²⁹ W świetle powyższej krótkiej analizy okazuje się, że choć formalnie biorąc wszystkie czyzojany polskie są zgodne, to jednak najbardziej pogłębiony jest kult Matki Boskiej w czyzojanie plockim, który najgłębiej wnika w treść zaznaczanych świąt liturgicznych.

Z tekstów mszalnych niewiele zostało przetłumaczonych w średniowieczu na język polski, a przynajmniej bardzo mało doczekało czasów obecnych. Są to przede wszystkim sekwencje mszalne tłumaczone w formie pieśni nabożnych,³⁰ które jako utwory poetyckie zostaną poniżej wśród pieśni zbadane i omówione. Należy tutaj kilka przekładów kanonu mszalnego,³¹ z których jeden przykładowo zostanie tu opracowany. Wreszcie

¹⁰ Cyz Płoc

¹¹ Cyz Wroc

¹² Cyz Kłob

¹³ Cyz Płoc

¹⁴ Cyz Wroc

¹⁵ Cyz Kłob

¹⁶ Cyz Płoc

¹⁷ Cyz Wroc

¹⁸ Cyz Kłob

¹⁹ Cyz Płoc

²⁰ Cyz Wroc

²¹ Cyz Kłob

²² Cyz Płoc

²³ Cyz Wroc

²⁴ Cyz Kłob

²⁵ Por.: Cyz Płoc 25 III, 2 VII, 15 VIII, 8 XII; Cyz Wroc 25 III; Cyz Kłob 2 VII, 8 XII.

²⁶ Por.: Cyz Płoc 2 II; Cyz Wroc 2 II; Cyz Kłob 2 II, 15 VIII.

²⁷ Por.: Cyz Płoc (2 VII), 8 IX; Cyz Wroc 2 VII, 8 IX, 8 XII.

²⁸ Por.: Cyz Wroc 8 XII (?); Cyz Kłob 2 VII, 8 IX.

²⁹ Por.: Cyz Wroc 15 VIII, (2 VII, 8 IX).

³⁰ Np „Mittit ad Virginem”, sekwencja średniowieczna na 25 III, w przekładzie polskim na pieśń: „Poszłał przez anyoly Thworczecz szve poszelstwo”. Por.: A. Brückner: *Drobne zabytki języka polskiego XV wieku. Pieśni, modlitwy, glosy. Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności* (Cytuję: R) t. 25 s. 209.

³¹ Do zbioru polskich przekładów kanonu mszalnego dołączył się ostatnio jeszcze jeden, niemal kompletny: B. B o l z, W. Ż u r o w s k a - G ó r e c k a: *Głosy kanonu*

odmawiana przez lud podczas Mszy św. tak zwana *spowiedź powszechna*, którą również na tym miejscu rozpatrzeć wypadnie.

Kanon mszalny wspomina Matkę Bożą w modlitwie *Communicantes*. Zawierają tę modlitwę przekłady średniowieczne odnalezione w petersburskiej bibliotece publicznej przez Aleksandra Brücknera.³² Pierwsza wersja brzmi:

„Mayacz vczasthnosc zypamyacz czczyacz (chorząc) napyrwe slawathney (chwalebny) zawsdy dzewycze (panny) mariey mathky bozey pana naszego Chta.”³³

Wersja druga i trzecia różnią się od pierwszej sposobem wyrażenia macierzyństwa Maryi. Druga mianowicie pisze krótko: *porodzyczelky*,³⁴ trzecia natomiast wzbogaca przekład nowym elementem: *porodzaczey (mathky) bozey ypanyey*.³⁵ We wszystkich trzech przekładach Maryia jest czczona jako dziewica i matka Chrystusa. Ostatnia wersja zwrotem: *ypanyey* dorzuca być może myśl o władztwie Maryi. — Niektórzy liturgiści dopatrują się w łacińskim wyrazie *gloriosae* aluzji do wniebowzięcia NMP, co jest o tyle uzasadnione, o ile można w nim widzieć odpowiednik uwielbienia Matki Bożej z duszą i z ciałem w niebie. Z tłumaczenia polskiego średniowiecznego: *slawathney (chwalebny)* nie widać tak dalekiego rozumowania.

Spowiedź powszechna ustalona w swym brzmieniu liturgicznym dopiero w wieku XVI, w wiekach poprzednich miała szereg form mniej lub więcej rozbudowanych. Kilka z nich doczekało się w starych przekładach polskich do naszych czasów. Analizie poddane zostaną dwie wersje z końca XV wieku, reprezentujące formę bogatszą i uboższą.³⁶ *Spowiedź z Kazań gnieźnieńskich* jest bardzo obszerna, urywki odnoszące się do Matki Boskiej mają następujące brzmienie:

„Ja grzeszny spowiadam się Panu Bogu miłemu, Pannie Maryji, ... proszę sobie na pomoc dziewice Panny Maryji ze wszystkimi świętymi, aby się ona raczyła przyczynić za mną, za grzesznym do swego miłego Syna...”³⁷

z lat 1428—1431 (z rękopisu gnieźnieńskiego nr 60). *Slavia Occidentalis* 25 (1965) 203—231.

³² Por.: R XXV s. 257—264.

³³ Rkp Lat I F 232 pochodzący z 1456 r., opactwo Benedyktynów w Sieciechowie.

³⁴ Rkp Lat I F 131 z opactwa w Sieciechowie i rkp I Q 59 z Biblioteki Żaluskiego.

³⁵ Rkp Lat XVII Q 140 i XVII Q 131.

³⁶ S. Vrtel-Wierczyński: *Kazania Gnieźnieńskie*. (Cytuję: „Gn”) Poznań 1953. Teksty modlitewne (cytuje: „ap”) k. 2r—3r (w rękopisie), cytuje: „Spow 5”. Tenże: Kilka nieznanych tekstów staropolskich XV i XVI wieku. *Pamiętnik Literacki* (cytuje: *Pam. Lit.*) 28 (1931) 304, cytuje: „Spow 6”.

³⁷ Spow 5 wstęp i zakończenie w transkrypcji modernizowanej.

Spowiedź z kodeksu świętomarcińskiego jest bardziej zbliżona do obecnej krótkiej formy, brzmi mianowicie — w swych wyjątkach maryjnych — następująco:

„Gya, grzeszny czlowyek, szpoyadam szya bogw oczczv... ydostoyney dzewyczy, pannye marie, ... yproszą szoby napomocz blogoszlawyonej dzevytze, panny maryey,”...³⁸

Treść obu form spowiedzi jest częściowo tożsama, częściowo podobna, częściowo zaś różna. Tenże sam w obu jest kult Maryji Dziewicy. Podobny jest kult Maryji jako wspomóżycielki w spowiedzi świętomarcińskiej i Maryji jako pośredniczki w spowiedzi gnieźnieńskiej. Różnicę stanowią kult Maryji jako matki występujący tylko w spowiedzi gnieźnieńskiej.

Nieco bogatsza jest spuścizna średniowiecznych przekładów polskich odnośnie modlitw brewiarzowych. Od *pozdrowienia anielskiego*, zaczynającego codzienny brewiarz i wówczas także każdą z siedmiu jego godzin, poprzez pełne oficja, czyli *godzinki* znane z *Modlitw Wacława*, aż po *Wierzę w Boga* kończące ostatnią godzinę brewiarza i specjalną modlitwę odmawianą po oficjum. Hymny i antyfony maryjne w przekładzie polskim są pieśniami i razem z nimi zostaną poddane analizie.³⁹

Najstarszy z kilkunastu znanych nam przekładów średniowiecznych *pozdrowienia anielskiego*⁴⁰ miał następujące brzmienie:

„Sdrowa maria, milloschi pelna, bog stobw, blogosslawona mechy newessthami a blogosslawon owocz zywota thwego, ihus x(ristus). Amen.”⁴¹

Słowa wypowiedziane przez Anioła stwierdzają pozytywną świętość Maryji: *milloschi pelna, bog stobw*. Dwa pierwsze wyrazy mogą zawiązkowo mówić o posiadaniu miłości, czyli łaski,⁴² przez całe życie, a więc także już w pierwszej chwili poczęcia. Słowami anioła modlący się

³⁸ Spow 6 wstęp i zakończenie.

³⁹ Np hymn „Ave Maris Stella” w przekładzie: „Szdrowasz gwyaszdo morszka”. Por.: M. Bobowski: Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku. Kraków 1893. Cytuję: „R XIX”, s. 67—68. Antyfona: „Regina Caeli laetare” w przekładzie: „Krolewno nyebeszk... veszel szya”, R XIX, s. 68—69. Antyfona: „Salve Regina, Mater misericordiae” w tłumaczeniu staropolskim: „Sdrowa Crolewno miloszerdza” lub innym, podobnie brzmiącym, R XIX, s. 39—41 (62—64).

⁴⁰ Nową wersję *pozdrowienia anielskiego* z zapisu XV/XVI w. ogłosił ostatnio Ks. J. Wojtkowski: Głosy i drobne teksty polskie do 1550 roku z inkunabułów Kalisza, Kazimierza Biskupiego, Koła, Sieradza i Warty. Poznań 1965. Nr 3.

⁴¹ B. Jagiellońska rkp 825 z 1407 r., wyd.: S. Vrtel-Wierczyński: Wybór tekstów staropolskich, czasy najdawniejsze do roku 1543. Wyd. 2. Warszawa 1950. Cytuję: „Vrtel” s. 50 (Zdrow. 1.)

⁴² O znaczeniu wyrazu „miłość” w średniowiecznej polszczyźnie teologicznej, por. uwagi zawarte w recenzji Kazań Gnieźnieńskich, wydanie Vrtela-Wierczyńskiego, pióra Ks. J. Wojtkowskiego w *Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych* IV, 4 (1957) 178—179.

wierni czcili Maryję jako świętą, a może i jako niepokalanie poczętą. W słowach św. Elżbiety zawiera się przekonanie o wyjątkowej świętości Maryi: *blogoslawona mechy newessthami* oraz świadomość znaczenia jej macierzyństwa: *a blogoslawon owocz zywota thwego*. Tradycja Kościoła uzupełniła ten zwrot podając imiennie o kogo chodzi: *ihus x(ristus)*. Dzięki słowom Elżbiety odmawiający *Zdrowaś* oddawali także cześć należną Matce Chrystusa. — Średniowieczne przekłady pozdrowienia anielskiego nie posiadały zakończenia znanego i odmawianego obecnie. Powstające wówczas niejednolite próby redakcji drugiej części, zamykającej *Zdrowaś* omówione zostaną wśród modlitw prywatnych, jako pozostające wówczas jeszcze poza nawiasem oficjalnej modlitwy liturgicznej Kościoła.

Modlitwy Waclawa zawierają przekłady trzech oficjów brewiarzowych, względnie *godzinek* na wzór brewiarza ułożonych. Poświęcone są one kolejno czci: Niepokalanego Poczęcia NMP,⁴³ św. Anny,⁴⁴ wreszcie czci Anioła Stróża.⁴⁵ W tej też kolejności zostaną omówione, a mianowicie w porządku następującym: od oficjum bezpośrednio dotyczącego Matki Boskiej, poprzez oficjum pośrednio o niej mówiące, aż do oficjum wspominającego ją tylko ubocznie.

Godzinki o niepokalanym poczęciu są przekładem odpowiednich partii brewiarza rzymskiego w jego częściach stałych i niezmiennych oraz specjalnego oficjum na dzień 8 grudnia, sporządzonego przez Leonarda de Nogarolis, notariusza papieskiego z czasów Sykstusa IV.⁴⁶ Oficjum to zyskało aprobatę papieską w roku 1476 i zaczęło szybko rozpowszechniać się w Europie, tak iż z pewnością dotarło do Polski jeszcze w ostatnim ćwierćwieczu XV wieku.⁴⁷ Niestety nie dochował się cały przekład, a tylko pewne fragmenty, tak iż niniejsza analiza nie będzie mogła dotyczyć całości, przestając na ograniczonym zasięgu.⁴⁸

Poszczególne zachowane godziny, a mianowicie prymę, tercję, sekstę rozpoczyna, a kompletę kończy odmówienie *pozdrowienia anielskiego*.

⁴³ Por.: L. Malinowski (wyd.): *Modlitwy Waclawa. Zabytek języka polskiego z wieku XV z kodeksu VI. N. 2 Biblioteki Uniwersyteckiej w Budapeszcie...* Kraków 1887. Cytuję: „MW” s. 1—20 (k. 1a—44a).

⁴⁴ Por.: MW s. 25—46 (k. 57a—104 b).

⁴⁵ Por.: MW s. 46—60 (k. 106 b—146 b).

⁴⁶ Por.: J. Wojtkowski: *Powstanie godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP z Modlitw Waclawa. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 2 (1955) s. 23—28.

⁴⁷ Tamże. Por. tegoż autora: *Wiara w Niepokalane Poczęcie*, jw. s. 31, 105 n, 119 n, 121.

⁴⁸ Analizę całości opartą na tekście łacińskim można znaleźć w studium porównawczym: J. Wojtkowski: *Niepokalane Poczęcie NMP w oficjach brewiarzowych i formularzach mszalnych Leonarda de Nogarolis i Bernardyna de Bustis. Ruch Biblijny i Liturgiczny* 7 (1954) 106—138 oraz w rozprawie tegoż: *Wiara w Niepokalane Poczęcie*, jw. s. 66—67, 83, 96—98, zawierającej pełny tekst oficjum zwanego od pierwszych słów: „Sicut lilium” (por. odsyłacze do tekstów źródłowych zawarte w powyższej analizie).

Wchodzący w skład prymy tak zwany *Symbol Atanazjański* jest wyznaniem wiary w Trójcę Świętą i we Wcielenie Syna Bożego, przy czym wyraźnie występuje dogmat macierzyństwa Bożego, zamknięty w słowach:

„Bog jest z ginoszci oczczowey przed wieki porodzon a czlowiek z ginoszci maczerzena przed wiekiem narodzon.”⁴⁹

Dziewicze macierzyństwo Boże sławiło również *krótkie responsorium* werselem: *ktori se narodzil zmariey dziewicze szmiluy se nad namy.*⁵⁰ W ramach następujących bezpośrednio potem *prósb* (*preces*) odmawiano ponownie *sdrowa maria* a także *Skład Apostolski*, którego treść maryjna będzie zanalizowana poniżej. Pod koniec prymy recytowano werselet i modlitwę o treści maryjnej. Ostatnie zdanie werseletu brzmiało:

„Nawibornyeysze vcziniona ies y slodka w roskoszach twogich swianta bogorodzicza”

sławiąc świętość i macierzyństwo Boże Maryi. W modlitwie zwracano się do niej:

„Naaswiathsza y nachwalebnieysza y wiekuista panno maria matko pana naszego iezu crista ze wszitkimi swiatny y wibranimi bozimi. raczi prosicz zanami grzesznimi do pana boga naszego wszechmogącego abiszmi od nyego podpomozenie y vzdrowenye y wizwolenye zasluzili...”⁵¹

Widoczna jest tu cześć najświętszej i wieczystej dziewicy, Matki Pana Jezusa i skutecznej pośredniczki w zdobywaniu od Boga łask wszystkich. Właściwą prymę, nie licząc następujących po niej, a także po komplecie modlitw za zmarłych, zamykało wezwanie o treści częściowo maryjnej:

„Laszka pana naszego iezu crista. opczowanie ducha szswiantego obronyenye swiotego krziza modlitwa swiętey Bogarodzice panni mariey. stroza swiantich anyolow pomocz wsitkich swiantich raczi bicz zawzdi ze wszitkimi nami.”⁵²

Pięć wyrazów odnoszących się do Maryi zawiera bogatą treść kultową, wyrażając cześć jej jako: świętej, Bogarodzicy, Panny i wstawienniczki modlącej się za nas.

W tercji po odmówieniu *Sdrowa maria* recytowano polski przekład

⁴⁹ MW s. 5 (k. 112 b). Łac.: „Deus est ex substantia Patris ante saecula genitus, et homo est ex substantia matris in saeculo natus”. Por.: H. Denzinger, K. R a h n e r: *Enchiridion Symbolorum*. Barcinone 1960, Nr 40.

⁵⁰ MW s. 6 (k. 115 a).

⁵¹ Oba powyższe teksty: MW s. 9 (k. 14 a—14 b).

⁵² MW s. 10 (k. 17 b—18 a).

łacińskiego hymnu zaczynający się słowami: *Nynie swianti nam duchu* z właściwą dla oficjów maryjnych doksologią:

„Chwała tobie panie ktori se narodzil z mariey dziewicze z oczczem y z duchem swiatim na wieki wiekow. Amen.”⁵³

W doksologii tej wyraża się kult Maryji jako Dziewicy-Matki. — Z antyfoną wchodzi na widownię oficjum Leonarda de Nogarolis. Mowa w niej jest o Maryi pod figurą zaczerpniętą z Pisma św.:

„Ten iest dom panyenskj moczney sprawiony dobrze vstawiony na moczney opoczce alleluia.”⁵⁴

Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, iż jest tu mowa o dziewictwie Maryi, tymczasem porównanie z oryginałem⁵⁵ przekonuje, że jest to tylko pozór spowodowany nieścisłością przekładu oryginalnego tekstu. mówiącego o *domu Pańskim*. Mimo to antyfona jest niewątpliwie maryjna, bo mówi w sposób przenośny o Matce Bożej, zaznaczając jej przymioty duchowe, a zwłaszcza Niepokalane Poczęcie.⁵⁶ Stanie się to bardziej oczywiste po zanalizowaniu modlitwy, stanowiącej syntezę całego oficjum i po zapoznaniu się z manierą pisarza, lubującego się w wyrażaniu myśli przez najrozmaitszego rodzaju figury i przystosowania zaczerpnięte z Biblii. — Kapitulum w swej drugiej części daje chwałę Maryi jako Matce Boga i łaski, jako antytezie Ewy:

„abocziem yewo matko wszech ludzi. czalem zwicza za maria. ktora jest matko bozo y łaski.”⁵⁷

Responsorium krótkie wraz z wersetami mówi tekstami Starego Testamentu w sposób figuratywny o ustrzeżeniu Maryi od grzechu pierworodnego, tak przynajmniej należy rozumieć te przenośnie w świetle idei przewodniej całości:

„Wibawilesz mie panye z vst lwowowich... I tesz od rogow jednoroscza pokora moia... Wirwi od nierzodnoszi boze dusza moia... A y z ranky nierzodney iedina mathka moia.”⁵⁸

Modlitwa, czyli oracja, stanowiąca z reguły zsumowanie przedmiotu kultu poszczególnych święt, jest w tych godzinkach nadzwyczaj głęboka i treściwa:

„Boze ktori iesz przez niepokalana dzevicze poczancze sprawylesz dostoiny a swiaty pribaitek twoiemu synowi milemu. proszimicio racz

⁵³ MW s. 12 (k. 22 b—23 a).

⁵⁴ MW s. 15 (k. 30 b).

⁵⁵ Por.: J. W o j t k o w s k i: Powstanie godzinek, jw. s. 26.

⁵⁶ Por. argumentację imakulistyczną Eadmera, na której zapewne twórca oficjum się oparł: J. W o j t k o w s k i: Wiara w Niepokalane Poczęcie, jw. s. 34—35.

⁵⁷ MW s. 15 (k. 30 b—31 a).

⁵⁸ MW s. 15 (k. 31 a—31 b); por.: Ps. XXI, 22.

nam dacz. Bo iako przez gorzsko smiercz tego to sina twego milego, ti szsama od wszey zmazi y zakalu zachowacziesz raczil. tako y nas mili panye criste tey miley panni zaslugami y prozbami raczi ktobie nam dacz przydz y stobą myeskacz..."⁵⁹

Modlitwa ta zawiera w pierwszym rzędzie kult Maryi jako niepokalanie poczętej, bo dla zasług Jezusa Chrystusa zachowanej od wszelkiej zmayı. Ubocznie obejmuje także kult Maryji jako dziewicy, Matki Bożej, pośredniczki łask i to nie tylko na mocy modlitwy wstawienniczej, ale i dzięki zasługom swoim wyjednującej ludziom zbawienie.

W sekcje poza *Sdrowa maria* i maryjną doksologią czczono Maryję jako dzieło Boże w antyfonie: *A oną nawisszi stworzil ktory na wodach vfundowal oną.*⁶⁰ Kapitulum mówi figuratywnie tekstami przystosowanymi Pisma św. o Maryji jako wolnej od grzechu zawsze i jako Matce Bożej:

„Ulyczka ta zamknyona bądze grzechowi a nye bandze othworzona. a bocziem pan bog wszedł przez oną y bandze zamknyona od poczantku swego stworzenya.”⁶¹

Responsorium i wersety seksty w zachowanych fragmentach są identyczne w brzmieniu z odpowiednimi urywkami tercji, mówiąc w sposób ogólnikowy o wolności Maryi od panowania zła.⁶² Dalszy ciąg seksty, cała nona i niemal cała kompleta zaginęły w brakujących ośmiu kartach rękopisu.

Z komplety ocalała maryjna modlitwa pochodząca z innego oficjum o Poczęciu Maryi Panny, zaczynającego się od słów: *Alma promat Ecclesia* i rozpowszechnionego w Polsce centralnej (Kraków, Łowicz, Włocławek) mniej więcej od końca wieku XIV poprzez cały wiek XV.⁶³ Przekład jej brzmiał:

„proszimi czie myloserny panie krewkosci nasszey pomoci yze ktorzi naswiotszey dzewici mariey gey Szwianty poczocz zinyemy gey pomoczo od naszich zlich zlosci powstalibizmy.”⁶⁴

Kultem objęte są następujące przedmioty: świętość, dziewictwo, niepokalane poczęcie, pośrednictwo. — Na zakończenie komplety a zarazem całego oficjum recytowano antyfonę: *Sdrowa bandz kroliowo mylo-*

⁵⁹ MW s. 15—16 (k. 31 b).

⁶⁰ MW s. 19 (k. 40 a).

⁶¹ MW s. 19 (k. 40 a—40 b); por. Ez. XLIV, 1—3.

⁶² MW s. 19 (k. 40 b).

⁶³ Por.: J. W o j t k o w s k i: Powstanie godzinek, jw. s 27—28.

⁶⁴ MW s. 19 (k. 41 a—41 b).

*szierdza*⁶⁵ wraz z werselem i modlitwą. Prastara antyfona zostanie zanalizowana wśród pieśni, tu zbadane zostaną tylko pozostałe teksty:

„Wirszik: Proszy zanami milosciwa panno maria abiszmi dostoyni bili obiati bozey.

Modlitwa: Niechay sie modli za nami prosimi mili panie nynye y czasu szmierci naszey u thwego miloserdza nachwalebnyeysza panno mathko maria ktorey naszwiatsza dusza w godzina wielebney manki twoiey myecz bolesci przeszedl y wnatrzności serdeczne przenyknał. dla cziebie crista pana naszego”.⁶⁶

Werset czci Maryję jako dziewicę pośredniczkę. Modlitwa jako świętą, dziewicę — Matkę Pana, współniczkę zbawczej męki. Prawda o współcierpieniu z Chrystusem zbawiającym świat męką swoją wyrażona jest słowami wypowiedzianymi przez Symeona w czasie ofiarowania Pana Jezusa w świątyni, o mieczu przenikającym duszę Maryi. — Chwała Maryi jeszcze raz rozbrzmiewała, gdy po odmówieniu modlitw o pokój recytowano już po raz ostatni *sdrowa maria* oraz *Credo*.⁶⁷

Godzinki o św. Annie niespodziewanie rozpoczynają się po tytule zapowiadającym modlitwę sobotnią o *gynnich przyaczieloch Mariey* i incipicie: *Blogoslawczie pana z weszelem*,⁶⁸ tak iż rodzi się obawa o uszkodzenie kodeksu w tym miejscu: brak kart niedostrzeżony przez wydawcę, tym bardziej, że w tym miejscu kończy się karta 56 verso a rozpoczyna 57 recto, co według wykazu poszytów⁶⁹ odpowiada stykowi siódmego i ósmego kwaternionu, licząc bieżąco od pierwszej składki w porządku utrwalonym przy oprawie. Najprawdopodobniej zaginęła w tym miejscu przynajmniej jedna pełna składka.⁷⁰

Kult św. Anny jest z natury rzeczy bardzo „maryjny”, nie inaczej przedstawiają się przeto *godzinki o św. Annie z Modlitw Wacława*.⁷¹ Przedmiotem materialnym dalszym kultu jest osoba św. Anny, materialnym bliższym lub inaczej formalnym rzeczowym jest jej godność rodzicielki Maryi, przedmiotem formalnym, czyli motywem jest świętość św. Anny i to może nie tyle osobista, ile raczej „rzeczowa”, czyli płynąca ze stanowiska zajmowanego w dziejach odkupienia. I rzeczywiście myślą przewodnią całych godziniek jest uczczenie Anny jako matki wyjątko-

⁶⁵ Przekład z łaciny: „Salve Regina, Mater misericordiae”. MW s. 19 (k. 41b—42b).

⁶⁶ MW s. 20 (k. 42 b—43 a).

⁶⁷ MW s. 20 (k. 44 a).

⁶⁸ MW s. 25.

⁶⁹ Por. liczby kart: MW s. 25 oraz wstęp wydawcy: MW s. I.

⁷⁰ Dodatkowym argumentem służy seksta (MW s. 35 = k. 78 b—79 a), rozpoczynająca się incipitem modlitwy: „Pozdrowyona badz panno naszwyatsza” ze wskazówką: „Macze ją naprzothku przed yuthrzna”, tymczasem zarówno tej modlitwy jak i początku jutrzni brak.

⁷¹ MW s. 25—46 (k. 57 a—104 b).

wego dziecka: Najświętszej⁷² Dziewicy, ⁷³ Matki Bożej, ⁷⁴ pośredniczki ludzi u Boga. ⁷⁵ Tej, która stanowi właściwie początek dzieła odkupienia, ⁷⁶ stąd aż do przesady nieraz zaznaczany jest udział samej św. Anny w odkupieniu, który rzecz jasna musiał być dużo mniejszy, niż wkład dany przez Maryję jako matkę, a nie tylko matkę matki Odkupiciela. ⁷⁷

Żeby zbyt wiele miejsca nie zajmować analizą wszystkich kolejno urywków czczących Matkę Najświętszą, przytoczone zostaną tylko przykłady na poszczególne odcienie kultu, wybrane z pełnych zestawień zawartych w odnośnikach. — O świętości, dziewictwie i macierzyństwie Bożym Maryji czytano na przykład, wspominając także i pośrednictwo Maryi u Boga:

„Panye boze wszechmogący kthorysz Anna szwyątha długo nyepłodna naszwythszem plodem raczil pocz poczyeszycz y zyey zywotha panną maria mathka szoby obracz. Day nam cziebye proszmy przez przyczyna panny szwyathey y panny mariey grzechom naszym odpuszczenye w proszbach lacznye wyszluchanye. poszmyerczy chwałą krolesthwa nyebyeszkyego.”⁷⁸

O czynnym uczestnictwie w dziele odkupienia, właściwym dla św. Anny i Maryi mówiła antyfony:

„Błogoslawyona zyemya Anna swyatha kthora zbawyenyv naszemv poczatek dala Maria panno czista nasze zbawienye sprawiyacza.”⁷⁹

Na innym miejscu oddawano św. Annie cześć następującą antyfoną:

„Day my chwala Annye swyathey kthora nam wzywoczye szwem zba-
wyenye nasze szpawila przez maria panna czistha kthora porodzyła.”⁸⁰

I jeszcze jeden analogiczny tekst o bardzo charakterystycznym wydźwięku apokryficznym, sięgającym *Protoewangelii Jakuba*

„Wzglądnał na plac y pokora malzenyszka Anny swyatey y Joachimowey y Angelskyem poszelsthwem gym poczecha dal ysz zmalzenstwa gich

⁷² MW s. 26 (k. 59 b), 28 (k. 63 b), 31 (k. 71 a), 41 (k. 93 a—93 b), 42 (k. 95 b).

⁷³ MW s. 25 (k. 57 a), 27 (k. 60 a), 28 (k. 63 b), 29 (k. 65 a—65 b), 31 (k. 71 a), 32 (k. 71 a), 32 n (k. 73 a—73 b, 74 a, 74 b), 34 (k. 77 b), 35 (k. 78 b, 79 b), 37 (k. 83 a), 38 (k. 85 a), 42 (k. 94 b, 95 b), 45 (k. 101 a).

⁷⁴ MW s. 26 (k. 59 b), 27 (k. 60 a), 29 (k. 65 a—65 b), 31 (k. 70 b—71 a), 32 n (k. 73 a—73 b, 74 a), 33 (k. 73 b), 34 (k. 76 a, 76 b, 77 b) 35 (k. 79 a—79 b), 37 (k. 82 b—83 a), 39 (k. 87 b), 40 (k. 89 a), 41 (k. 92 b—93 a), 43 (k. 96 b).

⁷⁵ MW s. 27 (k. 60 a—60 b), 28 (k. 63 b), 32 (k. 71 a), 34 (k. 77 a), 35 (k. 79 b).

⁷⁶ MW s. 25 (k. 57 a), 26 (k. 59 b), 31 (k. 69 a—69 b—70 a), 33 (k. 73 b, 74 a—74 b), 34 (k. 77 b—78 a), 41 (k. 93 a, 93 b), 43 (k. 96 a—96 b).

⁷⁷ Mocne akcentowanie roli św. Anny spowodowane jest względami kultowymi: oficjum ku jej czci ułożone, a nie racjami obiektywnymi przeważającymi bezwzględnie na korzyść Maryi, bezpośredniej współuczestniczki dzieła odkupienia.

⁷⁸ MW s. 31—32 (k. 70 b—71 a), modlitwa z prymy; por. przypisy 72—75.

⁷⁹ MW s. 25 (k. 57 a) w jutrzni; por. nota 76.

⁸⁰ MW s. 33 (k. 74 a—74 b), w tercji; por. nota 76.

panną za matka szobyte obracz myal która by nam nyebo dawno zamknyone plodem swym vczynyla othworzenye.”⁸¹

Znamienny jest ślad kultu Maryi jako duchowej matki grzeszników, nawiązujący do słów Pana Jezusa na krzyżu polecającego Maryję św. Janowi, a św. Jana Maryi:⁸²

„Nyewyastho w parszonye Jana szyna thwego przymy w obrona człowyeka grzesznego.”⁸³

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze jeden werset tychże godzinek, odnoszący się do Maryi zaledwie pośrednio, ale ciekawy przez reminiscencję przedstawień św. Anny w sztuce ówczesnej:

„Anno szwyatha szama trzeciya domyescz nasz nyebyeszkyego krolesthwa.”⁸⁴

Przedmiotem kultu w tej prośbie jest św. Anna w towarzystwie swej córki Maryi, oraz wnuka Jezusa.

Ostatnie godzinki: do Aniola Stróża o włosznym *Angele* niemal zupełnie nie zawierają materiału maryjnego. Kult Maryi ogranicza się w nich do odmawiania *Sdrowa maria mylości pelna* przed poszczególnymi zachowanymi godzinami kanonicznymi, a nadto w czasie jutrzni jako wstęp do czytań i po komplecie wraz ze *Składem Apostolskim*.⁸⁵ Do kultu Maryi można też w pewnym znaczeniu zaliczyć recytację w niesporach hymnu przez nią samą ułożonego (Luc I, 46—55) w przekładzie ówczesnym *Wyelbi dusza moia boga*⁸⁶ co zresztą występuje zawsze w niesporach liturgii rzymskiej. Jedno jeszcze miejsce mówi o Maryji jako dziewicy, mianowicie przy cytacie oznaczającym miejsce w książce z dawną polską wersją hymnu *Te Deum*:

„Czebie boga chwalimy cziebye boga wiznawamy
Patrzayczie tego u panny mariey potem mowcze...”⁸⁷

Oficja czyli godzinki o Niepokalanym Poczęciu i o Aniele Stróżu zawierają w *Modlitwach Waclawa* recytację końcową *Składu Apostolskiego*,⁸⁸ pierwsze godzinki nadto w prymie.⁸⁹ Znaczenie analizy *Składu*

⁸¹ MW s. 26 (k. 59 b).

⁸² To XIX, 26—27; egzegeza tego rodzaju była znana w średniowieczu. A. Thyes SCJ: Jean 19, 25—27 et la Maternité spirituelle de Marie. *Marianum* 18 (1956) 80—117 wylicza szereg autorów z XI—XV wieku. W Polsce jednak nie łatwo natrafić na jej ślady w źródłach sprzed 1501 roku.

⁸³ MW s. 45 (k. 101 b).

⁸⁴ MW s. 42 (k. 95 a—95 b).

⁸⁵ „Sdrowa Maria” MW s. 47 (k. 106 b), 49 (k. 119 b), 52 (k. 128 b), 54 (k. 132 b), 56 (k. 136 a), 58 (k. 141 b), 59 (k. 144 b). „Credo” MW s. 59 (k. 144 b).

⁸⁶ MW s. 57 (k. 138 b—139 b).

⁸⁷ MW s. 50 (k. 123 b).

⁸⁸ MW s. 20 (k. 44 a), s. 59 (k. 144 b).

⁸⁹ MW s. 6 (k. 116 a).

Apostolskiego jest ogromne ze względu na wzajemne powiązania między kultem i wiarą, która dla kultu jest głównym natchnieniem, a której najkrótszą syntezę stanowi właśnie to krótkie wyznanie. Maryi dotyczą bezpośrednio lub pośrednio następne jego słowa, w brzmieniu z końca XIV wieku:

„Werzo wboğa woczczą... y w ihu xpa, szyna yego yedinego, pana naszego, yen poczol szo yesth sz ducha szwanthego, narodziszoz sz marige y dziewicze”.⁹⁰

Odmawiający Skład Apostolski czcili więc Maryję wyraźnie jako Dziewicę, nietkniętą zarówno w poczęciu jak i w porodzeniu. Następnie jako matkę Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Pana, a więc matkę Boga. Ten więc kult, który w skróceniu można nazwać kultem Bogarodzicy Dziewicy jest najbardziej zasadniczym, gdyż z podstawowych prawd wiary wynikającym sposobem czci Maryi.

Chociaż oficja *Modlitw Wacława* nie wspominają ni słowem o specjalnej modlitwie po skończeniu recytacji brewiarza, to jednak na tym właśnie miejscu, jako jej właściwym, wypadnie omówić wersję znaną z innych źródeł średniowiecznych.⁹¹ Charakteryzuje ją cześć dla nienaruszonego dziewictwa Najświętszej Maryi, bez odnośni do jej Boskiego Macierzyństwa:

„Naszwyathszemv bosthwu, ... Nablogoslawyensze[y] dzevyczy Mariey Nyeporvsz[one]mv panyenstvw,... b[ą]dź] vyczna chwala”...

Ksiądz Jan Fijałek⁹² badając właściwości średniowiecznego kultu Matki Boskiej stwierdził, iż charakterystyczną jego cechą było odmawianie względnie śpiewanie godzin kanonicznych z należąca do nich Mszą św., czyli krótko mówiąc odprawianie „służby Bożej”. Dopiero w wieku XVI, około jego połowy miał się pojawić w Polsce nowy sposób oddawania czci Maryi, przez odmawianie różańca, modlitwy ściśle prywatnej. Wydaje się, iż twierdzenie Ks. Fijałka, zwłaszcza w swym sformułowaniu dotyczącym kultu prywatnego, domaga się korekty. Już w średniowieczu bowiem poza kultem liturgicznym i paraliturgicznym⁹³ istniał także prywatny kult Maryji, którego liczne ślady przetrwały bądź w formie

⁹⁰ Vrtel s. 50, z rkp B. Jagiellońskiej nr 1299. Cytuję: „Wierzę 1”.

⁹¹ S. Vrtel-Wierczyński: Kilka nieznanych tekstów staropolskich, jw. s. 305. Oryginał łaciński zaczyna się słowami: „Sacrosanctae et individuae Trinitati”. Zwyczaj odmawiania tej modlitwy skasował Papież Pius XII w 1955 roku. AAS 47 (1955) 223.

⁹² J. Fijałek: Królowa Korony Polskiej. Studia do historii kultu Matki Boskiej w dawnej Polsce. *Przegląd Kościelny* 2 (1902) 119.

⁹³ Kultem paraliturgicznym można nazwać cześć wzorowaną na formułach liturgicznych. Np. staropolskie przekłady oficjów brewiarzowych, czyli tzw. godzinki, o których mowa była wyżej.

drobnych zabytków modlitewnych, bądź też w formie zbioru zwanego *Modlitewnikiem Nawojki*. Nawet różaniec znany był w Polsce już w końcu wieku XV, czego dowodzi treść jednej z pieśni wielkopostnych, o której będzie mowa w rozdziale następnym.

Wiele modlitw przekładanych z oryginału łacińskiego na język polski w ramach zespołów modlitw liturgicznych, stawało się co najmniej od tej chwili, jeśli nie stanowiło już dawniej, modlitwą odmawianą zupełnie prywatnie. Należy tu przede wszystkim *pacierz* czyli *Modlitwa Pańska*, *Pozdrowienie Anielskie* i *Skład Apostolski*, dalej *spowiedź powszechna* i antyfony brewiarzowe. Zwyczaje nabożne modlitwy te na swój sposób rozszerzały i komentowały, czego przykładem służą zarówno warianty *spowiedzi powszechnej*, jak przeróbki antyfon, a wreszcie zakończenia i parafrazy *pozdrowienia anielskiego*.

Aleksander Birkenmajer znalazł w makulaturze rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej Nr 292 dwie karty pergaminowe, z których jedna zawierała teksty polskie. Jerzy Zathej⁹⁴ ustalił datę powstania na połowę XIV wieku i opublikował jeden z tekstów, stosunkowo najmniej zniszczony, a mianowicie modlitwę będącą przekładem prastarej antyfony do kantyku laudesowego w święto Zwiastowania NMP⁹⁵ uzupełnionym dwoma dalszymi tekstami modlitewnymi. Maryja odbiera tu cześć jako uczestniczka aktywna dzieła odkupienia, Matka Boga, królowa, wybrana przez Boga, pośredniczka i wstawienniczka; oto tekst w transkrypcji modernizowanej:

„Ten jest dzień, jenże jest Bog uczynil jest, dzisia Bog na ugabanie luda swego weśrzał jest i posłał odkupienie. Dzisia śmirć, jąż niewiasta zadala, jest niewiasta oddaliła. Dzisia Bog człowiek uczynion jest, jen przed tym był ostał, a co nie było wsiol. Tego dla zbawienia naszego bać obyczaj nab[oznymi słow]y chwalmy rzekąc: Chwała tobie gospodnie.

Boże Jezu Kryste oferuję tobie wielebnej matce Maryjej tę modlitwę i modlę się tobie gospodnie, by upamiętał, eże twe stworzenie jesm. A czoś ty mnie twym Bostwem odkupił wybawi mnie od tej tszczyce podłuk twej chwały, a podłuk wiesiela sierca mojego.

Słodka niebieska krolewno, upamiętaj o onej twej czci, eże Ciebie Bog ze wszego świata wybrał i swe Bostwo s Twoim człowieczstwem słaczył. Bać dzisia orędownica ku twemu synowi mił[emu]... prze cię zbawił mnie od mojih wszech tszczyce i mnie w mojih prósbach wysłuchał.⁹⁶

⁹⁴ J. Z a t h e y: Fragment nieznanego modlitewnika staropolskiego z XIV wieku. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 15 (1964) 33—38.

⁹⁵ Por.: J. W o j t k o w s k i: Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII wieku. *Studia Warmińskie* 2 (1965) 232—233. Ojciec P. S c z a n i e c k i OSB wskazał niemiecki pierwowzór (lub niemiecką wersję polskiego oryginału — hipoteza J. Z a t h e y a do udowodnienia) polskiej modlitwy, w oparciu o wywody na temat „Missa aurea” zawarte w pracy: A. F r a n z: Die Messe im deutschen Mittelalter. Freiburg i. B. 1902.

⁹⁶ J. Z a t h e y, jw. s. 37.

Mikołaj Bobowski notuje zakończenie *pozdrowienia anielskiego* w formie dwuwiersza:

„Przez Twe miła Panno pozdrowienie
Racz nam uprosić u Syna Swego grzechom odpuszczenie.”⁹⁷

Bardziej rozbudowana forma, poprzedzona treściwym wprowadzeniem, mieści się w formułach kaznodziejskich zawartych na kartach dodanych do kodeksu *Kazań Gnieźnieńskich*. We wprowadzeniu Maryja została uczczona jako panna, poczynająca Syna Bożego, święta, wszystko w formie wspomnienia iż modlitwa *Zdrowaś* pochodzi ze zwiastowania dokonanego za sprawą archanioła Gabriela:

„pozdrowmy tę namilościwszą pannę tą modlitwą, którą ją pozdrowił archanioł Gabryjel, gdy ji zwiastował poczęcie Syna Bożego rzeknąc: Zdrowaś Maryja łaski pełna — aż do końca.”⁹⁸

Sam tekst modlitwy nie został przytoczony, gdyż zarówno ksiądz jak i wierni umieli go doskonale na pamięć. Natomiast zakończenie, widocznie mniej znane, zresztą w późniejszych latach zarzucone, podane jest w całej swej rozciągłości. Treścią jego jest kult Maryi Panny jako pośredniczki łask i to — jak z syntetycznego ich wyliczenia wynika — łask wszelkich:

„Przez twe, Panno, pozdrowienie racz nam dać i uprosić u Syna Swego dar Ducha Świętego[?] otrzymanie, na ciele i na duszy naszej przeżegnanie, grzechom odpuszczenie a po śmierci wieczny żywot otrzymanie am[en].”⁹⁹

Rodzajem komentarza do *pozdrowienia anielskiego* jest modlitwa *Sdrowa maria dzywne yesz poczola syna* spisana na górnym marginesie rkp 68 biblioteki kapitulnej we Włocławku, folium 301 verso i 302 recto.¹⁰⁰ Jest to utwór pełen treści, czczący Maryję bardzo wszechstronnie. Dla większej jasności wypadnie całość podzielić na odcinki według komentowanych słów i kolejno poddawać je analizie.

„Sdrowa maria dzywne yesz poczola syna przeszszemena maskego moczno ducha szwothego przes vrazena dzewswa czystego przesbolesczy szywoła

⁹⁷ Por.: R. XIX, 35. Tenże sam tekst w transliteracji podaje M. Bobowski w dysertacji: *Die polnische Dichtung des 15. Jahrhunderts*. Wrocław (1883) s. 99 powołując się na s. 100 na *Maciejowskiego* (Pam. II. 362) cytującego: „rok 1416, rkp 478, wiersz 56”.

⁹⁸ Gn k. dod. 1 r., tekst w transkrypcji modernizowanej.

⁹⁹ Jak wyżej.

¹⁰⁰ S. Chodyński, S. Librowski (uzupełnił i wydał): *Biblioteka Kapituły Włocławskiej*. Włocławek 1949. *Monumenta Historica Dioecesis Vladislaviensis*. T. 26 s. 95 tak m. i. pisze: „68. Sermones; różn. rąk, 346 kart, 31×21 XIV—XV w. (?) Kazania autorów czeskich, a na bokach i marginesach czasem są dodane zdania lub wyrazy polskie... Na 301 i 302 k. od góry dość długa modła po polsku do NMPanny:

twego porodzyłasz kroleuczka nebeskego yen vzdrowyl czloweka grzesznego".¹⁰¹

Mocno podkreślona jest dziewiczość poczęcia i porodu Syna przez Maryję. W ostatnich zdaniach zawarta jest godność Maryji jako królowej matki Królewicza Niebieskiego, nadto jako uczestniczki dzieła odkupienia grzeszników.

„Myloczszy yesz pelna yen ze czebe milował gabriela do czebe poslal aby tobe to uesszele wzwastował ysz szo syn bozy narodzycz chciał. Aaronow yesz kwathek kwthocz mogyszyszow kerz goroczy. Zakwtla jest rozga yessego, porodzyła thworcza swego.”¹⁰²

Tu wyraźnie występuje kult faktu zwiastowania, następnie cześć Maryi w figurach starotestamentalnych,¹⁰³ a na tym tle dwukrotnie występuje Maryja jako Matka Boga, przedmiot miłości ze strony Pana Boga.

„Bog stobo przebiwał yen czo sobe przebithkem wybral yszby yemu bila mathko grzesznym ludzem orodwnyczko.”¹⁰⁴

W tej strofie Maryja czczona jest jako Matka Boża, orędowniczka grzesznych.

„Blogoslauonasz medzy newastamy czsosz gych bylo othpoczothka doskonczona (asz doszstcz'thka)¹⁰⁵ wszego szcathka. Ny iednacz nebyła równa a ny wblogslaueniu podobna wszwothoszczy yesz wszythky przesła.”¹⁰⁶

Tu Maryja sławiona jest wyłącznie w swej świętości, którą przewyższa wszystkie niewiasty.

„Yblogslawon owoc szywotha thwego yszesz tego porodzyła yegosz nanebe ynazemi czesz y chwala. Pamothay mathko yszesz pothkrzyszem stała kdysz synka rzewno plakala kegdy czekly krwawe strumene grzesznym ludzem nasbawene by zanamy orodowała dar Inam boszy othrzymała amen.”¹⁰⁷

„Zdrowa Maria dziwne yesz poczoła Syna, etc.”... — O ile piszącemu te słowa wiadomo tekst modlitwy nie został jeszcze w Polsce opublikowany, stąd należy przytoczyć go w całości, tym bardziej że pochodzi z wieku XV.

¹⁰¹ W transliteracji nie uwzględniam kropek nad literą „y”. Nosówka w wyrazach: „poczęła, moczą, szwątłego” zaznaczona w oryginale literą „o” przekreśloną, w słowie „męskiego” natomiast przekreśleniem litery „a”.

¹⁰² Nosówka zaznaczona przekreślonym „o” występuje w wyrazach „szą, kwthący, gorący”.

¹⁰³ Num XVII; Gen III, 2—3; Is XI, 1.

¹⁰⁴ Nosówka w postaci przekreślonej litery „o”: „stobą, czą, matką, orądownyczką”.

¹⁰⁵ W oryginale urywek ten, zamknięty w nawiasach, został przekreślony i podkreślony.

¹⁰⁶ Nosówki w postaci przekreślonej litery „o”: „othpocząthka, wszwothoszczy. W formie przekreślonej litery „a”: „szcathka”.

¹⁰⁷ Nosówki zaznaczone przekreśleniem litery „o”: „Pamąthay, orądowała”.

Ostatnia strofa modlitwy, której rymy łatwo dają się zauważyć,¹⁰⁸ poza czią Matki Boskiej biorącej udział w zbawczej męce Syna, mieści także kult orędowniczki wyjednującej dar Boży, czyli łaskę. — Rzewna inwokacja: *O gwaszdo morska rosza y lilia rayska* darzy Maryję pięknymi tytułami metaforycznymi.

Inna jeszcze modlitwa nawiązuje do Pozdrowienia Anielskiego pierwszymi swymi słowami: *Sdrowa bącz Naszwathsza maria mathko bosza*. Odnalazł ją w Petersburgu i opublikował P. Bańkowski ogłaszając razem jeszcze kilka innych tekstów religijnych z XV wieku.¹⁰⁹ Kult Maryji w niej wyrażony obejmuje następujące przedmioty: świętość, dziewictwo, macierzyństwo względem Stworzyciela i Zbawcy, godność królewską, wstawienictwo oraz pewnego rodzaju udział w odkupieniu przez zbawianie nas od wszego złego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza jasne i proste sformułowanie godności królewskiej: *Krolewnyo nyeszka vlyczko rayszka pany thego szwatha*, oraz udziału w dziele zbawienia: *raczy nynye szbavycz nąsz odephszego szlego*.

Modlitwy Wacława mieszczą po godzinkach o Niepokalanym Poczęciu a przed godzinkami o św. Annie siedem modlitw rozłożonych na poszczególne dni tygodnia, *ku uczczeniu św. Anny* wraz z całą jej rodziną, a szczególnie ku czci Matki Bożej, jak zresztą sam tytuł wskazuje:

„Modlitwi o swiätthey Annie y o wszitkym iey plemyenyu a tho kto chce przes teszknosci veczicz bozą matką przesz ti dny moze nyssze modlitwi mowicz.”¹¹⁰

Niedzielną modlitwa mówi o *rodzyczoch panni Mariey*¹¹¹ czcząc Maryję jako córkę znanych z imienia jedynie dzięki apokryfom: Joachima i Anny, jako Matkę Bożą, dziewicę, wolną od grzechu pierworodnego. Ten ostatni aspekt wyrażony jest tak ogólnie, iż na podstawie samego tekstu nie można ustalić czy autor ma na myśli niepokalane poczęcie, czy też uświęcenie w łonie matki po poczęciu a przed narodzeniem:

„Nyechay bandą blogoslawieny rodziczi twogi Joachim y Anna. S ktorich bes pokalynya grzechu wislo czialo twoie dziewice”¹¹²

¹⁰⁸ Strofa I: męskiego, szwätwego, czystego, twego, nebeskego, grzesznego. Strofa II: milował, posłał, wzwastował, chciał; kwthący, gorący; yessego, swego. Strofa III: przebiwał, wybrał; mathką, orądwnyczką. Strofa IV: othpocząthka (doszstecz'thka), szczęthka; rowna, podobna, przesła. Strofa V: porodzyła, chwala, stała, plakala; strumene, nasbawene; orądowała, othrzymala.

¹⁰⁹ W Bibliotece Publicznej Leningradu w inc. 9. 2. 5. 16 na odwrocie karty tytułowej dzieła: Postilla Guillerini. Argentinae 1486. Por.: P. Bańkowski: Nieznane odmiany kilku polskich tekstów religijnych XV-go stulecia. *Pam. Lit.* 29 (1932) 117—118.

¹¹⁰ MW s. 20—25 (k. 44 b—56 b).

¹¹¹ MW s. 20—21 (k. 44 b—47 a).

¹¹² MW s. 21 (k. 46 a).

Jednak kontekst, zwłaszcza dalszy, jakim bez wątpienia są poprzedzające godzinki, przechylają szalę na korzyść interpretacji immakulistycznej. — Poniedziałkowa modlitwa *do syostr panni dziewice mariey* skierowana jest do Marii Jakubowej i Marii Salomowej, sióstr *królewny nybieszkey*,¹¹³ którymi to słowami modlący się czcili Maryję w jej królewskiej godności. Poza tym zawarty jest tu jeszcze kult Maryi jako dziewicy. — We wtorkowej modlitwie *o dwu strozu dziewice panni Mariey* św. Józefie i św. Janie Ewangelście, przejawia się kult Maryi jedynie jako dziewicy i Matki Bożej.¹¹⁴ — Na środę wyznaczono modlitwę *o dwu sinu Mariey Jakubowej Szimuna y Tadeusza*.¹¹⁵ Kult Maryi ma tu formę czci Matki Bożej, Królowej i Pani:

„Simunye y Tadeussv ktorziszczcie zaslužili myecz cziotuchna królewna nybieszką... Modlczie sie za mie matky bozey syestrankowie.”¹¹⁶

Czwartkowa modlitwa *o dwu sinu obu syostr panny mariey dwu Jakuba*¹¹⁷ czci Maryję jako dziewicę i Matkę Jezusa. — Na piątek wypadała modlitwa *o dwu przyaczielu dziewiczi mariey Janye krcitzelu y Seruacim*¹¹⁸ nazywanych wielkimi przyjaciółmi Bożymi, Królowny Niebieskiej i Najświętszego Syna. Kult Maryi ogranicza się tu do dziewictwa, Boskiego macierzyństwa i królewskości. — Ostatnia, sobotnia modlitwa *o gynnich przyaczieloch panny Mariey*¹¹⁹ niestety zaginęła wraz z całym, jednym przynajmniej, poszytem w niezauważonej przez wydawcę luce zachodzącej po str. 56-b rękopisu.

Zanim przejdziemy do rozpatrywania *Księżeczki Nawojki* jeszcze trzy modlitwy z piętnastego wieku: dwie do Pana Jezusa i jedną do Maryi omówić wypada ze względu na ich treść maryjną. Pierwsza, którą można nazwać Pozdrowieniem Chrystusa, wspomina Maryję w jej dziewictwie i macierzyństwie:

„Poszdrowyon bāncz Jesu Chryste wszālesz czyālo s panny czystey, sbawyenyesh lyvczkye napravyl pannasz przygey czczy szostawyl”.¹²⁰

Druga modlitwa, poświęcona męce Chrystusa Pana i współcierpieniu Matki Bożej, dowodzi wiary w pośredniczkę daru łez:

„Jesu myly laszkavy panye, veyrzy dzysz nathwoye sthvorzenye day nam laszka nynye byszmy oplakaly tvoye vmaczenye. Panno Maria

¹¹³ MW s. 21—22 (k. 47 a—49 a).

¹¹⁴ MW s. 22—23 (k. 49 a—51 a).

¹¹⁵ MW s. 23 (k. 51 a—53 a). Por.: A. Weber: *De fratribus Domini necnon de identitate Iacobi fratris Domini cum Apostolo Iacobo Alphaei. Dissertatio exegetica.* Lublin 1935.

¹¹⁶ MW s. 23 (k. 52 b).

¹¹⁷ MW s. 24 (k. 52 b—55 a); por.: A. Weber, jw.

¹¹⁸ MW s. 24—25 (k. 55 a—56 b).

¹¹⁹ MW s. 25 (k. 56 b).

¹²⁰ W. Chomętowski, jw. s. 146.

mathko syna bozego prosymy czyebye przez vmaczenye syna twoyego racz nam vdzyelycz szmathkv twoyego kthorysz myala pot krzyszem syna tvego iesusza blogoslavynonego ysz byszmy oplakaly vmaczenye yego.”¹²¹

Doksologia tejże modlitwy wynosi macierzyństwo Maryi:

„Criste panye szynv boszy szystey panny narodzony ytobyte oczcze nyebyeszky bącz czesz chvala szdvchem szvyathym in regno celorum”.¹²²

Trzecia modlitwa, przygotawcza do Komunii św., zawiera cześć Maryi jako dziewicy Bogarodzicy, pośredniczki łaski przygotowania duchowego:

„Panno Maria mathko szyna bozego, veyrzy na mya sluga svego, proszsa czya dla poczacza vessolego, vczyn mya dostoynego, ysz bych mogli przyyącz szyna tvego dla sbavyenya mego...”¹²³

Na *Modlitewnik Nawojki*¹²⁴ składa się 25 modlitw ułożonych w następującej kolejności: cztery do Matki Boskiej, dwie mszalne, dziesięć przygotowawczych do Komunii św., pięć dziękczynnych po Komunii św., znowu dwie do Matki Boskiej, modlitwa przed spowiedzią (?), modlitwa do świętych Aniołów. Zgodnie z przeznaczeniem modlitwy mają bardzo różną treść: od niemal wyłącznie maryjnej aż po zupełny brak wzmianki o Maryi.¹²⁵ — Dla przejrzystości przy analizie zachowana będzie kolejność występująca w *Modlitewniku*.

Pierwsza modlitwa: *Swyanta maria boza porodzycyelko naczyszcscha dzyewko*¹²⁶ uderza od razu w pełny akord, czcąc świętość, macierzyństwo Boże i dziewictwo. Zresztą niemal cała mieści się w granicach tych odmian kultu, gdyż jedynie raz przekracza je zwrotem do Maryi-Królowej: *Ty chwalyebna kroljyewno nyebeska*.

Druga modlitwa,¹²⁷ także maryjna, zaczynająca się: *Sdrowa bandz Maria mylosczy pelna boza porodzyczyelko* jest osnuta na *pozdrowieniu anielskim*, co zaznacza się w sposobie rozpoczynania zdań słowami: *Sdrowa bandz* w części pierwszej,¹²⁸ a *Swyata Maria* w drugiej. Najczęstszymi

¹²¹ Tamże, s. 150.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ S. M o t t y (wyd.): *Książeczka do nabożeństwa Jadwigi Księżniczki Polskiej*. Wyd. 2. Poznań 1875. Cytuję: „Naw”. Próbę związania książeczki Nawojki z nurtem pobożności benedyktyńskiej wykonał K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Część Pierwsza 966—1795*. Lublin 1962, s. 59.

¹²⁵ Głęboko maryjne są modlitwy: I—IV Naw. s. 24—75, XXII—XXIV Naw. s. 172—182. Ślady kultu maryjnego wykazują modlitwy: V—VII. Naw. s. 75—113. XII—XIII Naw. s. 123—133, XVI Naw. s. 139—145, XIX—XXI Naw. 153—171. Pozbawione całkowicie kolorytu maryjnego są modlitwy: VIII—XI Naw. s. 113—123, XIV—XV Naw. s. 134—139, XVII—XVIII Naw. s. 145—153, XXV Naw. s. 183—186.

¹²⁶ Naw. s. 24—27.

¹²⁷ Naw. s. 27—41.

¹²⁸ W literaturze teologicznej niemieckiej ten typ modlitwy nosi nazwę „Gruss-Orationen”. Por.: G. G. M e e r s s e m a n. *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, jw.

motywami czci Maryji są tu te same przywileje, które cechowały modlitwę poprzednią. Silniej zaznaczona jest cześć Maryi jako Pani i Królowej, na przykład: *Sdrowa bandz pany... zdrowa bandz gospodze... zdrowa bandz krolewno...* Nie brak śladu kultu Niepokalanej: *Swyata Maria nyepokalyona: orandvy zamna*, przyczyniającej się do odkupienia subiektywnego: *Sdrowa bandz oprawyenyje zgvybyonych Sdrowa bandz nadzyeyo nascha y zbawyyenyje nasche*, wreszcie Pośredniczki: *yzby proszyla zamna y raczylaby mye wysluchacz we wschech potrebyznach y wnadzach mogych*.

Trzecia modlitwa, maryjna, rozpoczyna się i kończy szeregiem wezwań wprowadzonych wykrzyknikiem: *O!*¹²⁹ Początek brzmi: *O mylosczywa gospodze*, ostatnie zdanie zaczyna się wezwaniem: *O Matko boza dzyevyche Maria*. Kult Maryi jako Pani przejawia się nie tylko w samym incipicie, ale także w obrazowym przedstawieniu władztwa Maryi, oraz w nazwach: *Gospodze* i *polyvbyencza Jesu Christhova*. I nie tylko w zakończeniu czczone jest macierzyństwo Boże i dziewictwo. Jako specjalny motyw kultu zachodzi wszechpośrednictwo: *przez czya Maria wschythko dobre uczynyono yest na nyebye y na zyemy*, a także udział w dziele odkupienia i najwybitniejsza świętość.

Czwarta modlitwa,¹³⁰ tak samo maryjna: *Gospodze moja myla* odznacza się powtarzaniem u progu nowych części wezwania: *Gospodze* wyrażającego cześć dla Maryi jako Pani. Analogiczny kult Maryi-Królowej znalazł tu wyraz w formie czci jednej z radości Najświętszej Maryi Panny:

„Y przez tha radosez yazesz tedy myala gdy yesz napravycza szwyathey Troycze pomyeszczona wkorona szlawy y poczczyvye koronowana.”¹³¹

Najczęstszym motywem czci jest jednak pośrednictwo Maryi obejmujące wszelkie łaski; modlono się na przykład tak:

„odzyersymy yedynaczka thwego zbawyyenyje mogym grzechom odpuszczenye yego szwyatha myloscz a dobrze zycz w szwyanthym zakonye rozthropno wmogych dzyelyech zdrowye duschne y czyelne yz bychom thwemu yedynaczkowy posluzyla mogym blyznym wdobry przyklad byla”.¹³²

Rzadko na ogół spotykanym momentem jest apelowanie do macierzyńskich uczuć Maryi: *vczyeschy mye tedy maczyerzynym szlyvthowanym...* *O namylosczywscha mathko*. W treść modlitwy wbudowany został kult

¹²⁹ Naw. s. 41—47.

¹³⁰ Naw. s. 47—75.

¹³¹ Naw. s. 65—66.

¹³² Naw. s. 56—57.

radości Najświętszej Maryi Panny, który przez bliskie sąsiedztwo z kul-tem boleści i momentów chwalebnych stanowi jakby jutrzeńkę zapowiadającą modlitwę różańcową. Radości to: zwiastowanie, narodzenie Pana Jezusa, objawienie i pokłon trzech Królów, ofiarowanie w świątyni, zstąpienie Ducha Św., wniebowzięcie, ukoronowanie Maryi, oglądanie Trójcy Św. w niebie. Jest ich więc na pozór więcej niż zwyczajowych siedem. Boleści wspomniane zostały jedynie sumarycznie: *wszchythky szmathky, wszysthky bolyesczy, lzy*. Wyliczone zostały trzy rodzaje chwały odbieranej przez Maryję: ze strony zbawionych: *pocztha*, ze strony żyjących na ziemi: *mylosz i nadzyeya*. Każda radość, smutek czy chwala, oprawione są w formę uroczystego zaklęcia błagalnego, co jeszcze bardziej uwydatnia już i tak bardzo błagalny charakter całej modlitwy. — Autor w nabożności swej pokusił się jeszcze o zestawienie Maryi z poszczególnymi Osobami Trójcy Św., czcząc ją jako: najmilejszą córę Boga Ojca, najmilszą córę, oblubienicę i matkę Jedyne Syna Bożego, oczyszczoną, uświęconą i przygotowaną przez Ducha Św. na przyjęcie tego, co anioł zwiastował. Mówiąc o oczyszczeniu i uświęceniu przez Ducha Świętego modlący się czynili aluzję do oczyszczenia z grzechu pierworodnego i uświęcenia Maryi w łonie matki, co wyraźnie występuje nieco wyżej w słowach:

„Sdrowa y radvy szye dzyewycze Naczyszczscha y naszwyantscha yszwyatha Troycza wzywoczye mathczynym oczyszczyla: y oszwyanczyla y dary ducha Szwyantheo: obdarowala y mocza szwego boszthwa bogoszlawyla.”¹³³

Oczywiście i inne aspekty kultu maryjnego nie zostały w modlitwie *Gospodze moja myla* pominięte. Znalazło się w niej miejsce na cześć dla świętości, dziewictwa, macierzyństwa Maryi, jej roli w odkupieniu, wreszcie i dla wniebowzięcia. Zasluguje na podkreślenie fakt, iż ostatni rodzaj kultu, kult wniebowziętej, występuje w postaci doskonale rozwiniętej, jak widać ze słów.

„I przez tha radosz iazesz tedy myala gdy yesz zduscha y szczyalem nadewschysthky kory Angyelskye povyszschona”.¹³⁴

Następne dwie modlitwy, o charakterze modlitw odmawianych przez wiernych podczas Mszy św., mają bardzo mało materiału maryjnego. Modlitwa piąta: *Bogoszlawyony yesz panye*¹³⁵ wspomina siedemkroć o macierzyństwie Bożym Maryi, trzykroć o pośrednictwie łask, tyleż razy o dziewictwie i raz jeden tylko, sumarycznie o siedmiu radościach.

¹³³ Naw. s. 49—50.

¹³⁴ Naw. 65 wśród „radości”.

¹³⁵ Naw. s. 75—94.

Dla przykładu wystarczy krótki urywek o stosunkowo wielostronnej treści maryjnej:

„Sztworzenye thwe chce czyebye chwalycz jako pana boga zywego: vszlysch myly panye proszba yego: przez thwey Mathky Szyedm radoschy A oddal odemnye marnoschy y thego schwyatha proznoschy.”¹³⁶

Szósta modlitwa przeznaczona na podniesienie: *Pochwalono bandz Yesu Cristhowo vyerne czyalo*¹³⁷ całą swą treść maryjną zawiera w jednym zwrocie ku czci dziewiczego macierzyństwa Maryi: *czyalo czo szye od mariey czystey dzjewycze narodzono.*

Piętnaście następnych modlitw, stanowiących przygotowanie do Komunii świętej i dziękczynienie po jej przyjęciu, zwracając się bezpośrednio do Pana Jezusa rzadko wspomina o Maryi. Zaledwie w trzech modlitwach przygotowawczych są ślady kultu dziewiczej Matki Bożej, a mianowicie w dwunastej: *Naszlothschy Jesu Criste gdzye ya mam czyebye przyyancz*,¹³⁸ trzynastej: *Nadznycza ya wschech lyvdzy nagrzeschnyeyscha*,¹³⁹ oraz szesnastej: *Moya vyara yest y thayszye kthoraz ya wyerza*.¹⁴⁰ Również trzy tylko modlitwy dziękczynne odzwierciedlają kult dziewicy, Matki Bożej oraz pośredniczki. Są to modlitwy: dziewiętnasta: *Angyelsky chlyebye powythay myly Jesv*,¹⁴¹ dwudziesta: *O czyalo boga zywego Jesv krystha nyebyeszkyyego*,¹⁴² dwudziesta pierwsza: *Panye wyslochay modlithwa moyą bo joz poznawam czas moy bycz blisky*.¹⁴³

Dwie następne modlitwy jako skierowane wprost do Maryi zawierają obfitszy materiał z dziedziny kultu maryjnego. Dwudziesta druga: *Pozdrowyona bandz Maria dzewycze szwyathej Troycze*¹⁴⁴ czci Maryję jako świętą, dziewicę, Matkę Bożą, współodkupicielkę, pośredniczkę łask, królową. Na uwagę zasługuje tekst mówiący o współodkupieniu: *Pozdrowyona bandz Maria zbawyeny y poczyeschenye zywyh y vmarlyh.*

Dwudziesta trzecia: *Pozdrowyona bandz Maria kthorasz yesz nadzyeya thego szwyatha*¹⁴⁵ zawiera kult macierzyństwa Bożego, dziewictwa, władztwa, pośrednictwa łask, świętości, a nawet — dogmatycznie błędny — kult uświęcenia w łonie matki. Ten ostatni zawarty jest zawiązkowo w wypowiedzi nader bogatej pod względem treści:

„Sthworzyczel wschythkikh rzeczy czyebye wybral porodzyczyelka: y ktho panna Maria od grzechv oczyszcyl: onze mye thez thwoya

¹³⁶ Naw. s. 76.

¹³⁷ Naw. s. 94—102.

¹³⁸ Naw. s. 123—129.

¹³⁹ Naw. s. 129—133.

¹⁴⁰ Naw. s. 139—145.

¹⁴¹ Naw. s. 153—154.

¹⁴² Naw. s. 154—158.

¹⁴³ Naw. s. 158—171.

¹⁴⁴ Naw. s. 172—175.

¹⁴⁵ Naw. s. 175—180.

proszba od wschyczkych grzechow nyechay omygye: by mye Pyeklo nyepograzylo”¹⁴⁶

z pewnością bowiem grzech, od którego uwolniona została według autora modlitwy Maryja, to nic innego jak wina pierworodna, gdyż Maryi nie zarzucano grzechów uczynkowych. Interpretacja ta zgodna jest z kontekstem dalszym, mianowicie z modlitwą czwartą, wyraźnie wspominającą o uwolnieniu Maryi od grzechu pierworodnego w łonie matki.¹⁴⁷

Dwudziesta czwarta modlitwa, przedostatnia w zbiorze Nawojki, kończy szereg wspominający Maryję.¹⁴⁸ Pierwsze jej słowa są prośbą o zglądzenie grzechów: *Szynv bozy boz mylosczywyw prawdzwywe Thy zgladzy grzechy moye*. Treść maryjna choć uboga zawiera jednak kult dzieciństwa, macierzyństwa Bożego i pośrednictwa Maryi: *zbaw mye Jezvszye: za kthora szye dzjewycza Mathka czyebye proszy: zdrowa Maria mylosczy pelna*.

Niech krótka inwokacja z przełomu XV i XVI wieku do Maryi panny czystej, uboga w słowa lecz bogata żywością uczucia, zamknie szereg modlitw, a zapowie analizę pełnych uczucia form kultu maryjnego, jakimi są pieśni.

MARIA PANNŃ CZYSTHA.¹⁴⁹

II. KULT MATKI BOSKIEJ W PIEŚNIACH

Sredniowieczne polskie pieśni religijne miały charakter bardzo maryjny. Czcii Maryi były poświęcone specjalne pieśni, lecz prócz nich pierwiastki kultu Matki Bożej zawierały także pieśni okresowe, odpowiadające czasom świętym roku liturgicznego, a nawet pieśni o innych świętych Pańskich. Nie można więc poprzestać na zbadaniu samych tylko pieśni do Najświętszej Maryi Panny. Trzeba poddać analizie także pieśni kolendowe z okresu Bożego Narodzenia, wielkopostne, eucharystyczne związane z Bożym Ciałem i oktawą, wreszcie pieśni ku czcii Świętych.¹

W obrębie powyższych działów tematycznych zachowany będzie w miarę możliwości porządek chronologiczny powstania poszczególnych

¹⁴⁶ Naw. s. 178—179. Widać tu kult: Matki Bożej, Dziewicy, uświęconej przez uwolnienie od grzechu (pierworodnego), wstawienniczki wyprasającej łaskę przebaczenia.

¹⁴⁷ Naw. s. 50.

¹⁴⁸ Naw. s. 180—182.

¹⁴⁹ J. Wojtkowski: Głosy... jw. nr 77.

¹ Podział ten zastosował M. Bobowski: *Polskie pieśni katolickie...*, jw. W dwu tylko działach pieśni okresowych brak momentów maryjnych, a to w pieśniach wielkanocnych i na Zesłanie Ducha Świętego.

utworów. Charakterystyczne i celne sformułowania racji kultu maryjnego zostaną przytoczone dosłownie.

Na pierwsze miejsce wysuwają się zdecydowanie pieśni o Matce Bożej, a to dla dwu racji: z powodu pierwszeństwa chronologicznego i z powodu liczebności przekazów. Dowodzi to, jak poczesne miejsce zajmowała Matka-Dziewica w życiu religijnym średniowiecznej Polski.

Pierwszeństwo chronologiczne zapewnia najstarszy zabytek średniowiecznego piśmiennictwa polskiego, a zarazem najstarsza pieśń religijna: *Bogurodzica Dziewica*.² Zawiera ona bardzo rozbudowaną cześć maryjną. Pierwszy wiersz czci Matkę Bożą: *Bogurodzica*, dziewicę: *dziewica*, Świętą: *Bogiem sławiena*. Pozostałe dwa wiersze pierwszej zwrotki czczą godność Matki Boskiej i w pewnym znaczeniu Królowej-Matki: *U twego syna Gospodzina matko*, wybranej czyli Świętej: *zwoleńna*, Orędowniczki i pośredniczki łaski: *Zyszczy nam, spuści nam Kyrieleison*. Przy czym *Kyrieleison* wydaje się być biernikiem, wymaganym przez *Zyszczy nam, spuści nam*. W tym założeniu *Kyrieleison* ma znaczenie: „Zmiłowanie Pańskie”.³

Bogata treść maryjna pierwszej części, pochodzącej z drugiej połowy XIII wieku, nie ma odpowiednika w części drugiej z pierwszej połowy XIV wieku. Dopiero trzecia część pieśni, najpóźniejsza bo z drugiej połowy wieku XIV, niesie cześć maryjną skoncentrowaną wokół przywilejów: dziewictwa, macierzyństwa, godności królewskiej, wstawienictwa i pośrednictwa. Wszystkie te motywy łączy w sobie strofa 12, podczas gdy strofy o świętych: 16, 17, 18 oraz późniejsze 20, 28 i 29 ograniczają się do kultu dziewiczego macierzyństwa Bożego Maryi.

(12) „Maryja dziewica, prosi syna twego, Krola niebieskiego, Abyć nas uchował ode wszego złego.”

(16) „O święty Wociesz, U Bogaś w uciesz, Proś za nas Gospodna, Panny Maryjej syna.”⁴

² J. Woronczak, E. Ostrowska, H. Feicht, [wyd.]: *Bogurodzica*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962. J. Birkenmajer: *Bogurodzica Dziewica*. Analiza tekstu, treści i formy. Lwów (1937). M. Bobowski, jw. R. XIX, 29—36. Vrtel, jw. s. 162—167. S. Sawicki: *Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu*. W: *Matka Boska w poezji polskiej*, jw. s. 11—13.

³ Ta interpretacja nie zadaje gwałtu tekstowi. Nie wymaga odrzucenia „U” (J. Łoś), ani odczytu „spust winam” (J. Birkenmajer). Nie oddziela sztucznie wersu 2 od wersu 3 oraz *Kyrieleison* (E. Ostrowska). Żadna z powyższych trzech propozycji nie jest sprzeczna, wbrew twierdzeniom, z wiarą zarówno średniowieczną, jak i współczesną, rozwiniętą. Dwie pierwsze nie znajdują oparcia w historii tekstu, trzecia natomiast dowolnie pozbawia wers 2 orzeczenia, wers 3 podmiotu i przedmiotu, czyli sztucznie kawałkuje tekst stanowiący jedną całość. — Por.: J. Wojtkowski: recenzja wrocławskiego wydania „*Bogurodzicy*”: *Ephemerides Mariologicae* 13 (1963) 298—299 oraz *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* XI, 4 (1964) 185—186.

⁴ Podział na części, chronologię ich powstania, numerację zwrotek, opieram na wydaniu wrocławskim „*Bogurodzicy*” J. Woronczaka, jw. Cytuję strofę 1 według przekazu „Aa”, strofy 12 i 16 według przekazu „Ac” w transkrypcji modernizowanej, tegoż wydania.

Trudno natomiast dopatrzeć się w *Bogurodzicy* kultu Maryji jako drugiej Ewy albo przeciwieństwa Ewy. W każdym razie nie występuje on wyraźnie, skoro brak zestawienia: Ewa — Marya.⁵

„Pozdrowienie Maryi”: *Maria czista dzewicze*⁶ jest pieśnią poprzedzającą kazanie, o czym świadczy prośba: *abithom nathem, kazanu prziszli gloszkemu poszszanu, pthem zawithanu*. Przedmiotem czci jest tutaj dziewictwo, macierzyństwo Boże i pośrednictwo Maryi. Obrazowo przedstawiona jest idea królewskiej godności Maryi, Pani wszystkich świętych.

„Prszthey thwey naszwanczi owocz mila panno racz nam pomocz, naduszi, naczete szmocz.”

„Thy naszwanczsa modlisz kegdi, modlo szwiczzi szwanczi tegdi, milczysz, mileżą agdi”.

Znana od wieku XI antyfona, przypisywana w czterysta lat później Hermanowi Contractowi,⁷ zaczynająca się słowami *Salve Regina* służyła nie tylko jako zakończenie godzin kanonicznych lub ich polskich przekładów. Treść jej ujęła tak dalece ludzi średniowiecza, iż przekład polski stał się ulubioną modlitwą lub pieśnią, czego dowodzą liczne wersje i odpisy pochodzące zwłaszcza z XV wieku.⁸ Treścią antyfony jest maryjny kult królowej, pośredniczki, Matki Jezusa, dziewicy:

„Sdrowa Crolewno... Ey nusz, rzeczniczko nasza... Jeszusza, bogoslawoni owocz zwotha twego... o slotka dzewicza maria.”⁹

Na Śląsku znany był jeszcze dodatek podkreślający w szczególniejszy sposób pośrednictwo łaski jako przymiot Maryi Panny:

„O slotka dzewyczio maria raczysz thego vszyczczyz a swą laszka nam daczy, przesz ktora bychmy mogly nabyz ducha swathego A pothem szyszkaacz krolewstwa nyebyeszkego.”¹⁰

Tak zwana „Modlitwa do Matki Boskiej” zaczynająca się od słów: *Na wsze nadzieio przemiała*¹¹ stanowi przykład pierwotnej, średnio-wiecznej litanii tytułów nadawanych Maryi. Wiele z nich nie da się skonkretyzować, gdyż trudno ustalić ściśle znaczenie zastosowanych prze-nośni. Marya odbiera tu kult jako święta:

„Tyś swathego ducha schrana, Tyś od początku pozehnana,... Tyś swatost nebeskych zborów”

⁵ Wbrew twierdzeniu J. Birkenmajera: *Bogurodzica*, jw. s. 175.

⁶ Por.: R. XIX, 36—38; R. XXV, 218—219.

⁷ Por.: A. Manser: *Salve Regina*. Lexikon für Theologie und Kirche. Freiburg i. B. 1937 t. 9, kol. 137—138. Por.: J. Birkenmajer, jw. s. 96.

⁸ Słownik Staropolski, t. I, Kraków 1953—1955, s. XXVII wylicza 19 odpisów z wieku XV obok dwu z wieku XIV. Cytuje: „*Salve Reg.*”

⁹ *Salve Reg 2*, według przedruku w R. XIX, 39—40.

¹⁰ S. Rospond: *Zabytki języka polskiego na Śląsku*. Wrocław—Katowice 1948. Cytuje: „*Zab Śl.*”, s. 68.

¹¹ R. XIX, 41—44.

królowa: *Tyś Królowna wech sluzz zprawna*, dziewica: *Tyś kwiat czystoty Panięskie*, wszechpośredniczka łask:

„Tyś wszech smutnych utyessenie, Tyś wszech pragnych swiatla sprawcze, Tyś wszech chudych szodra darcze Tyś namacna ścieszka błędnych, Tyś zdrowie wszech ludzi trudnych, Tyś ustalych moc i syła, Tyś wszech grzesznych mylost myła Tyś prawej czystoty korzeń”

dalej jako współniczka dzieła odkupienia: *Tobu nam nebesky ray otworzon* a nawet jako matka duchowa ludzi: *Tyś mylostywa matka Ty thwe tyessys niebożatka*.

Łaciński oryginał *Ave pulcherrima Regina* ma według M. Bobowskiego odpowiednik w staropolskiej wersji z XV wieku: *Sdrowa bandz Naszwnyacza krolewno*.¹² Pieśń da się podzielić na dwie wyraźnie odgraniczone części. W pierwszej, obejmującej pierwszą zwrotkę, Marya odbiera kult w swych przymiotach, skoncentrowanych wokół macierzyństwa Bożego, urzeczywistnionego w chwili zwiastowania. Część druga, obejmująca zwrotki drugą i trzecią, wielbi Maryję poprzez figury zaczerpnięte ze Starego Testamentu.

Zwrotka pierwsza rozpoczyna chwałę Maryi czcząc jej godność królewską połączoną z wyjątkową świętością:

„Sdrowa bandz Naszwnyacza krolewno, miloszczy throyczy Szwyathey napalnona; thobye rownya nyeszthworzil pirviy any pothem.”

Następnie wspomniany jest wybór Maryi dla jej świętości: *przez thwie szwyethe slothkosszczy i cznosszczy*¹³ zmierzający do istotnego celu jakim jest dziewicze macierzyństwo za zwiastowaniem anielskim:

„Dzywno yest szeszlał anyola kthobye Sznyebeszkego koru, yensze rzekl: szdrowasz panno myloszczy. Szlowem yesz poczala, panna yesz zoszthala, gdysz uwyerzila a gdysz rzakla: Szthan my sza podlug szlowa thwyego.”

W drugiej zwrotce Marya odbiera cześć jako „światłość oczu świętych”, „uliczka Ezechiela”, „kierz gorejący Mojżesza” i „kwiat Aarona”, przy czym dwa ostatnie porównania uwydatniają dziewictwo i dziewicze Macierzyństwo Maryi.¹⁴ W zwrotce trzeciej zachodzą dwie figury Maryi: Estera wybawiająca Mardocheusza i Judyta zabijająca Holofernesa.¹⁵

¹² R XIX, 44—46; por.: R XXV, 219—222.

¹³ A. Brückner sprostował błędny odczyt „jynoszczy” na poprawny: „i cznosszczy”: R XXV, 219—222.

¹⁴ Por.: Ez XLIV, 1—3; Gen III, 2—3; Num XVII.

¹⁵ Por.: Est III—VIII; Jdt XIII, 1—11.

Ostatnia metafora nazywająca Maryję matką Salomona¹⁶ czci królewskość, pośrednictwo i dziewictwo:

„Salomon thos yest namocznyszy y krol a thys matuchnya yago, on szyedzy na nawyszych nyebeszech, szyedzysz podla yego. racz nasz wspomyonaczy, wszwey pomaczy myeczy, kthorzysz cza wziwaya dziewicz milosciwa. Amen.”

Żale Matki Boskiej pod krzyżem: *Poszluchaycze bracza myla*¹⁷ pozycynają cykl pieśni łysogórskich. Doskonałości poetyckiej „Żalów”, stanowiących jedno ze szczytowych osiągnięć liryki religijnej polskiego średniowiecza,¹⁸ nie dorównuje treść, na ogół bardzo uboga i nieurozmaicona. Głównym wątkiem jest jedna z „siedmiu boleści” Maryi: obecność pod krzyżem. Niemal równie mocno zaznaczona jest godność macierzyństwa Bożego, gdyż Marya boleje nad Jezusem jako Matka nad Synem. Ubocznie wspomniany został fakt zwiastowania, w formie wyrzutu czynionego Archaniołowi Gabrielowi. Marginesowo także występuje dziewictwo i świętość Maryi. Charakter całości dobrze przedstawia zwrotka piąta:

„Szynku, bychczya nyszko myala, nyeczocz bychczy wspomagala: thwoya glowka krzywo vysza, thacz bych ya pothparla; krew pothobye plynne, thacz bych ya utharla; pycza wolasz, pyczacz bychczy dala, ale nyelsza doszyacz thwego szwyathegho czyala.”

Druga pieśń łysogórska *Radosczy vam povyadam*¹⁹ dotyczy zwiastowania Pannie Maryi, lecz kult nie ogranicza się w niej bynajmniej do samego tylko zdarzenia; na każdym kroku wpływają szczegółowe prawdy mariologiczne, jako specjalne motywy. Zasadniczy temat pociąga za sobą szereg wspomnień o Dziewiczym Macierzyństwie Bożym, czego przykładem może być zwrotka trzynasta:

„Rzeka k nyemu marya: themu szya dzywuya ya, yako szyna moga myecz, o mazu nycz nye kcza wyedzyecz.”

Dwukrotnie Marya doznaje czci jako Władczyni: *okrolewnye nyebeszykyey, Cesarzownasz nyebeszyka*. Dość wyraźnie i szeroko zaznaczony jest także kult Maryi za jej udział w dziele odkupienia:

„Nye racz thego odmawycz, sz czyebye ma bycz boza macz, nye kasz lyudu szbavyenya, uczyn themu doszkonanye.”

¹⁶ Por.: III Reg I, 11...

¹⁷ R XIX, 48; Vrtel, 180.

¹⁸ Por.: S. Sawicki: Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu, jw. s. 15—17.

¹⁹ R XIX, 50—53; Rafał Lubicz [H. Łopaciński]: Kilka zabytków języka staropolskiego. *Prace filologiczne* t. IV. Warszawa 1893. Cytuję: PF. s. 587—611.

Wezwanie do śpiewania pieśni o Matce Bożej, tzw. *Wykład Szlopuchowskyego*²⁰ jednym tylko zdaniem mówi o kulcie Matki Bożej wyrażając w przenośni jej świętość:

„poczathek pyeszny novey ku theczy mathuchny bozey wszech nakraszszey rayszkey rozey.”

Pieśń *Moczne boszkye thayemnosczy*²¹ mówi o poczęciu Maryi i o zwiastowaniu anielskim, a więc relacjonuje apokryficzne okoliczności początku życia Maryi i historię zwiastowania znaną z Ewangelii. Pierwsza z tych relacji uległa zatarciu na skutek pominięcia w treści św. Anny.²² Oba zdarzenia są tylko fundamentem na którym autor rozbudował bardzo bogatą w formy cześć maryjną. Kult obejmuje jej świętość, dziewictwo, macierzyństwo Boże, macierzyństwo duchowe nad światem (niestety tylko w tekście skażonym), pośrednictwo miłości, czyli łaski, udział w odkupieniu. Dla ilustracji kultu dziewiczego macierzyństwa Maryi wystarczy zwrotka jedenasta, w której poprawny tekst przekazuje tradycję niezmierniej pokory:

„Panna badacz vyelmy mloda, yusz proszyla o tho boga, by they panny szluga byla, czo by crysta porodzyla y panną zostala.”

I jeszcze jeden tekst, mówiący o pośrednictwie:

„Kraszna yesz panna ve cznosczy, uczyz nam szwoyey milosczy, uczyysz czlovyeka szmuthnego, yen zażą vyzdyecz thwoyego oblycza szwyathego.”

Ostatnią z pieśni łysogórskich jest tak zwane „*Salve Regina* z glosami”, rozpoczynające się od słów: *Sdrowasz kroljyewno wyborna*,²³ którego każdą zwrotkę kończy refren *Chrystusa nazareńskiego*. W porównaniu z antyfoną *Salve Regina* stanowiącą podstawę, czyli tekst zasadniczy, do którego autor pieśni dodaje swój komentarz, pieśń glosowana dorzuca kult Maryi jako uczestniczki w dziele odkupienia. Wypowiedzi są zadziwiająco śmiałe i wyraźne: *szbawyenyesz lyuczkye szrądzyla, yzesz boga porodzyla... owoz zyvotha thwoyego, gyen nasz szbavy wszego szlego... vyszwol nasz sz yansztwa dyabelszthwego*. Ostatnie sformułowanie przypomina średniowieczne „procesy szatańskie”, w których Maryja występując w roli adwokata rodzaju ludzkiego wygrywa proces wytoczony przez szatana o własność ludzkości.²⁴ Aluzja tym prawdopodobniejsza,

²⁰ R XIX, 54—55.

²¹ R XIX, 55—62; R XXV, 210—213.

²² Por.: R XIX, 56 w. 24 i 36 poprawiony na s. 59 oraz przez A. Brücknera w R XXV, 210—213.

²³ R XIX, 62—64.

²⁴ Por.: J. Wojtkowski: Maryja a ludzkość według „Procesu szatana przeciwko rodzajowi ludzkiemu” Bartola de Saxoferrato. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* VII, 2 (1960) 33—69.

że „procesy szatańskie” stanowią swoisty komentarz do tytułu *Advocata nostra* nadawanego Maryi właśnie w *Salve Regina*.²⁵

Poza tym przedmioty czci są te same w komentarzu co i w tekście glosowanym, a mianowicie: królewskość, macierzyństwo Boże, dziewictwo, pośrednictwo łask, świętość. Dla przykładu tekst zawierający kult władztwa i pośrednictwa Maryi:

„Szdrawa thy gwyaszda zamorska, czeszczarowna yesz nyebyeszka, thy nam droga ukazuyesz szama nam laszka zyskuyesz u xpa nazarenskzyego.”

Pieśń o narodzeniu Maryi rozpoczynająca się słowami *Anna nyevyasta nyepłodna*²⁶ jest w dużej mierze tożsama z pieśnią o św. Annie: *Anno schwyąta y nabożna*²⁷ zachodzące jednak różnice upoważniają do traktowania ich z osobna. Zapoznanie się z treścią nasuwa wniosek, że zamiast pieśnią o narodzeniu Matki Boskiej należy raczej utwór nazwać pieśnią o wszechpośrednictwie łask Bożych przez Maryję, bo ta prawda jest ideą przewodnią całości wypełniając całą niemal pieśń oprócz sześciu pierwszych zwrotek, stanowiących rodzaj wstępu.

Punktem wyjścia jest fakt zrodzenia Maryi z Anny, niewiasty sprawiedliwej i nabożnej, ale nieplodnej. Okoliczności przytoczone od razu pozwalają na stwierdzenie ich pochodzenia apokryficznego. Pierwsze trzy zwrotki czczą Maryę jako Pannę czystą, który to przymiot miał zapowiedzieć Balaam prorokując o gwieździe.²⁸ Czwarta mówi o uświęceniu przed narodzeniem: *Duchem szwyąthim oszwyączonea, A przesz grzechu narodzona* trudno jednak w tak ogólnikowym sformułowaniu odgadnąć myśl autora: czy chodziło mu o niepokalane poczęcie, czy też o uświęcenie w łonie matki przez oczyszczenie od grzechu pierworodnego już zaciągniętego. Dwie następne zwrotki zamykają wstęp czcząc Maryję akomodacjami tekstów Starego Testamentu. Macierzyństwo Boże ma przedobrażać *Zamknyona vliczka* widziana przez Ezechiela,²⁹ składające się na świętość pozytywną Maryi Dary Ducha Świętego miały być symbolizowane przez cudne kłosa jakich siedem widział we śnie Faraon.³⁰

Następne strofy opracowują główny motyw pieśni, jakim jest kult pośredniczki łask, nie gardzą jednak innymi racjami kultu. Strofa siódma nawołuje grzeszników do wpatrywania się w Matkę Bożą, ze względu na

²⁵ Spostrzegł to w czasie dyskusji nad cytowanym w poprzedniej nocie opracowaniem, Ks. Prof. dr Stanisław Zdanowicz z Olsztyna, za co składam serdeczne podziękowanie.

²⁶ F. Pułaski: Pieśni religijne XV w. z rękopisów biblioteki Ordynacji hr. Krasińskich. *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego* (Cytuję: *Spr TNW*) t. V (1912) 9—11.

²⁷ T. Wierzbowski: Pieśń o św. Annie z końca wieku XV. *PF* V, 99—105.

²⁸ Num XXIV, 17.

²⁹ Ez XLIV, 1—3.

³⁰ Gen XLI, 5.

jej świętość płynącą z posiadania pełni darów Bożych. Następne zwrotki wyjaśniają to polecenie porównując Maryję z wdową, która nakarmiła Eliasza proroka:³¹

„Wdowa tha iest mathka bosza K they byegay o duszo glodna”,

bo — zwrotka dziewiąta rozwija myśl dalej:

„Jako wdowa nakarmiła, Proroka y napoyła, Thak Maria Bożą laszką:
Karmi rzyszą krzesczyanyska”.

Strofa dziesiąta zwraca się do Maryi jako władczyni z prośbą o nakarmienie, jedenasta nazywając Maryję „Łaskawą Panną i Matuchną miłościwą” prosi o napojenie, dwunasta błaga „Pannę Czystą” o wstawienictwo u Jezusa Chrystusa, by grzechy odpuścił i dał łaskę. Trzy dalsze zwrotki trzymając się tego samego tematu zasadniczego — pośrednictwa łaski — ześrodkowują się na chwili sądu prosząc Maryję o wstawiennictwo najpierw jako rzeczniczkę potem jako pannę czystą i skromną, wreszcie jako matkę Jezusa miłosiernego.

Zwrotka szesnasta prosi „Kwitnącą Pannę Maryję” o duchowe pocieszenie, siedemnasta zwraca się do „Uliczki Rajskiej” o pomoc przeciw złym duchom i w pokusach. Osiemnasta do „Studni rajskiej” jest tak przedziwnie jasna i dojrzała w sformułowaniu idei wszechpośrednictwa łask Bożych, że zasługuje na przytoczenie dosłowne:

„Studnya rayska yesz Ma[r]lja, Studnya rayska rzeki dzyala, Od czyebye dobroczy płyną, Kthore wszytchzy szwyaczy mayą.”

Następna strofa sięga znów do Starego Testamentu przedstawiając Maryję jako Bożą gołębicę z zieloną gałązką, bo rodząc Syna przyniosła światu pokój. Zwrotka dwudziesta czci w Maryi panieństwo oraz pełnię miłości czyli łaski, prosząc o udzielenie „bożej miłości” i odpuszczenie grzechów.

Zakończenie pieśni obejmujące trzy strofy stanowi ostatni akord kultu pośredniczki łask, bo prosi o ostatnią i najważniejszą ze wszystkich łaskę zbawienia wiecznego. Błagano Matkę Bożą:

„Xpusza szyna thwoyego, Vdzyalay nam laszkavego, Vkaszy go nam po szmyerczy, Tam gध्ये są vieczne radoschy. Yaszna gwyasdo nasz oszwyeczy, Vchoway od nagley szmyerczy Vywyecz nasz szwyatha naczego, Do Krolestwa nyebeszykyego. Zywoth vieczny na[m] otrzymay, A wwyedzy nasz w nyebeszyky ray Przes thwe panno narodzenie, Day thwem sluga[m] vczyeszenie.”

Pieśń o Zwiastowaniu: *Poszłał przez anyoly* dzięki pewnym zbieżnościom uchodziła za staropolski przekład sekwencji *Mittit ad Virgi-*

³¹ II Reg XVII, 7—16.

nem.³² Jeżeli tak jest, to przekład trzeba uznać za bardzo swobodny. Przedmiotem czci maryjnej jest tu zgodnie z zasadniczym tematem dogmat macierzyństwa Bożego: *Szyna bozega porodysz*. Łączy się z tym kult dziewictwa wyrażony w nazwie Maryi: *Dziewica* lub *Dziewka*. Wspomniane zostało wniebowzięcie: *Mathka szwā posadzyl Gdziesz boza pravycza*, udział w odkupieniu: *Przyyalā krolevycza Gym szmyercz pobodzona Ydyablw mocz othyatha*, godność królewska i pośrednictwo łask: *Domyesczy krolewstva Gdziesz krolugesz zanyoly*.

Pieśń o śmierci i wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny: *Jusz syā angely vyeszyelā* jest poetycką wersją apokryficznej relacji o ostatnich chwilach ziemskiego życia Matki Bożej.³³ Pierwsza strofa zapowiada temat całości: *Bo Ma[r]ia w nyebo gydzye*, druga nawiązuje do opieki św. Jana Ewangelisty nad Maryją, jako swą matką duchową — dziewicą: *Pa[n]nye czysthey poszlugowal, Panycz pannā sza mathkā myal*. Od trzeciej strofy rozpoczyna się opowieść w głównych zarysach zgodna z relacją „Księgi Zaśnięcia”.³⁴ Wśród mnóstwa legendarnych szczegółów kryją się uboczne motywy kultu Maryi jako Matki Chrystusa Pana, dziewicy, świętej, królowej. Tę ostatnią godność wysławiają następujące wiersze:

„Nath angyoly yā posadzyl: Koronā na głowā wloszyl. Angely bogu dzyakuyā A wszytchzy wylbyā Ma[r]iā: Tha iesth krolewna angelszka Tha yest pany krzesczyyanska.”

Tok opowieści apokryficznej przerywa jedna strofa podająca zastosowanie zawierające kult dziewictwa, macierzyństwa Bożego i pośrednictwa łask:

„A ludzyc grzeszny pokuthvyczye Mathuchny bozey wszywayczye. By wasz pa[n]na oszwyeczyla A w nyebyosa wprowadzyla.”

Podobne w treści jest także i zakończenie mieszczące się w dwu ostatnich zwrotkach. Nie wspomina tylko o dziewictwie Maryi:

„Vyeszyelcze szyā krzesczyyany: Bo sza wamy proszy pany Jesu C[ri]sta syna swego By wam dal Duchu Szwyāthego. Sswyātha matuchto Ma[r]ia Thobyē spyewamy al[e]l[ui]a Day bychom czyebye wdzely: A w nyebyeszyech przebywali”.

Dominantę kultu stanowi jednak bezsprzecznie tajemnica Wniebowzięcia Maryi z duszą i z ciałem po ziemskiej śmierci. Taka jest myśl przewodnia fabuły wziętej z apokryfów.

³² Tekst R XXV, 209—210.

³³ Tekst Spr TNW V, 12—14.

³⁴ Por.: F. Amiot, Daniel — Rops: La Bible Apocryphe. Evangiles apocryphes. Paris 1952 oraz częściowy przekład polski: Z. Romanowiczowa: Apokryfy Nowego Testamentu. Londyn 1955, s. 88—95.

Niedawno odkryta i częściowo opublikowana pieśń o wniebowzięciu: *Svyeobodnoscz boga zywego*³⁵ również w dużej mierze opiera się na materiale apokryficznym. Wiara w uwielbienie Maryi w niebie:

„Svyeobodnoscz boga zywego wsnyosla mathka syna swego nad wszytky kory angelske, gdesz pelne wyddenye boske”

łączy się tu z wzywaniem Maryi jako pośredniczki:

„Namorzusmi tego swyata domyescz nas sczyaskego lyata, bismy wgrzeszech nyessconaly, boska laska otrzymaly. Poday racze lyutosczywe, przewedyz nasze dusze bladne ku brzegu wyczney radosczy, sbawywszy swyeczskey zalosczy.”

Siedem radości Najświętszej Panny czciła pieśń: *Poszdroyenyje tho yesth pyrve*.³⁶ Poza kultem siedmiu radosnych zdarzeń z życia Matki Boskiej, zresztą typowych dla tego nabożeństwa (znającego skądinąd także pewne warianty), pieśń omawiana zawiera dodatkowe motywy czci maryjnej w postaci macierzyństwa Bożego i dziewictwa: *szdrowasz panno porodzywszy, dalej wniebowzięcia: przethobą w nyebo vstapvyancz i pośrednictwa łask:*

„Przesz thwe panno szyedm radoszczy szbaw nasz szmuthkv y zaloszczy nynyeyszych y thesz wycznych”.

W ostatnich latach opublikowana została jeszcze jedna pieśń o siedmiu radościach NMP, nieco późniejsza bo z przełomu XV/XVI wieku pochodząca: *Bądz vyesyola, panno czysta*.³⁷ Wśród siedmiu radości wyliczone zostało znalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej, opuszczone natomiast zesłanie Ducha Świętego. Maryja odbiera tu cześć jako Matka Jezusowa zwłaszcza, a następnie zawsze dziewica, dalej królowa-matka, święta, wniebowzięta, pośredniczka łask i orędowniczka. Oto strofy 1—2 oraz 6—8:

„Bądz vyesyola, panno czysta, gdysz poczała ihu Xpa angyolem posdrovyona. Bądz vyeszola, porodzyłasz, a panyenstvasz nye straczyła duchem svyątim napelnona... Bądz vyesyola, gdy szyn w nyebo wsklonycz syą raczył do svego krolestva nyebeskego. Bądz vyeszola za nym wsyąta, gdzie są svyatich velka svyata angelskyego spyevanya. Przesz thwą, panno, szyedm radoszczy sbaw nasz smuthku y zaloszczy, domyescz wyczney radoszczy.”

Tak zwany „Hymn do Maryi Panny” rozpoczynają słowa: *O przemaszlawnyesza panno czysta*³⁸ sławiąc nienaruszone dziewictwo Maryi

³⁵ K. Grudziński OFM: Najstarsze zabytki rękopiśmienne języka polskiego w zbiorach bernardyńskich. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 4 (1962) 359—360

³⁶ R XIX, 64—66.

³⁷ W. Żurowska-Górecka: Nieznana pieśń staropolska. *Język Polski* 38 (1958) 369—376.

³⁸ R XIX, 66—67.

Bożej Rodzicielki: *thysz porodzyła pana Ihu xpa*. Oba te motywy kultu snują się poprzez cały utwór od pierwszej zwrotki po ostatnią. Kultem objęte jest także i to, co przygotowało dziewicze macierzyństwo jak i to, co zeń wynika. I tak pieśń czci Maryję jako odwiecznie przewidzianą przez Boga:

„Pyrwey, nyszlysz szthworzona, thy yesz w bosztwye byla y w szwyathosczy gestesz gy noszyla.”

Skutkiem godności Maryi jest jej wyjątkowa świętość, czczona na wielu miejscach hymnu. Bliski tej czci jest kult godności królewskiej, podnoszony kilkakrotnie, mniej lub więcej wyraźnie:

„O krolyewno nyebyeszka nadewszystky szvyatszha, od szvyathey troczy yestesz vvyelbyona.”

W odniesieniu swym do ludzkości Marya czczona jest jako uczestniczka dzieła odkupienia:

„przenaszwyathsza, gdysz porodzyła czlowyeka y odkupyczyela y szbawyczyla obyeczanego nam w bostwye od vyeka”, „nadzyeo szbavyenya naszego yena”

przy czym ostatni tekst zawiera również kult pośrednictwa łask, skondensowany zwłaszcza w ostatniej błagalnej strofie:

„...racz sya modlycz za namy, bychom na them szwyeczye boza laszka myely”.

Kult współodkupicielki i pośredniczki łask prowadzi w logicznej konsekwencji do kultu matki duchowej ludzkości. I rzeczywiście ślad tego kultu można wskazać z pewnym prawdopodobieństwem w zwrocie:

„mathka mylosczywa, mathko laszky pelna, proszy za namy szwego mylego szyna.”

Hymn brewiarza *Ave Maris Stella* ujął serca i umysły wiernych polskich już w średniowieczu, o czym świadczą dochowane do dnia dzisiejszego dwa jego przekłady, względnie dwie parafrazy. Brzmienie nieco odmienne występujące już w incipitach: *Szdrovasz gwyaszdo morszka*³⁹ oraz: *Sdrova bądź gwyasdo morszka*⁴⁰ w niczym nie umniejsza zgodności motywów kultowych tak dokładnej, iż można analizować równoległe oba utwory. Dominantą jest nabożeństwo do pośredniczki łask, gdyż połowa hymnu do tego się sprowadza, druga natomiast połowa dołącza jeszcze inne nabożeństwa. I tak, strofa pierwsza wraz z macierzyństwem Bo-

³⁹ R XIX, 67—68. *Pam Lit XXIX*, 115—117.

⁴⁰ P. Bańkowski: Jeszcze jeden zabytek polskiej poezji religijnej XV-go stulecia. *Pam Lit XXVI* (1929) 397—398.

zym, świętością i dziewictwem czei pośrednictwo, wyrażone zawiązkowo w zwrocie *vlyczko nyebyeska*. Następną zwrotką wspomina zwiastowanie, by od razu przejść do pośrednictwa. Treść trzeciej ogranicza się wyłącznie do pośrednictwa:

„Rosvąsz nasz vynne, Osveyecz zaslepyone, Od pądz nasze zlosczy,
A vprosz nam dobroczy”.

Strofa czwarta z kultem pośrednictwa łask łączy niemal tożsamy kult macierzyństwa duchowego:

„Vkasz są nam mathka y mylą rzecznycza ysz bysmy oglądaly y syna
tvego Boga wszechmocnego”

w przedmiocie prośby czcząc dodatkowo macierzyństwo Boże Maryi. Następną zwrotką zwraca się do Maryi jako świętej dziewicy i przechodzi niezwłocznie do motywu pośrednictwa. Szósta i ostatnia strofa hymnu, jeśli nie liczyć doksologii pozbawionej materiału maryjnego, poświęcona jest samemu pośrednictwu:

„Day nam syvoth czysthy y drogy przespyeczne Abyszmy oglądaly
Jesvsa mylego y navyeky sznym krolovaly”.⁴¹

Antyfona brewiarzowa okresu wielkanocnego: *Regina caeli laetare* zachowała się w średniowiecznej parafrazie: *Krolewno nyebeszkka, matko krzesczyanszka veszel szya*.⁴² Osnowę utworu stanowi radość Maryi ze zmartwychwstania Pana Jezusa, stanowiąca jedną z siedmiu czczonych. Niemniej jednak w ścisłym związku z ideą przewodnią występują i inne motywy kultu, rzec by można „rozwojowe”: królewskość — *Krolewno nyebeszkka*, macierzyństwo duchowe — *matko krzesczyanszka*, pośrednictwo łask —

„Prosz sza namy boga, bancz tly nasza koga, bychom morze przebyly,
do nyeba przyplynaly”.

Oczywiście znalazło się miejsce na kult najbardziej istotny: dziewicy — *czysta panno maria* i Matki — *Kthoregosz noszyla y tesz porodzyla*.

Maryjna pieśń: *O maria, kwiatkv panyęnsky*⁴³ znana jest z odpisu dopiero szesnastowiecznego, ale przypuszczalnie pochodzi z wieku poprzedniego i dlatego zostanie przebadana. Zawiera się w niej opowieść o życiu Maryi łącząca elementy historyczne z apokryficznymi i legendarnymi. Na tym tle rysuje się dość wyraźnie kult radości i boleści Maryi, połączony z szeregiem dodatkowych racji kultu, wplecionych

⁴¹ Wszystkie cytaty z wersji *Pam Lit XXVI*, 398.

⁴² *R XIX*, 68—69.

⁴³ *R XIX*, 69—71.

przy różnych okazjach: Należą tu: dziewiczość, macierzyństwo Boże, niepokalane poczęcie, wniebowzięcie, udział w odkupieniu, pośrednictwo łask i duchowe macierzyństwo względem ludzi. Na szczególną uwagę zasługują bardzo dojrzałe myślowo sformułowania przedmiotu kultu niepokalanego poczęcia:

„O maria tys czorka boska, wssytkych grzesnych radosc vyełka, pyervem grzechem nyez mazana, od troyce sviętey zachovana”

oraz Wniebowzięcia:

„O maria, rzecnycko lucka, s dussąs, s cyalem w nyebo wzyęta od synas vyełce vecona y na pravycy posadzona.”

Urywek pieśni o wniebowzięciu: *Angeli szlothko spywali*⁴⁴ nie zawiera żadnego innego kultu, jak tylko kult z motywu głównego: *Maria w nyebo wszyata*.

Nieco bardziej urozmaicona jest cześć Maryi zawarta w innym fragmencie pieśni: *Maria panno szlachetna*.⁴⁵ Widoczny jest tu kult władztwa Maryi: *thi yes kalewna nyebyeszka*, macierzyństwa Bożego: *macz Boga wszechmocnego*, współodkupicielki: *s meky cyeszkey dusze yathe tysz mocnye wybavyla*, pośredniczki: *proszymy, by raczyla szye przyczynycz, za nasz modlycz*, wreszcie świętej i Bogarodzicy: *panno szwyetha, matko boza, thysz crista porodzila*.

Trzeci urywek: *Day nam Panno szpomozeny Day nam phaly vyslavnyeny Kroya Panna naszego*⁴⁶ oddaje cześć Maryi jako dziewicy-pośredniczce łask.

Czwarty fragment pieśni: *O nadroszy kwyathku panyenssky czyszthoszy*⁴⁷ zawiera kult Maryi jako dziewicy, czego dowodzi początek i koniec fragmentu, następnie kult macierzyństwa Bożego, świętości i wniebowzięcia:

„...Mathko boszą blogoszla[wiona] Dla thwego szmuthkv y dla twoyey zaloszczy napelnyenasz boszkyey myloszczy. Szadny angyel any zadny szwyathy ny byl thako w nyebo thak wszyathy.”

Piąty fragment pochodzi z przełomu wieku XV i XVI a zaczynają go słowa: *...panno łaskawa, gwiazdo nad słońce jaśniejsza*.⁴⁸ Pierwsze dwa wyrazy oddają cześć Maryi jako dziewicy. Wiersz następujący bez-

⁴⁴ R XIX, 71—72.

⁴⁵ R XIX, 72—73.

⁴⁶ R XIX, 73—74.

⁴⁷ H. Łopaciński: Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka i drobniejsze zabytki języka polskiego z końca w. XV-go i początku XVI-go. *PF IV* (1893) 689—794, s. 750. Por.: R XIX, 393 wśród pieśni XVI wieku.

⁴⁸ *Pam Lit XXVIII*, 305.

pośrednio po zacytowanym początku sławi macierzyństwo Boże: [M]atko Boża chwalebna. Ostatnie trzy wiersze wynoszą świętość Maryi:

„Wszelka cnota ciebie [wyższy (?), wszelki święty ciebie [ch]wali, w niebie jesteś nawyższa.”

Ostatnie miejsce w dziale pieśni maryjnych zajmuje *Cwathek cysti, smuthnego syercza vczesyenyje*.⁴⁹ Niewykończona, jak się zdaje, forma kryje w sobie jako zasadniczą treść kult dziewictwa Maryi, przetkany także i dodatkowymi motywami, jak królewskość, pośrednictwo, współodkupienie i macierzyństwo Boże. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć zwrotkę łączącą cześć panieństwa Maryi z kultem jej władztwa, udziału w odkupieniu i pośrednictwa:

„Cwathek cyrvony rosa zamorska, a tha slyczna panna crolewna nyebesca.
Cwatek modry gesczy fiolek ananam skasila pyekyelny samyek.
Przestos panno dla twey dzudnosczy domyescis nyebyskye radosczy.”⁵⁰

Z okresu Bożego Narodzenia zachowała się jedna pieśń o Narodzeniu Pańskim i szereg kolend.

Pieśń o Narodzeniu Pańskim jest dość późna, gdyż pochodzi z końca wieku XV lub początku wieku XVI. Początek jej brzmi: *Augustus kyedy krolowal*,⁵¹ zawartość stanowi obszerną opowieść o zdarzeniach towarzyszących narodzeniu Pana Jezusa. Źródłem jest Ewangelia święta, stosunek do apokryfów wyraźnie negatywny, co odzwierciedla się w kwestii akuszerki, których pomoc pieśń kategorycznie wyklucza:

„zathna nyevyastha tha[m] byla, kthora by mathcze szluzyla. Klamayacz nyekthorzy mowya, awthe[m] mathcze vragaya, aby tham nyevyasthy byly, kthore by mathcze szluzily.”

W oparciu o historyczną relację zdarzenia, które było najważniejszym także w życiu Maryi, rozwija się cześć dogmatyczna skierowana ku dwu zwłaszcza przedmiotom: dziewictwu i Bożemu macierzyństwu. To zresztą wynika z natury rzeczy. Jedna ze strof celnie ujmuje oba motywy kultu, nawiązując do prorocstwa Izajasza (VII, 14):

„Emanuel szyą narodzył, a szyvotha nyeothforzył; ysayas prorokovai, atho sznamyą krolowy dal.”

⁴⁹ R XIX, 74—75.

⁵⁰ R XIX, 74—75.

⁵¹ Vrtel, 185—187.

Jeden jeszcze moment charakteryzuje kult maryjny, jest nim uznanie w niej pośredniczki łask:

„prosz szanamy szyna thwego, by nam dal ducha szwyąthego. Nasze grzechy by othpuszczył, then, kthory szyą dzysz narodzył, prosz szanamy, pan[n]o czysta”...

Kolenda *Chrystus się nam narodził*⁵² w pierwszej strofie oddaje cześć Maryi jako dziewicy i Bogarodzicy, gdyż kończy ją słowami uzupełniającymi myśl zaczęta w incipicie: *Z Panny Maryi czyscie*.

Inna kolenda: *Stalcz sszą rzecz welmy dzywna*⁵³ do kultu dziewiczego macierzyństwa dorzuca także cześć pośredniczki łask, słowami:

„Proszy za nassz szyna matko, Aby była nassza wyna Myłoszczywe othpuszczona, Przez yego narodzene.”

Osnowę pieśni stanowi opowiadanie o zdarzeniach towarzyszących Narodzeniu i poprzedzających je. Wśród tych ostatnich wspomniane jest nie tylko zwiastowanie, ale także zapowiedź Izajasza.

Rotuła kolendy *Panna Panna porodzyła*⁵⁴ składa się z pięciu odcinków, z których trzeci nie zawiera motywów maryjnych, pozostałe zaś niosą cześć Maryi przede wszystkim jako dziewicy-Matki, choć nie brak w nich także i innych motywów kultu. W pierwszym odcinku obok kultu dziewiczego macierzyństwa widnieje aluzja do udziału Maryi w Odkupieniu:

„V[e]szelmy szya dzysza nyne, Bo przesz yego narodzene Mamy sba-
vyene.

Drugi odcinek wspomina tylko dziewicze narodzenie Boga:

„Daycze bogv chwała zatho, ... Ysz szya narodzył. Narodzył szya sz czye-
yycze.”

Czwarty odcinek w pierwszej strofie łączy cześć dziewiczej Matki Boga z kultem królowej-matki:

„Maria szyna povyla, Pannyenszthva ne szthraczyla,
A wszdy panna zoszthala Gy mathką Jesu xpa, Krola nebyejeszkyego”.

Druga natomiast strofa zwraca się do Maryi jako duchowej matki ludzi i wstawienniczki wyjednującej łaski:

„O mathko myłoszczyva, Bandz wsthkyem luthoszczyva,
Prorsz sza nnamy szyna thwego. Krola nyebeszykyego,
Aby nasz tham domyeszczyl Do przybythkv szvoyego...”.

⁵² R XIX, 75—76.

⁵³ R XIX, 76—77.

⁵⁴ R XIX, 78—80.

Piąty i ostatni odcinek kończąc rotulę kolendową zbiera w pełen akord niemal wszystkie motywy czci zawarte w odcinkach poprzednich. Marya ma tu więc kult jako dziewica, pośredniczka, Matka Boga, królowa-matka, a wszystko w formie nadzwyczaj zwięzłej i jasnej. Za przykład posłuży strofa pierwsza:

„Maria, panno czystha, Raczy bycz oradovnyczka, Prosz sza namy szynaczka thwego Krola angysz[k]yego...”

Na zakończenie cyklu pieśni okresu Bożego Narodzenia jeszcze trzy warianty kolendy: *Sdrow bancz pane otpanni*.⁵⁵ Już ten pierwszy wiersz, wchodzący w skład każdego wariantu, zawiera dostatecznie jasno kult Maryi jako dziewicy-Matki. Dwa pierwsze warianty czczą jeszcze pośredniczkę łask albo współniczkę dzieła odkupienia:

„Racz daczy dobre sconane Przetwhey matky zasluszene, Abychomeczą wzdychwały, Stoban weczne krolowały.”

Trzeci wariant nie sięga daleko.

Wśród pieśni okresu wielkopostnego pieśń: *O crzijszu naswyathszy bandz posdrowijon*,⁵⁶ uchodząca za szeroką parafrazę hymnu *O Crux ave, spes unica*, zawiera zwrot do Maryi:

„Criste przez thwe umęczeniye, Gy mathkij thwey zasmęczeniye, Daysze nam dzijszija zaplakaniye, Grzechow naszych szalowane, Gy wyerne pokothowane, A pothem thwe poczijeszeniye.”

W słowach tych zawiera się cześć Matki Boskiej Bolesnej wraz z przekonaniem o skuteczności jej wstawiennictwa w dziele odkupienia i rozdawania łaski.

Bardzo obszerna i szeroko rozpowszechniona była pieśń o męce Pana Jezusa: *Jesusza iudas przedal sza pyenudza nyadznye*.⁵⁷ Dzieje męki Pańskiej utkane są ze szczegółów zaczerpniętych z Ewangelii oraz z wątków apokryficznych, pochodzących z pobożnej tradycji. Również i Marya, w tym podwójnym świetle ukazana, czczona jest w sytuacjach historycznych i legendarnych na przemian. Czczona jest tu jako Matka Boża Bolesna,⁵⁸ złamana swym bólem ponad siły, omdlewająca:⁵⁹

„Maria matka bosza thedy szya smuczyla, Plakala i wdychala, ysz wszythska szemglala.”

⁵⁵ R XXV, 224—226. Incipit ze s. 225.

⁵⁶ R XIX, 82.

⁵⁷ R XIX, 82—87. Incipit s. 83.

⁵⁸ Z siedmiu boleści występują tu wyraźnie cztery, doznane w czasie męki Pana Jezusa: spotkanie z Synem, stanie pod krzyżem, złożenie ciała na kolanach Matki, pochowanie w grobie.

⁵⁹ R XIX, 85, wiersz 63—64. Element apokryficzny występujący w wyższym jeszcze stopniu w „Rozmyślanii Przemyskim”, o czym niżej.

Boleść wycierpiana przez Maryję w czasie męki jej Syna staje się w zakończeniu pieśni motywem jeszcze większej ufności w jej pośrednictwo:

„Maria przez boleszy, kthore yesz czyerpala, Oddal od nasz sloszci, day wecznye radoszy.”

Ostatnia strofa zawiera przepis w jaki sposób należy mówić różaniec ku czci Męki Pańskiej, zdając się w ten sposób przesuwać początek praktyki modlitwy różańcowej w Polsce na koniec wieku XV, czyli o pięćdziesiąt lat wcześniej, aniżeli przyjmował ks. Fijałek.⁶⁰ Zachętę do odmawiania różańca stanowiło zapewnienie o zbawieniu tych, którzy w ten sposób się modlili:

„Trzykroc pyaczdzyesząd mowczye: sdrowa bucz Maria,
A yeden paczyerz mowczye za kasdym dzyeszathkyem,
Pyacznasczye rosmyslyanya w boszym vmyeczyenu,
Szą do nyeba wthapyly thak czynly.”

Pieśń o ostatnich słowach Pana Jezusa na krzyżu, zaczynająca się: *Maka bożą zpomynaymy*⁶¹ wspomina o oddaniu Maryi, Matki Jezusowej, św. Janowi w opiekę:

„Zasmoczoną mathką zwogya, w trzczem szlowye poczyszyl gya,
Myąsto szebyste Janą gyej dal, Aby gya thamo opatrzal.

Następna strofa rozpatrując dokonaną zamianę stwierdza zawiązkowo, iż Marya jest matką Króla:

„Nyerownosz Chryste przemyenyal, Za krolasz yey rybithwa dal, Myecz boleszy gya przyenykal, Yak Symeon prorokowal.”

Ostatnie słowa nawiązują do oczyszczenia NMP i przepowiedni Symeona wypowiedzianej przy tej okazji. Raz jeszcze Marya jest nazwana równoznacznie Matką Bożą, gdy pieśń stwierdza że Chrystus Pan dał przykład czci ojca i matki:

„Schynom y dziewczką przyklad dal, Gdy zwey mathką nye zapomnyal...”

Marya jest w tej pieśni konsekwentnie Matką i to Bolesną.

⁶⁰ J. Fijałek: Królowa Korony Polskiej, jw. twierdzi, iż praktyka odmawiania różańca datuje się w Polsce od połowy XVI wieku. Za przyjęciem daty wcześniejszej, a więc ostatnich dziesiątków lat XV wieku, przemawia prócz analizowanej pieśni także fakt założenia pierwszego bractwa różańcowego na Warmii przy kościele św. Katarzyny w Braniewie w dniu 8 I 1485 roku. Założycielem jego był profesor teologii na uniwersytecie lipskim, prałat kustosz kapituły warmińskiej, Tomasz Werner z Braniewa († 1493). Por.: J. Wojtkowski: Kustosz Warmińskiej Tomasz Werner z Braniewa († 1493) i jego księgozbiór. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 1961 s. 359.

⁶¹ R XIX, 88—90.

Pieśni eucharystyczne, zwane pieśniami na Boże Ciało, z racji czci ciała Chrystusowego narodzonego w czasie, noszą w sobie możliwość kultu Bogarodzicy dziewicy. Ten właśnie zasadniczy kult maryjny zawiera pieśń: *Vytay, mily iesu criste*⁶² ograniczająca się do dwu wzmianek o Maryi:

„Thysz szyn s prawey dzewky czysthey”
 „Vydę czę w swanthem oplathcze, yakosz szę poczył w swoye matcze.”

Inna pieśń: *O czyalo boga zywego*⁶³ te same dwa motywy czci maryjnej wysuwa:

„Poszdrowyon bāncz Jesu Chryste, Wsząlesz czyalo spanny czystey, sbawyenyesz lyvczkye naprawyl, Pannasz przy gey czczy zostavyl.”

Pieśń *Ihu Hre, nasza radosc*⁶⁴ także czci dziewicze macierzyństwo Maryi:

„Tysz są s panni Marye narodzyl, Czewsthws gey nitzsz ne zaskoczyl...
 Stdrova bącz panno maria.”

W pieśni *Witaj mile święte ciało*⁶⁵ też same racje czci maryjnej dadzą się stwierdzić:

„Z panny czystej krew przyjęło... Podniąże się bóstwo skryło, Przeto eż ci było miło, By złym duchom tajno było.”

Niewiele śladów kultu maryjnego przechowały pieśni do świętych. Trochę oryginalnego materiału zawiera Legenda o św. Aleksym: *Ach, krolu wyeliki nasch*.⁶⁶ Jest to ilustracja nabożeństwa do Maryi opartego na przeświadczeniu iż opiekuje się ona ludźmi jak najlepsza matka, nie wahając się w razie konieczności nawet przed spełnieniem cudu dla dobra swych czcicieli, tutaj św. Aleksego:

„Ez są stalo wgyeden czas, wstal szobrasza mathky boszey obraz; szethl dothego czlowyeka, gyenszą cluczem opyeka, I rzecl gyst thako donyego: wstany, puszczi czlowyeka thego, Othemkny mv koszczol boszy, acz nathim mrosze nyeleszy. Zak sza theko barszo lanknął, wstawszy, koszczol othemknął. Tho sza nowthno dzegyalo, alesza często dzegyalo.”

Pieśń o św. Annie: *Anno schwyąta y nabozna*⁶⁷ obok kultu głównej postaci z konieczności zawiera kult maryjny, gdyż cała wzniosłość św.

⁶² R XIX, 95—96.

⁶³ R XIX, 96—99.

⁶⁴ R XIX, 99—101.

⁶⁵ R XXV, 238.

⁶⁶ R XIX, 101—110; Vrtel, 172—175 S. Wierczyński, W. Kuraszkiewicz, A. Sławska: Polskie wierszowane legendy średniowieczne. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962 s. 27—151. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Biblioteka Pisarzy Polskich seria A Nr 2.

⁶⁷ T. Wierzbowski: Pieśń o św. Annie, jw.

Anny opiera się na jej macierzyństwie względem Matki Bożej. Rzeczywiście cześć maryjna w tej pieśni jest bardzo wykształcona. Na wstępie znachodzi się kult narodzenia Maryi w oprawie zdarzeniowej zanotowanej przez apokryfy. Bezpośrednio potem zaczyna się cykl prorocत्व i figur nawiązujących do Starego Testamentu, a mających zapowiadać Maryję: dziewicę i Matkę Bożą. Cykl ten jest poprzerywany innymi strofami, da się jednak odtworzyć następująco: ogólne powołanie się na proroków, prorocत्व Ezechiela (XLIV, 1—3), gołębica w rękach Noego (Gen VIII, 9), prorocत्व Balaama (Num XXIV, 17), prorok Elias w gościnie u niewiasty (III Reg XVII, 7—16). Do tego cyklu nawiązują dwa porównania Maryi: do kwiatka polnego i do lilii wyrosłej z cierni.

Uderzająca jest wyrazistość kultu z tytułu wiary w dogmaty maryjne, zwłaszcza cześć niepokalanego poczęcia:

„Falschwywe, nyedobrze mowya, ktorzy czudną panną maza, pyrwym grzechem nyezmana, bo przez boga zachowana.”

Nie mniej jasno wyraża się kult dziewiczego macierzyństwa Bożego:

„Jesus schya spanny narodzil, zdrowy pokarm nam vczynyl, ten pokarm panna noschyla, szwimy pyerszyamy zwywla.”

Marya czczona jest także jako pośredniczka łask:

„Rzecznyczko nascha dobra, myloschczywa, barzo mądra, racz zanamy orądownacz, naschym sokom odpowiadacz”.

Nawet macierzyństwo duchowe znajduje tu należyne hold:

„O maria myloschczywa, o maria lyvtoschczywa, o maria, o maria, mathko slotka, vkaz schya nam gwazydo morska”

w ścisłej łączności z wspomnianym wyżej pośrednictwem:

„Prosch zanamy pana boga, bron nasch ode zlego wroga, day bychmy dobrze skonaly, czyebye przy schmyerczy wydzely.”

Motywy czci maryjnej zawarte w pieśniach polskich średniowiecznych, wzbogacają wiedzę o kulcie Maryi zdobytą w analizie modlitw, jako najbardziej istotnych aktów kultu. Domagają się jednak badań uzupełniających, a mianowicie nad literaturą budującą i nad kazaniem. Dzieła budujące stanowią bowiem wraz z kazaniem podstawę dla czci maryjnej wyrażonej w modlitwie i pieśni, stanowią nadto często pobudkę, a zawsze są komentarzem, pozwalającym głębiej wniknąć w świadomość religijną polskiego średniowiecza.

III. KULT MATKI BOSKIEJ W KAZANIACH I PIŚMIENNICTWIE BUDUJĄCYM

Pomnikami średniowiecznego kaznodziejstwa polskiego są *Kazania Świętokrzyskie*, tak zwany *fragment Łopacińskiego* oraz *Kazania Gnieźnieńskie*. Do piśmiennictwa polskiego budującego wieków średnich zaliczyć należy fragmenty *Objawień św. Brygidy*, wiersz Słoty o *chlebowym stole* i *Rozmyślanie Przemyskie*. Teologiczna analiza ich treści winna wypełnić lukę spowodowaną pomijaniem tego aspektu, a koncentrowaniem się na elementach literackich, językowych, obyczajowych czy ludoznawczych.¹

W dwu tylko kazaniach zbioru świętokrzyskiego² jest mowa o Maryi: na uroczystość Bożego Narodzenia i na uroczystość Trzech Król. W pierwszym z nich czytamy:

„Bo dziewica Maria aż pieluszek dobrych [w jego narodzeni] nie miała, a togodla ji we złe chustki ogar[nęła].³

W oparciu o apokryficzne szczegóły ubóstwa: brak dobrych pieluszek, użycie złych chustek, kaznodzieja rozwijał przed słuchaczami obraz zabiegów macierzyńskich dziewiczej Maryi.

W kazaniu na Trzech Króli więcej jest treści maryjnej. I tu na pierwszym miejscu sławione jest dziewicze macierzyństwo Maryi, jako królowej matki w tym znaczeniu, że zrodziła Królewicza. Motyw ten wraca ustawicznie, zapewne nie tylko ze względu na słowa perykopy ewangelicznej Mt II, 2 o nowonarodzonym królu żydowskim, ale i z powodu tradycyjnej interpretacji Mt II, 1 widzącej w magach monarchów.

„Święty [ewangelista] trojaki skutek znamienity pokazuje w tych we trzech krolech pogańskich; jich żadne krolewica dziewicą porodzonego pytanie; ich wierne księżycy pokojnego poznanie...; a jich rychłe [i szczodre krola mocnego odarowanie"... „Bo pismo tego krolewica dziewicą porodzonego w trojakim mieście pisma nazywa krolom luda żydowskiego: w jego dziwnem narodzeni"... „Uzna[li oni trze] krole pogańscy krolewica i krola miłościwego [w Betleem ubo]gą dziewicą porodzonego"... „prze ty dary miłość Syna dziewiczego może otrzymać”.⁴

Dochowane strzępy kazania na Oczyszczenie NMP nie zawierają wprost kultu Matki Bożej, lecz ubocznie go uzasadniają, stwierdzając synostwo Boże nowonarodzonego i w świątyni ofiarowanego Dziecięcia:

¹ Por.: A. Brückner: *Kazania średniowieczne*. R. XXIV, 38.

² J. Łoś i W. Semkowicz: *Kazania tzw. Świętokrzyskie*. Kraków 1934. Cytuję: Kśw. Przytoczenia według „Tekstu kazań w pisowni nowoczesnej wraz z próbą wypełnienia luk w rękopisie”, Kśw. s. 27—33.

³ Kśw c r 31—32.

⁴ Kśw c v 15—19, 22—25, 28—30, d r 4.

„I powiada nam dwoje w tych słowech święty Symeon: swoje przemierne ucieszenie a Syna Bożego sławne przejawienie; swoje przemierne ucieszenie z widzenia Śyna Bożego”.⁵

W małym zabytku średniowiecznego piśmiennictwa polskiego, jakim jest urywek kazania na Boże Narodzenie zwany *fragmentem Łopacińskiego*,⁶ znajduje się bardzo wyraźnie sformułowana cześć Maryi jako dziewicy i Matki Boga:

„se vczynyl synem dzewyczym”... „O narodzenv syna boszego troyake...”⁷

O wiele obszerniejszym zbiorem są *Kazania Gnieźnieńskie*,⁸ powstałe zapewne w okresie od grudnia 1393 roku do grudnia roku następnego.⁹ Na dziesięć kazań polskich jedno tylko nie zawiera wzmianki o Maryi, choć z urwanej formuły zakończenia można wnioskować, że i w nim Marya odbierała zwykłą cześć. Pozostałych dziewięć kolejno przejdą analizę.¹⁰

Pierwsze kazanie, przeznaczone na Boże Narodzenie: *Puer natus est. Działki mile! Iże jako to (wy) sami dobrze wiecie...*¹¹ zawiera zwięzły w wyrazie kult Maryi jako królowej, dziewicy, Matki Zbawiciela:

„a powiedam ci ja to wam wszystkim krześcijanom wiernym i teze slugam bożym, iż ci się noc sia nasz zbawiciel jest [był] narodził z krolewny niebieskie a z dziewice pan[n]y Maryje, což ci on ten świat odkupić ma”.

Formuła zakończenia typowa dla większości kazań¹² wskazuje na pośrednictwo łask lub udział Maryi w odkupieniu zwanym subiektywnym poszczególnych ludzi:

„A p[rze]z to chcem li [my] tamo, my grzeszni [ludzie], do tego wiesiela krolewstwa niebieskiego przyć, tego[ć] my sami sobą nie możemy dostępić, a to przez daru Ducha Świętego, a teze przez pomoc[y] pa[n]ny Maryje”.

⁵ Kśw d v 8—10.

⁶ J. Łoś (Wyd.): Początki piśmiennictwa polskiego (Przegląd zabytków językowych). Wyd. 2. Lwów 1922. Cytuję: Pocz s. 231—234.

⁷ Pocz 232, I 20—21.

⁸ S. Vrtel - Wierczyński (Wyd.): Kazania Gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja. Poznań 1953. Cytuję: Gn.

⁹ J. Wojtkowski: recenzja powyższego wydania Kazań Gnieźnieńskich. *Rocz. Teol.-Kan.* IV, 4 (1957) 159—180 oraz V, 1 (1958) 165—168; por.: IV, 4 (1957) 168—176. J. Wolny: Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „Kazaniami Gnieźnieńskimi”. *Sredniowiecze. Studia o Kulturze*. Warszawa 1961 s. 171—238 wysuwa hipotezę późniejszego powstania, opierając się na spostrzeżonych zapożyczeniach z kazania łacińskiego Hieronima z Pragi. Por. s. 211—212 oraz recenzję J. Wojtkowski: *Rocz-i Teol.-Kan.* X, 3 (1963) 118.

¹⁰ Bardziej syntetyczne ujęcie zawarte jest w studium: J. Wojtkowski: Najświętsza Maryja Panna w Kazaniach Gnieźnieńskich. *Rocz-i Teol.-Kan.* IV, 3 (1957) 103—112.

¹¹ Gn k. 1 r — 1 v; tekst w transkrypcji modernizowanej.

¹² Por. Gn k. 1 v, 12 r, 172 r, 174 r, 178 v.

Na koniec odmawiano pozdrowienie anielskie, czcząc wspólnie świętość i macierzyństwo Matki Jezusowej.

Drugie kazanie, także na Boże Narodzenie: *Puer natus est nobis. Dziatek mile! Iże jako[ć] dzisiaj dobre wieści...*¹³ nierównie obszerniejsze od pierwszego, bogatsze jest także w różnorodny materiał maryjny, obejmujący zarówno kult zdarzeń z życia Matki Bożej tak historycznych jak i apokryficznych, tudzież kult przywilejów wyrażonych w dogmatach i prawdach mariologicznych. Najpierw kaznodzieja opowiedział słuchaczom legendę o widzeniu jakie miał cesarz August w Rzymie z okazji Narodzenia Pana Jezusa:

„...ten to jisty cesarz, jemuż ci jest było to imię August dziano, jest [ci] on był w Rzymie Matki Boże obraz naprzeciw słońcu widział, a z tego [to] widzenia jest [ci] on był barzo wesoł i jest [ci] on miłemu Krystowi [mirrę], kadzidło był oferował”.

epizod ten wysławia godność macierzyństwa Bożego Maryi.

W dalszym ciągu rozpoczyna się opowieść zbudowana z faktów częściowo znanych z ewangelii, częściowo zapożyczonych ze źródeł apokryficznych, o tym jak właściwie dokonało się Boże Narodzenie, a więc o fakcie najistotniejszym w życiu Maryi. Wprowadzenie stanowi autentyczna relacja:

„[A] tedy więc Jozef, chcąc [on] te to kaźni posluszen być [i] poszedł [ci] jest [on] był do tego miasta Betlehe[m] z Maryją, jaż [ci] jest ona w ten to czas była brzemienna.”

Lecz zaraz następne zdania przynoszą okoliczności apokryficzne: *A też ci oni są z sobą wołu i osła wiedli byli...* Osioł jako zwierzę juczne służył za środek transportowy, wół miał po sprzedaży dostarczyć pieniądze na czynsz oraz na wyżywienie. Oba zwierzęta oddały nowonarodzonemu Dziecięciu Jezus hołd uwielbienia. Ten motyw apokryficzny jest szeroko znany jako dopełnienie scenerii „stajenek betlejemskich”.

Za wątek legendarny należy uznać wiadomość, iż ubóstwo Maryi nie pozwalało na wynajęcie gospody lub komory:

„Aleć Maryja, gdyż ci [jest ona] swego synka porodzić była miała, takoć jest ona uboga była, iżeć ona żadnego pieniądza nie jest [ci] ona była miała, coź być [ona] sobie gospodę albo komorę [zań] była najęła.”

Następne zdanie zgodnie z opisem ewangelicznym wspominając o nieosiągalności gospody miejskiej dorzuca zaraz dalej kilka informacji apokryficznych o znalezionym schronieniu. Wreszcie następuje typowo apokryficzna relacja kaznodziei o dwu akuszerkach. Relacja szlachetna w in-

¹³ Gn k. 2 r — 5 v.

tencjach bo mająca na celu podkreślenie dziewiczości macierzyństwa Maryi:

„A gdyż [ci] więc ten to czas jest [ci] się [on] był przybliżył, iżec Maryja swego synka jest [ona] porodzić była miała, ale kakoćkoli jest on [Jozef] w to był wierzył, iżec Maryja miałać jest ona syna porodzić [była] a dziewicą zostać, [a] wszegdy ci Josef podług obyczaja niewieściego ku je porodzeniu jest [ci on] był dwie babce wezwał [nagotował], což [ci] jest jedne było to imię Gebal dziano, a drugiej Salomee. [A] tako więc gdyż [ci] jest było śród nocy dnia niedzielnego, tedy więc Maryja jest była swego synka porodziła i jest ci ji ona w jasły na trochę siana [była] położyła; A gdyż [ci] więc Maryja jest była swego synka miłego porodziła, tedy więc Gebal jest [ci] to ona była poznała, iżec dziewica jest była porodziła, a po porodzeniu jest [ci] teże ona dziewicą była została. A tako więc ona wielkim głosem jest była Bogu chwałę dała”.

Niedowierzającą Salomee spotkała kara uschnięcia rąk. Ręce jednak odżyły po dotknięciu dziecięcia Jezus.

To co następuje można nazwać nabożnym rozpamiętywaniem tajemnicy Bożego Narodzenia i macierzyństwa Bożego Maryi. Zaraz na wstępie kaznodzieja w naiwnej formie wyraża swe przekonanie o prawie Bożego dziecięcia do uwielbienia:

„Iż ci ten to obyczaj jest na [tem to] świecie, [iż]e gdyż ci którą świętość do miasta przynoszą, tedyć więc ludzie z kapłany, z chorągwiemi, z relikwiami naprzeciw je wynidą, a coć nawięcszą cześć oni mogą, toć je [oni] czynią; ale gdyż ci Maryja jest [ona] była do Betlehem przysła [a to] nosząc tako wielką świętość, toć jest swego synka miłego, jenżec na wszem świecie przed nim nie jest [ci on] był świętszy, tedy więc naprzeciw jemu [ni]żadny człowiek nie jest [ci on] wyszedł był, abyć mu [on] którą cześć był uczynił”.

Z kolei szereg antynomii. Pierwsza, iż Pan Jezus był zarazem starszy i młodszy od swej Matki. Występuje tu apokryficzny pogląd na wiek Maryi na chwili poczęcia i porodzenia Pana Jezusa:

„Też ci to dzieciątko, nasz miły Kryst, niżli[ć] jego matuchna jest [ci] on był starszy, p[rze]z to, iż ci jest ji ona w czwartem naćcie lecie [była] poczęła, aleć w piątym naćcie lecie jest [ci] ji ona była porodziła. Owa je[n]żec [jest] tako stary był, ten ci się dzisia [jest był] uczynił [tako] młody, iż ci dzieciątko, leżąc w jasłach, jest [ci] ono było przed swą [miłą] matką płakało,”¹⁴

i tu następuje druga antynomia:

„aleć w krolewstwie niebieskiem przed świętymi anjoly jest [ci] się ono było śmiało.”

¹⁴ Starość Chrystusa Pana polega według kaznodziei na tym, że 5209 lat wcześniej stworzył świat.

Trzecia antynomia: Chrystus wielki, bo dzierżący cały świat, stał się mały:

„A takoć się jest on dzisia był uczynił mały, iżec się [on] na dwu mału miastku [jest] był pomieścił, toć jest w jaslach a u swe macierze, w je świętem żywocie.”

W konkluzji rozważań opowiedział kaznodzieja o wierze Maryi i uwielbieniu jakie złożyła swemu Bożemu dziećciu:

„A tako więc jego miła [matuchna], gdyż [ci] jest ji ona porodziła, tedyć więc ona jest była k niemu barzo łaskawie mowiła a rzekąc [jemu] tako: [iże] Ty jeś Bog moj, ty jeś stworczyciel moj, ty jeś zbawiciel moj. A p[rze]z toć ja dzisia tobie [tako] chwałę jako Bogu daję”.

Poza wysławieniem godności matki Bożej i jej świętości przejawiającej się w pokornej i pełnej miłości modlitwie, zda się występować tu jeszcze jeden motyw czci, ukryty w słowach: *ty jeś zbawiciel moj*. Słowami Maryi kaznodzieja wyznaje tu wiarę w Odkupienie Maryi. Prawda ta łączy się z dogmatem Niepokalanego Poczęcia, nic jednak nie wskazuje, na to, czy i na ile związek ten był znany kaznodziei.

Zbliżając się do końca kazania autor opowiedział jeszcze jedną legendę mieszczącą się w granicach kultu dziewiczego macierzyństwa. Oto legendarna Sybilla, prorokini, miała ukazać w widzeniu Maryję Pannę z Dzieciątkiem cesarzowi rzymskiemu Oktawianowi:

„...i ukazała[ć] mu jest ona naprzeciw słuńcu okrąg złoty [była], a w tem [ci] to okrędze jest była dziewica barzo piękna [siedziła] a dzieciątko [pięknę] jest [ci] ona na swu rękę była nosiła.”

Gdy do widzenia dołączył się głos z nieba:

„[iże] toć dzie, jest [k̄rol] ołtarz niebieski, (jenżeć te[n] to szwyciek świat ote[jmie])”.

oraz wyjaśnienie z ust Sybilli:

„...to dzieć jest [ci] ono więcsze niżli ty [kiedy będziesz] i nad tobąc ono będzie mocniejsze, jeż [ci] dzieć dziewica porodzi a po porodzeniu ona dziewicą zostanie.”

cesarz Oktawian miał zaprzestać używania tytułu cesarskiego, a ofiarował Chrystusowi Panu mirrę z kadzidłem i służył mu.

Ostatnie zdania pouczały wiernych o ubóstwie Pana Jezusa, wynikającym z ubóstwa jego *[miej] matuchny [Maryji]*. Szczegóły oczywiście są legendarne: brak było pieniążka na wynajęcie gospody; zamiast brakującego kozuska musiało wystarczyć sukno proste do owinięcia; uboga była strawa: trochę mleka raz na dzień; brak było pierzynki najmniejszej

i trzeba było poprzestać na odrobinie siana. Kaznodzieja wysnuwa stąd wniosek praktyczny dla słuchaczy: zamiłowanie ubóstwa, aby być bogatym w królestwie niebieskim.

W różnorodnej materii historycznej, apokryficzej, legendarnej, nawet mistycznej, pierwszorzędnym przedmiotem kultu Maryi jest Jej dziewictwo połączone z godnością Matki Boga. Na dalszym planie pozostaje kult Maryi jako odkupionej przez Pana Jezusa. Jest to dużo i mało zarazem. Mało, gdyż kaznodzieja mógł być wiele więcej przedmiotów kultu maryjnego wprowadzić do kazania. Dużo, gdyż dwa najważniejsze i podstawowe przymioty nadprzyrodzone Maryji znalazły należytą cześć. Samo przecież kazanie nie było przeznaczone na święto maryjne, ale na święto Bożego Narodzenia, a stąd cała jego treść maryjna jest przepuszczona przez pryzmat tajemnicy głównej.

Trzecie kazanie, na uroczystość św. Jana Chrzciciela, rozpoczynają słowa: *Johannes baptista ultra omnes sanctos. ... Działki mile, iże jako wy to sami dobrze wiecie, iż ci wszyscy ludzie...*¹⁵ Tylko zakończenie jego oddaje cześć Maryji jako pośredniczce łask, uczestniczce dzieła odkupienia, pannie, pełnej miłości.

Czwarte kazanie, o św. Marii Magdalenie: *Remissa sunt ei peccata multa Lucae VII capitulo. Działki mile, iże ten to papież Innocencius...*¹⁶ nie zawiera w znanym obecnie tekście treści maryjnej. Istnieje tylko uzasadnione przypuszczenie, że kończyło się formułą maryjną analogiczną do omówionych.

Piąte kazanie, na dzień św. Wawrzyńca: *Nisi granum frumenti mortuum fuerit. Johannis XII^o. Działki mile, pisze się nam w święte[m] piśmie*¹⁷ zawiera retoryczne pytanie kaznodziei o wiarę w narodzenie Chrystusa z czystej Dziewicy Maryi:

„A p[rze]z to wierzysz li w to, iże się Kryst jest z czyste dziewice Ma[ry]je narodził...”

Zakończenie kazania zawiera tradycyjną wzmiankę o pomocy Ma[r]yje.

Szóste kazanie, o św. Bartłomieju: *Facta est contencio inter... Nota thema Barth. Lucae XXII^o. Działki mile! Nasz Kryst miły...*¹⁸ zasadniczo nie zawiera kultu maryjnego. Jedynie zakończenie kazania, analogiczne do wspomnianych już po kilkakroć, stanowi akt czci dla pośrednictwa i współodkupienia świętej Maryi.

Siódme kazanie przeznaczone było na Boże Narodzenie: *Nota thema de nativitate Domini. Exit edictum a Caesare Augusto, Lucae 2^o capi-*

¹⁵ Gn k. 11 r — 12 r.

¹⁶ Gn k. 14 r — 14 v. Lekcja „Remissa” uzasadniona przez piszącego w recenzji Kazań Gnieźnieńskich: *Rocz-i Teol.-Kan.* IV, 4 (1957) 177.

¹⁷ Gn k. 171 v — 172 r.

¹⁸ Gn k. 172 v — 174 r.

tulo. *Dziatki mile, iże pisać się nam o tem tako w stare[m] zakonie.*¹⁹ Treść maryjna jest nader uboga, gdyż kaznodzieja ograniczył się do stwierdzenia ubóstwa Maryji, która nie miała za co nająć gospody i *swego synka milego w jasły na trochę siana była[ć ji ona] położyła*. Apokryficzna ilustracja ubóstwa stała się tłem dla podkreślenia godności macierzyństwa Maryi. Powtórnie kaznodzieja mówił o Maryi opowiadając, że św. Józef z „panną Maryją” udał się do Betlejem,

„a w ten ci to czas Maryja jest ona brzemienna była, a [z] swym synkiem miłym jest [ci] ona była chodziła”.

Opowiadał dalej o narodzeniu Pana Jezusa z Dziewicy Maryi, o spowinięciu go i ułożeniu w żłobie. Tym razem więc w opowieści historycznych z życia Maryi rozwinięty został ten sam kult macierzyństwa, ale przy jednoczesnym podkreśleniu dziewiczości.

W kazaniu ósmym, przeznaczonym również na Boże Narodzenie: *Exit edictum a caesare Augusto. Dziatki mile, iże byście wy to dobrze wiedzieli...*²⁰ jeden tylko urywek mówi o Maryi, czcząc jej macierzyństwo i to wyraźnie jako Boże:

„teżci dzisia Maryja jest [ci] się ona matuchna swemu synkowi mile[m]u była [uczyniła]; też ci dzisia syn Boży z krolewstwa niebieskiego a teże od swego oca milego jest [ci on] na te[n] to świat przyszedł był.”

Brak większej ilości materiału maryjnego można z dużym prawdopodobieństwem złożyć na karb niekompletności kazania, którego zapewne tylko początek został spisany i zachowany w *Kazaniach Gnieźnieńskich*.

Kazanie dziewiąte o św. Janie Ewangelistcie rozpoczynają słowa: *Nota sermonem de sancto Johanne. Exit sermo inter fratres. Dziatki mile! W te to ew[angelij]e...*²¹ Cześć Maryi jako pośredniczki i współdziałającej w odkupieniu ludzi zawarta jest tylko w formule końcowej, prowadzącej do recytacji pozdrowienia anielskiego, modlitwy oddającej cześć świętości Maryi.

Dziesiąte i ostatnie z kazań zaczynają słowa: *Dilectus meus mihi et ego illi. Cantorum II^o. Dziatki mile, iżebyście wy to dobrze wiedzieli...*²² Jest to kazanie na uroczystość św. Jana Ewangelisty, najobszerniejsze ze wszystkich i w swym wielomówstwie zawierające sporą dozę kultu maryjnego. Kaznodzieja rozwija myśl przewodnią, na którą wskazuje już motto z Pieśni nad Pieśniami: Św. Jan Ewangelista był umiłowanym

¹⁹ Gn k. 174 r — 177 r.

²⁰ Gn k. 177 r.

²¹ Gn k. 177 v — 178 v.

²² Gn k. 178 v — 181 v.

uczniem Pana Jezusa.²³ Pierwszym powodem tej miłości była czystość św. Jana, tak miła Jezusowi, że specjalnie wybrał sobie na matkę dziewicę:

„A na pirzweć jest [ci] ji on miłował był, a to prze jego żywot czysty,... A p[rze]z to gdyż ci by miłemu Krystowi czystota nie była miła, więc ci by on nigdy sobie matuchny dziewice nie wybrał był. A być to była prawda, mamy[ć] na to [ni]jeden przykład o te[m] to źwierzęciu, což ci mu to imię jednorozec dzieją, jeź ci źwierzę jest [ci] ono barzo czyste [i k temu] i teże barzo ręcze, iż ci go lowcy jinako ułowić nie mogą, aliź ci oni do niego czystą dziewicę przywodą. ...A takieź ci nasz Kryst miły jest [ci] on [to] był uczynił, iże jegoź ci niebo i ziemia zdzierzeć była nie mogła, ten ci się jest był w łonie u swe miły matuchny pa[n]ny Maryje prze je czystotę położył.”

Raz jeszcze mówił kaznodzieja o Maryi, wspominając jedynie jej macierzyństwo Boże i dotykając przynajmniej z daleka zagadnienia jej macierzyństwa względem ludzi. Okazją było zdarzenie zapisane w ewangelii,²⁴ iż Pan Jezus konając na krzyżu oddał Maryję pod opiekę św. Janowi. W opisie tego faktu Maryja dwukrotnie nazwana jest Matką Jezusa, a potem następuje wyjaśnienie rozciągające macierzyństwo Maryi na św. Jana. Kaznodzieja nazywa go mianowicie „rodzonym synem” Maryi panny. Kilka urywków tekstu zilustruje to zagadnienie:

„Trzecieć p[rze]z to Kryst świętego Jana jest [ci] ji on miłował był i jest [ci] ji on był swym nawiętszym skarbem darował [był], a to což ci jest ji on był miał, a toć jest jego miła matuchna była. ...O, což jest to barzo wielikie miłosierdzie boże było, iżeć nasz Kryst miły jest [ci] on był swych ran i teże swe męki zapamiętał, a jest [ci] on na swą miłą matuchną i teże na świętego Jana był rozpamiętał. A tako więc natychmiast mocą tych to bożych słow święty Jan jest [ci] się on był rodzon[y]m synem pa[n]ny Maryje uczynił.”

Opis wniebowzięcia św. Jana,²⁵ choć nie zawiera wyraźnych aluzji do Maryi, to jednak przywodzi na pamięć kult jej wniebowzięcia, jak również w pewnych szczegółach apokryficzne opisy jej ostatnich chwil na ziemi.

Rozbiór piśmiennictwa budującego wypada rozpocząć od zachowanego fragmentu polskiej wersji *Objawień św. Brygidy*.²⁶ Nie dochował się niestety tekst polskiego przekładu tych części objawień, które mówią

²³ Jest to idea ewangeliczna, por. Io XX, 2 i XXI, 20.

²⁴ Io XIX, 25—27.

²⁵ Gn k. 181 r w. 22—27, k. 181 v w. 1—13. Legenda odmienna od relacji zawartej w apokryficznych „Aktach Jana”. Por.: E. H e n n e c k e (Hrsg.): Neutestamentliche Apokryphen. 2 Aufl. Tübingen 1924 s. 171—191, zwłaszcza s. 189—191.

²⁶ J. Ł o ś: Dwa teksty staropolskie. I. Objawienie św. Brygidy. *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie V* (1912) 423—436. Cytuję: MPKJ V, 423—436.

wprost o Maryi, podsuwając te lub inne racje jej kultu. Mimo to, dzięki wprowadzeniom do poszczególnych wizji czy objawień znachodzi się tu cześć Maryi jako dziewicy i matki Jezusa. Po prostu treść objawień przypisywana jest niekiedy Panu Jezusowi mówiącemu do „Oblubienicy”, niekiedy Matce Jego, mówiącej do „Córki”, przy czym przez „oblubienicę” i „córkę” należy rozumieć św. Brygidę. Przy tej okazji Maryja nazywana jest dziewicą lub matką: *Słowa dziewycze ku dziewycze... Słowa matczyna kv dziewycze... Słowa matky kv dziewycze.*

Wiersz *Słoty o chlebowym stole*²⁷ w drugiej swej części poświęconej pochwałom na cześć kobiety zawiera twierdzenie, iż godność niewieścia ma swe źródło w Matce Bożej. Dlatego też Słota prosi Matkę Bożą, by wszystkich szanujących kobiety przyjęła za swe sługi, zachowała od grzechu i nagłej śmierci:

„Othmathky bosze to mocz mayo, ysz przeczyw gym kszozota wstayo, Iwelko gym chwalo dayo. ktocoly czyzy szensko twarz, mathko bosza, gy tim odarz. przymi gy zaslugu swego, schoway grzecha szmertnego, y tesz skonczona naglego.”

Słota w poemacie swoim ukazał się jako czciciel macierzyństwa Bożego i pośrednictwa łask Maryi.

*Rozmyślanii Przemyskiemu*²⁸ należy się szczególniejsza uwaga, gdyż jest to najobszerniejszy zabytek piśmiennictwa polskiego średniowiecznego, będąc zarazem dziełem najbardziej maryjnym.

Już Aleksander Brückner zwracał uwagę na to, że tytuł nie oddaje wiernie zawartości dzieła: „Nieznany autor dzieła przemyskiego dał mu tytuł niewłaściwy: nie chodzi tu bowiem o pobożne rozmyślanie nad żywotem Chrystusowym, lecz jest to sam żywot Chrystusów i Matki jego, zbiór wszystkiego, co ewangelie i apokryfy o nich przekazały.”²⁹ Jako składniki tej swoistej „Summy” o życiu Maryji i Jezusa wylicza A. Brückner dla części pierwszej wiadomości czerpane z *Vita metrica*, dla części drugiej natomiast ewangelie kanoniczne i komentarz do nich pochodzący od Piotra Comestora.

Rzeczywiście *Rozmyślanie Przemyskie* stanowi swoiste dzieło biograficzne poświęcone Panu Jezusowi i jego Matce, napisane źródłowo a nawet w pewnym znaczeniu metodycznie i krytycznie. Podstawa źródłowa według wyraźnych odsyłaczy autora przedstawia się imponu-

²⁷ Wyd.: Vrtel jw. s. 187—190. Maryjność tego utworu wykazał S. Sawicki, jw. s. 22.

²⁸ S. Vrtel-Wierczyński (Wyd.): *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa, tzw. Przemyskie*. Podobizna rękopisu. Warszawa 1952. Cytuję: „Rozm” podając numer czcienia, strony, ewentualnie także wiersza rękopisu. A. Brückner (Wyd.): *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa*. Kraków 1907. — Teksty przytaczam według transkrypcji A. Brücknera, gdyż zapowiedziane przez S. Wierczyńskiego transkrypcja i transliteracja jeszcze się nie ukazały.

²⁹ A. Brückner: *Apokryfy średniowieczne*. R. XXVIII, 276.

jąco, gdyż składają się na nią księgi Pisma św. Starego i Nowego Testamentu,³⁰ Pisma Ojców Kościoła i starożytnych pisarzy kościelnych,³¹ pisma średniowiecznych autorów chrześcijańskich,³² apokryfy i legendy.³³ Zagadnienie, które z tych pozycji autor polski miał rzeczywiście w ręku, wymagałoby osobnego studium. Metoda i krytycyzm okazują się najlepiej w dwu zachowanych wstępach, mianowicie do drugiej i trzeciej księgi Dziewicy Maryi.³⁴ Opierając się na twierdzeniu św. Jana Ewangelisty: „Wiele też innych jeszcze cudów uczynił Jezus wobec uczniów swoich, które nie są w tej księdze spisane” (Io XX, 30) autor formułuje swoje stanowisko względem pozaewangelijnych źródeł do biografii Jezusa i Maryi, oceniając niektóre z nich pozytywnie. Podstawą do przychylniej oceny były poglądy wybitnych powag, przyjmujących te lub inne fakty ze źródeł niekanonicznych.³⁵ Wartość swego dzieła poddaje ocenie uczonych, świadom możliwości niedostatków zastosowanej metody:

„a przeto proszę mężów uczonych, najdali toto isto być [byli] przeciw drodze prawdy, a by poprawili albo owszeją odezwali (abradant) albo jestli jem to lubo, aby wszystkie księgi zeżgli [zesly], a by zasdrościwy mnie ni jeden wtym niewłoczył ani który zły człowiek nimiał sie naśmiewać.”³⁶

Studium źródłowe nad *Rozmyślaniami Przemyskim* powinno wykazać ściśle, w jakim stopniu pisarz polski był samodzielny, a w jakim zależny od opracowań drugiej ręki. Aleksander Brückner zdaje się zakładać raczej mniejszy stopień samodzielności.

Rozmyślanie zawiera własny podział na części, zwane księgami. Z incipitów, względnie z eksplicitu księgi pierwszej, widać iż poszczególne księgi mówiły o dziewicy Maryi, rozpatrując jej żywot bądź od poczęcia do zaślubin ze św. Józefem, bądź też od zwiastowania do po-

³⁰ Ier: Rozm. c. 86 i 504. Mt (nazywany też „Maciejem Ewangelistą”): Rozm. c. 58, 100, 152, 184—187, 191—193, 196, 214, 217, 230 n, 240, 243, 245 n, 425, 440, 457, 504. Mr: Rozm. c. 440, 457. Lc: Rozm. c. 41, 43 n, 57, 212, 440, 457. Io: Rozm. c. 34, 137, 182, 239, 441, 471. „Ewangelia” (?): Rozm. c. 167.

³¹ Ignacy (Antiocheński): Rozm. c. 80. Teofil (Antiocheński): Rozm. c. 21, 50, 64, 445. Orygenes: Rozm. c. 438. Jan Złotousty: Rozm. c. 47, 49, 122, 424—426, 440, 457, 548 n. Hieronim: Rozm. c. 503 n. Augustyn: Rozm. c. 398, 444 n, 457, 504, 518, 540 n. Leon Wielki: Rozm. c. 426. German (Konstantynopoliński): Rozm. c. 20, 76 n. Jan Damasceński: Rozm. c. 120.

³² Beda (Czcigodny): Rozm. c. 503. Raban (Maur): Rozm. c. 514. Bernard (z Clairvaux): Rozm. c. 403. Komestor (Piotr): Rozm. c. 160, 504. Brygida (Szwedzka): Rozm. c. 532, 534 n, 539, 544.

³³ De Infantia Salvatoris: Rozm. c. 61, 109. Ewangelia nazareńska: Rozm. c. 34. Ewangelia Nikodema: Rozm. c. 498, 525. List Abgara: Rozm. c. 172. Proroctwo Sybilli: Rozm. c. 52.

³⁴ Rozm. c. 34, 145. Por.: c. 148 i 160.

³⁵ Rozm. c. 34 wymienia: Honoriusza, Euzebiusza, Afrykana, Orozjusza, Józefa, Filipa. C. 145. powtórnie sięga do Euzebiusza z Cezarei, poświadczającego korespondencję apokryficzną króla Edessy z Chrystusem Panem.

³⁶ Rozm. c. 145.

czątku życia publicznego Pana Jezusa, bądź wreszcie w czasie gdy Chrystus Pan nauczał.³⁷ Innych tytułów tekst nie wykazuje.

Kult Matki Boskiej niejednakowo przenika poszczególne księgi. W pierwszej, której osnowę stanowią w dużej mierze apokryfy, cześć Maryi zajmuje miejsce centralne. W drugiej, również na źródłach apokryficznych przede wszystkim opartej, ośrodek stanowi kult Maryi i dzieciątka Jezus. W trzeciej, obejmującej życie publiczne Pana Jezusa, na kanwie relacji ewangelijnej zarysowuje się na pierwszym planie kult Chrystusa Pana, podczas gdy cześć Maryi schodzi raczej na margines. W drugiej i trzeciej księdze są rozdziały zupełnie pozbawione treści maryjnej.

Po krótkich uwagach wstępnych przychodzi czas na analizę tekstu, począwszy od pierwszego czcienia *Pierwszej Księgi Dziewicy Maryi*.³⁸ Nie zachowało się ono niestety w całości: brak tytułu i początku. Treść jego obejmuje dwa zdarzenia apokryficzne: zwiastowanie narodzenia Maryi Joachimowi oraz smutek i modlitwę niepowiadomionej jeszcze o niczym żony jego, Anny. Posłannictwo anielskie niesie w sobie trzy racje czci Maryi: Uświęcenie w łonie:

„Tho blogoslavyone plyemyą bądye yąsz posvyączoną zwyvoczye szvey mathky”

dziewictwo:

„Thacz badzye posvyączona zwyvoczye mathky svey bo nyebądye pokalyana zadnym zakalem grzecha alye zawzdy czysta dzevytza zostanye”

macierzyństwo:

„Ta dzyevytza naczystscha bądye pocznye vrodzy dzyeczyątko vye-lyebne yenze bądye synem bozem vezwany a badą yemy dany vschystky krolewthwa tego svyata”.

Czcienie drugie³⁹ opisuje następne zdarzenie apokryficzne, jakim miało być zwiastowanie narodzenia Maryi św. Annie. Treść słów anielskich zawiera jeszcze bogatszą wiązanekę racji czci maryjnej. Obok dziewictwa i macierzyństwa występuje stosunkowo wyraźny kult współodkupicielki:

„Ta dzyevytza pocznye novy zakon i novy zyvot a krolestwo rospravy thvego oycza davyda yze przez tą ma bycz zbavyon wschystek svyath y takyesch wschystky kory anyelszkye nanyebyesznych mayą bycz

³⁷ Księga pierwsza: Rozm. c. 1—33. Księga druga: Rozm. c. 34—144. Księga trzecia: Rozm. c. 145 nn (zakładamy, że aż do końca „Rozmyślania”).

³⁸ Rozm. s. 3—6.

³⁹ Rozm. s. 6—9.

napelniony przez tą dzyewką bo ta ma porodycz kroyla nyeba y zyemyą y bądzye sznym krolewacz navyeky.”

Ostatnie słowa wyraźnie odnoszą się do kultu królowej-matki i to współpanującej.

Następne dwa czcienia mówią właściwie o jednej tajemnicy: poczęcia i uświęcenia Maryi w łonie matki, lecz każde inaczej. Czcienie trzecie: ⁴⁰ *O począcym marye dzyevyche y o vlyanyv dusche v yey swyątą czyalo* zdaje się sprzyjać kultowi niepokalanego poczęcia, skoro nie wspomina ni słowem o zaciągnięciu grzechu pierworodnego, a przeciwnie wynosi świętość ciała i duszy Maryi w chwili ich wzajemnego połączenia:

„g gdysz ivsz zwyvoczye svyątą anny plod ten vyelyebny czala podlvg przyrodzenya popelnylo yze yvsch bylo vtrączono podlvg obraza czlowyeczego Tedy bog vlyal dvsche svyątą vto czyalo y oblyal ją swą svyątą mylosczyą y przylączył ktemu czyalv svätęmv y darował dary rozmaytymy a kako okraszyl v vschemy cznotamy przyrodzonymy y okraszyl czyelestną nadobnasczyą”

Czcienie czwarte, ⁴¹ jak sam tytuł wskazuje: *yzą dzyevycha marya zwyvoczye svey mathky byla posvyączzona y oczyszczona przez dvcha svyątego od przyrodzonego grzechu* głosi kult, skierowany na moment uświęcenia, czyli uwolnienia od grzechu pierworodnego:

„Kyedzysch to czyalo svyątą bylo vyobrazono zwyvoczye yeymatky dvch svyąthy stąpył y osvyyczyl ją a tako oczyszczył od pyrvorodnego y nyczystego grzechv Tako yze dvch svyąthy vneyy odpoczyval ynapelnył ją szyedmyorym myloszyerdzym dvcha svyątego Takosch ten vyelyebny plod nyzly szyą porodzył yvsch byl oblyany czyelestnym darem dvcha szvyątego vzyal pomnozenye.”

Umieszczenie w dwu kolejnych rozdziałach diametralnie różnych poglądów szkoły franciszkańskiej i dominikańskiej na świętość pierwotną Maryi jest faktem bardzo znamionym. Dowodzi mianowicie rezerwy autora, który nie odważa się wypowiedzieć zdecydowanie po jednej tylko stronie. Być może, motywem tej rezerwy był wzgląd na czytelników podzielonych między dwa myślowe obozy. W tym wypadku motyw byłby czysto utylitarny. Jednak nie jest wykluczone, że autor sam po prostu wahał się nie umiejąc wyrobić sobie jasnego w tej sprawie zdania.

Czcienia: piąte do ósmego ⁴² są transpozycją opowieści apokryficznych o narodzeniu Maryi, jak informują tytuły:

„o porodzenyv dzyevyche maryey”, „Pyenye Joachymovo ktoresch pyal przy porodzenyv svego dzyączyątka”, „Pienie Annino, któreż piała przy

⁴⁰ Rozm. s. 9.

⁴¹ Rozm. s. 9—10.

⁴² Rozm. s. 10—12.

narodzeniu swej dziewice”, „o tych znamionach, które się ukazały przy narodzeniu dziewice”.

Zarówno rozdziały referujące, jak i *pienia* wzorowane na kantykach biblijnych, nie zawierają godnych uwagi śladów kultu przywilejów maryjnych.

Siedem daszych czcień⁴³ podaje apokryficzne szczegóły z życia Maryi, a mianowicie:

„iż dziewica Marja niesiona do Jerusalem”, „iż dziewica Marja potrzec leciech wiedziona do Jerusalem a też o tem, kako piętnaście stopień u tego kościoła, na które bez pomocy wstąpiła”, „iż dziewica dostojna Marja po siedmi lat da[na] do kościoła ku służbie Bożej”, „o dziewicach, które są przebywały podle kościoła Salomonowego, kniem przysadzona wielebna Marja”, „iż dziewica Marja przeszła była wszystkie towarzyszki przeszła i cnemi obyczajmi”, „kako dziewica Marja kiedy posługowała w kościele, częstokroć uciechą anielską miewała”, „o nadobności ciała błogosławionej dziewice Marjej i o jej dziwnej krasie i nadobnej a osobno o nadobności wyłożenia jej stawow”.

Poprzez materiał apokryficzny przebijają dogmatyczne motywy czci maryjnej, takie jak dziewictwo, stwierdzone choćby w tytułach poszczególnych czcień, którego odpowiednikiem czy zapowiedzią miała być wyjątkowa czystość niemowlęcia Maryi. Świętość przebijającą w opowiadaniu o ofiarowaniu obiady przez trzyletnie dziecię Maryję i o niezwykłym jej posłuszeństwie, o cnocie przewyższającej otoczenie, nieprzyjaźni z grzechem, pełni miłości czyli łaski, pragnieniu przypodobania się dzieciątku objawionemu przez aniołów, wreszcie o pokornej postawie.

Długa seria czcień zawartych w pierwszej księdze, począwszy od szesnastego a skończywszy niemal na trzydziestym trzecim⁴⁴ poświęcona jest apokryficznym dziejom zaślubin Maryi ze św. Józefem, przy czym na plan pierwszy wysuwa się kult dziewictwa Maryi. — Na wstępie jest mowa o walorach duchowych i piękności Maryi, znajdujących licznych wielbicieli, kandydatów do ręki. Lecz zaraz kolejne czcienie o ślubie czystości złożonym przez Maryję stawia całą sprawę na właściwej płaszczyźnie:

„Tedy dziewica Maria mało pomilcząc odpowiedziała biskupom, iż inego oblubieńca mieć nie chcę, jedno samego Boga wiernego a tego nadewszystko stworzenie chcę miłować. ... Ja dawno wybrała sobie oblubieńca jednego, abowim nieba i ziemie. Temu się moja czystota poświęciła i ślubila, moje dziewictwo jemu ofierowała, tego tego dla iż inego męża nigdy nipoznaje, ale się jemu czysta i błogosławiona chcę chować.”⁴⁵

⁴³ Rozm. c. 9—15, s. 12—23.

⁴⁴ Rozm. s. 23—42.

⁴⁵ Rozm. c. 17, s. 24—25.

Zdziwienie kapłanów żydowskich nie miało granic:

„O dziewice, o dziewice nadobna, o wierna oblubieńco Boża, chcesz nam wobyczaj wieść przed tym niebowały przeciw zakonu Mojżeszowemu.”⁴⁶

Lecz po pokornej odpowiedzi ze strony Maryi zwołali specjalną naradę, na której pewien starszy żyd *doliczał za błogosławioną dziewicą, iż by imiała ostać wczystocie.*⁴⁷ Wreszcie po trzydniowym poście głos wielki w kościele objawił im, iż temu spośród młodzieńców pokolenia Dawida lub Judy ma być Marya oddana za małżonkę, na którego lasce okaże się znak w postaci kwiatu i gołębiczy wyobrażającej Ducha Świętego. Rozdział dwudziesty czwarty kreśli w skrócie apokryficzną biografię św. Józefa wraz z najważniejszymi danymi genealogicznymi, potrzebnymi w dalszych wywodach. Na lasce tegoż to św. Józefa ukazał się wymagany znak i kapłani żydowscy nakazali mu pojąć Maryję za małżonkę, mimo sprzeciwów:

„Jaciem umyślił nigdy oblubienice albo żony pojnować, bo ciem wszystkie miłość już opuścił.”⁴⁸

Dążność do zachowania celibatu ze strony św. Józefa wyrażona i podkreślona jest jeszcze bardziej w *modlitwie Jozefowej, kiedy ji przymęczano pojąć dziewicę Maryję:*

„Stworzycielu moj, jen jeś miłośnik czystoty, przecię duszę moję ślubił, tego dla ciebie, miły gospodnie, proszę, a by mię raczył zabawić, a bych nieprzymęczon, tej świętej dziewicy poruszyć, która jest zwierciadło czystoty i przybytek wiernego bostwa.”⁴⁹

Rozterkę Józefową zakończyło zjawienie się anioła, który wyjaśnił mu, że chodzi tu o związek dziewiczy:

„ślubi sobie Marję oblubienicą, boć to jest podług twego obiecania wierna miłośnica dziewictwa i świca świętej czystoty a podług twej woli ona żąda czystą dziewicą ostać.”⁵⁰

Nie mniejsza rozterka Maryi uwidoczniła została w analogicznej modlitwie:

„stworzycielu moj, proszę ciebie, a by nieprzepuścił ciała mego i dziewictwa poruszyć, bo jeś ty moj towarzysz i przybytku serca mego osobny obraniec.”⁵¹

⁴⁶ Rozm. c. 18, s. 26 w. 27 — s. 27 w. 2.

⁴⁷ Rozm. c. 21, s. 28 w. 5 — s. 29 w. 1; por.: s. 28 w. 6—7.

⁴⁸ Rozm. c. 26, s. 33 w. 10 — s. 34 w. 8; tekst s. 33 w. 24—26.

⁴⁹ Rozm. c. 27, s. 34 w. 9 — s. 35 w. 10; tekst s. 35 w. 4—10.

⁵⁰ Rozm. c. 28, s. 35 w. 11 — s. 36 w. 6; tekst s. 35 w. 17—22. Por. s. 36 w. 2—6.

⁵¹ Rozm. c. 29, s. 36 w. 6 — s. 37 w. 15; tekst s. 36 w. 27 — s. 37 w. 3; por.: s. 36 w. 14—20, s. 37 w. 3—7, 13—15.

Ale i ją anioł pocieszył:

„Wszakóż będziesz oddana podług małżeństwa i obyczaja małżeńskiemu temu świętemu mężowi Jozefowi, jen ciebie schowa wtem dostojnym dziewictwie, iże czystą panną nawieki останiesz.”⁵²

Trzy ostatnie czcienia mówią o ślubie Maryi z Józefem, odesłaniu Maryi do domu ojcowskiego w Nazarecie z siedmioma pannami na świadectwo jej czystości, o częstym nawiedzaniu Maryi w Nazarecie przez aniołów. Jedno zwłaszcza zjawienie, przy studni, zostało dokładnie opisane w swych apokryficznych szczegółach, przy czym uderza refren „wesel się” przenikający całą, długą orację anielską. Jest to więc polski odpowiednik łacińskich modlitw *Gaude*, znanych z rękopisów średniowiecznych od wieku XII począwszy na XV skończywszy.⁵³ Refren „wesel się” odpowiadający łacińskiemu wyrazowi *gaude*, dzieli mowę anioła na szereg przywilejów Maryi, z których układa się jakby litania. Przykładem może służyć samo zakończenie:

„Matko wszego miłosierdzia, weselsię miłościwa, weselsię szczęsna, weselsię Marja dziewice wszech dziewic, weselsię radujący się.”⁵⁴

Drugie Księgi o Żywocie Błogosławionej Dziewicy po prologu kontynuują opowieść o zdarzeniach historycznych a w większej jeszcze mierze apokryficznych, zawartych między zwiastowaniem a kresem życia ukrytego Pana Jezusa. Koniec stanowi przepiękna rozmowa Pana Jezusa z Maryją, mniej poprawnie noszącą nazwę *Soliloquium*.

Najpierw legendarna odprawa archanioła Gabriela z nieba na ziemię,⁵⁵ zawierająca obok uroczych elementów fabularnych kult Maryi jako dziewicy, matki i drugiej Ewy. Gabriel mianowicie zawezwany przez Pana Boga otrzymał, po krótkim wyjaśnieniu teologicznym stanu ludzkości na ziemi, polecenie udania się do *dziewicy, jej że imię jest Marja*, by jej zwiastować zesłanie Syna Bożego na świat. Zaczyna jednak rozmyślać nad tym, czy to jest możliwe. Pan Bóg wyjaśnia mu obrazowo, przypominając uprzednie poselstwo do Zachariasza przed cudownym poczęciem Jana Chrzciciela z niepłodnej Elżbiety. Gdy i tego archaniołowi było mało, nie mogącemu pojąć dziewiczego poczęcia Pan Bóg przypomina krzak gorejący na puszczy, który płonął a nie spalał się. Wreszcie Pan Bóg raz jeszcze powtarzając rozkaz uzupełnia go wyjaśnieniem:

„Tej ci dawaję mego syna jedynego, a by temu matka była, jemuż jestem ociec; dziwkę nawidzę a czynię ją matką, dawajęjej imię: poro-

⁵² Rozm. c. 30, s. 37 w. 16 — s. 39 w. 5; tekst s. 38 w. 3—7.

⁵³ Por.: G. G. Meersseman OP: *Der Hymnos Akathistos im Abendland*. T. II. ... *Gaude Andachten*... jw. s. 190—213.

⁵⁴ Rozm. s. 42 w. 3—6.

⁵⁵ Rozm. c. 35, s. 43 w. 20 — s. 48 w. 3.

dzicielka; wszakoż ostatek w całości dziewiczej a także będzie matka. Jemuż ja synu bożemu ociec, bo tem skutkiem chcę wszemu światu pomoc.”

Nawet sposób powitania i słowa pozdrowienia zostały przez Boga dokładnie określone, poczem *Archanioł przyjąwszy kaźń i poselstwo stwórcy swego i poszedł ku błogosławionej dziewicy.*

Następne zaraz *czcienie o tem, gdzie Marja wten czas była, kiedy anioł kniej przyszedł, co li czyniła albo myśliła*⁵⁶ opowiada zgodnie z pobożną tradycją⁵⁷ o modlitwie Maryi, proszącej w pokorze swej, by mogła stać się służebnicą dziewicy-matki zapowiedzianej przez Izajasza (VII, 14):

„O błogosławiona dziewico, uźręli ja twe lice, będę li ja [na]dostojna a bych była sługą twojej służki?”

Sam opis zwiastowania⁵⁸ oparty na ewangelii św. Łukasza nie odbiega zasadniczo od prawdy. Zawarty jest tu kult macierzyństwa i dziewictwa Maryi, ten ostatni podkreślony przy użyciu glosy interpolowanej do przekładu tekstu Łukasowego: *bom ofiarowała i ślubowała me dziewictwo i czystotę Bogu wszechmogącemu.*

*Czcienie o tem, jako anioł odstąpił od dziewicy Marje*⁵⁹ opisawszy samą scenę odejścia i powrotu Gabriela do nieba, wkłada w jego usta teologiczną interpretację tego co dopiero zaszło:

„jedna dziewczka spokojenia dawidowa ogarnęła w swój żywot króla nieba i ziemi, naszego zbawiciela, i uczyniła mir między bogiem ojcem i między rodzajem człowieczym, bo już będą napełnione nasze kory, któreż stracił Luciper z jego towarzyszami.”

W świetle tego wyjaśnienia Marya ukazuje się oczom pobożnych czcicieli jako dziewica, Matka Króla i pojednawczyni.

Następujące *czcienie: O tem, jako syn Boży stąpił w żywot błogosławionej dziewicy i o poczęciu jego w żywocie dziewicy Marje et cetera*⁶⁰ stanowi dogmatyczny wykład tajemnicy wcielenia, dokonanej w chwili zwiastowania. Na tym tle jasno występują dwa zasadnicze przedmioty kultu maryjnego: dziewictwo i macierzyństwo Boże:

„Natychmiast ktemu słowu stąpił syn Boży w jej żywot, opuścił się Bog wszechmogący czystej i nieporuszonej dziewicy.”

Kolejny rozdział: *o tem, jako dziewica Marja natychmiast wstawszy i weszła w dom Zacharjasza a też o tem, jako Elżbieta wielmi łaskawie*

⁵⁶ Rozm. c. 36, s. 48 w. 4 — s. 49 w. 5.

⁵⁷ Pieśń: „Mocne boszkye thajemnosczy”, strofa 11.

⁵⁸ Rozm. c. 37, s. 49 w. 6 — s. 50 w. 13.

⁵⁹ Rozm. c. 38, s. 50 w. 13 — s. 51 w. 7.

⁶⁰ Rozm. c. 39, s. 51 w. 7—23.

przywitała jako swą siostrzankę⁶¹ zawiera autentyczną relację o nawiedzeniu św. Elżbiety, zgodną z brzmieniem ewangelii (Luc I, 39—56), różną o tyle, że przez nieuwagę kopisty opuszczona została pokaźna część opowieści: od końca pozdrowienia wypowiedzianego przez św. Elżbietę, aż do początku hymnu *Magnificat* wyśpiewanego przez Maryję włącznie. Marya występuje tu jako dziewica i święta.

Sześć dalszych czcień to opis przeżyć Maryi i Józefa związanych z ujawnieniem się stanu błogosławionego u dziewicy.⁶² Punktem wyjścia jest autentyczne zdarzenie, iż św. Józef chciał potajemnie Maryję opuścić, a zaniechał tego zamiaru pod wpływem napomnienia otrzymanego we śnie przez anioła. Wyobraźnia wiernych dorzuciła szereg apokryficznych szczegółów: pocieszenia ze strony Maryi i świadectwa towarzyszących jej dziewic, niedowierzanie Józefa mimo wszystko, blask bijący z oczu ciężarnej Maryi — rażący każdego kto by na nią chciał spojrzeć, powody zamieszkania św. Józefa w Nazarecie zamiast w Betlejem, próbę wody czyli „sąd Boży” przeprowadzony przez żydowskiego arcykapłana Abichara, wreszcie całowanie nóg Maryi przez lud po zwycięskim udowodnieniu niewinności przez przysięgę. Całość stanowi kult dziewictwa i macierzyństwa Maryi, dostosowany do potrzeb umysłowości religijnej średniowiecza.

Obszerne sprawozdanie o Narodzeniu Syna Bożego dzieli się na trzy części: pierwsza z nich dotyczy samego narodzenia z jego najbliższymi okolicznościami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi;⁶³ druga stanowi dygresję poświęconą cudom apokryficznym, które miały się jednocześnie dzieć po całym świecie;⁶⁴ trzecia powraca do przerwanej wątku wydarzeń mówiąc o obrzezaniu Dzieciątka, pokłonie Mędrców, o oczyszczeniu Maryi.⁶⁵ O każdej z tych grup kilka słów charakterystyki. Z punktu widzenia dogmatycznego jest tu wyraźny kult tylko dwu przywilejów maryjnych, a mianowicie dziewictwa i macierzyństwa Bożego. Szata zewnętrzna zawiera wiele elementów autentycznych i jeszcze więcej, zwłaszcza część druga, elementu apokryficznego i legendarnego.

W czcieniu o *Narodzeniu Syna Bożego*⁶⁶ autor powołuje się na św. Jana Złotoustego, przytaczając następnie kilka szczegółów apokryficznych, jak np. wyjaśnienie znane już z *Kazań Gnieźnieńskich*, dlaczego w drodze do Betlejem Maryja i Józef mieli ze sobą prowadzić nie tylko osiołka ale i wołu, następnie pochodzącą z protoewangelii Jakuba wzmiankę o wahaniach nastroju Maryi ze smutku w radość, zaleźnie

⁶¹ Rozm. c. 40, s. 51 w. 24 — s. 53 w. 24.

⁶² Rozm. c. 41—46, s. 53 w. 24 — s. 61 w. 24.

⁶³ Rozm. c. 47—51, s. 61 w. 24 — s. 69 w. 14.

⁶⁴ Rozm. c. 52—54, 69 w. 14 — s. 74 w. 24.

⁶⁵ Rozm. c. 55—57, s. 75 w. 1 — s. 80 w. 1.

⁶⁶ Rozm. c. 47, s. 61 w. 24 — s. 63 w. 20.

od widzeń ludu płaczącego lub weselącego się. Czytanie kończy apokryficzny również szczegół, jakoby św. Józef umieściwszy Maryję w gospodzie poszedł po akuszerki.

Następny rozdział,⁶⁷ choć według tytułu powinien zawierać opis adoracji Dzieciątka narodzonego, w rzeczywistości podaje także jak dokonało się samo Narodzenie. Maryja w zachwyceniu porwana myślą i sercem do nieba, ujrzała nagle przed sobą w światłości Dziecię Jezus, podtrzymywane przez aniołów. Szczegółu tego nie zawierają oczywiście ewangelie, stąd należy zaliczyć go do wiadomości apokryficznych. Z punktu widzenia treści dogmatycznej mieści on kult dziewictwa Maryi w porodzeniu, jako że porodziła cudownie i bez bólesci. — Dalsze fakty: adoracja Dzieciątka, owinięcie go w płaszczyk, a potem w rąbek Maryi, są także apokryficznym rozwinięciem faktu znanego z Ewangelii (Luc II, 7) o uwinięciu w pieluszki i złożeniu w żłobie. Jasno widoczny jest tu kult Boskiego macierzyństwa Maryi.

Następna karta rękopisu została wydarta, jak słusznie domyśla się A. Brückner, ze względu na drastyczne szczegóły o „babach”.⁶⁸ W dochowonym zakończeniu zawarte jest świadectwo owych apokryficznych akuszerok, które jasno twierdzą że macierzyństwo Maryi jest dziewicze i wyjaśniają je porównaniem do przenikania promienia słonecznego przez szkło.⁶⁹

Bezpośrednio potem następujący rozdział, choć zatytułowany: *jako dziewica Marja położyła dzieciątko Jezu Crista wjaśli* raczej zawiera apokryficzny opis adoracji Jezuska przez wołu i osła.⁷⁰

Do opowieści o narodzeniu należy także apokryficzny kanyk włożony w usta św. Józefa⁷¹ a sławiący Boga za oddanie Syna Jedynego pod opiekę, wyznający wiarę w Boskie macierzyństwo dziewiczej Maryi, wskazujący na spełnienie się szeregu figur i zapowiedzi Starego Testamentu. — Zakończenie relacji o narodzeniu stanowi opowieść o dwu autentycznych znakach cudownych, opisanych w ewangelii, a mianowicie o ukazaniu się gwiazdy i zstąpieniu aniołów w światłości, by pociągnąć pasterzy do złożenia hołdu Dziecięciu Jezus.⁷² Maryja i tutaj występuje jako dziewica — matka.

Trzy dalsze spośród zachowanych czcien to opisy apokryficznych lub legendarnych tylko cudów, jakich widownią miał być cały świat w chwili Bożego Narodzenia.⁷³ Autor uraczył czytelników opowieściami o studni

⁶⁷ Rozm. c. 48, s. 63 w. 20 — s. 64 w. 25 (defekt).

⁶⁸ Por. Rozm. w wydaniu A. Brücknera (jw. przypis 113) s. 60.

⁶⁹ Rozm. s. 65 w. 1—14.

⁷⁰ Rozm. c. 49, s. 65 w. 14 — s. 66 w. 1.

⁷¹ Rozm. c. 50, s. 66 w. 1 — s. 67 w. 17.

⁷² Rozm. c. 51, s. 67 w. 17 — s. 69 w. 14. Por.: Mt II, 2, Lc II, 8—19.

⁷³ Rozm. c. 52—54, s. 69 w. 14 — s. 74 w. 25.

ciekącej czystym olejem, widzeniu cesarza Augusta, deszczu miodowym, zatrzymaniu się rzek, zakwitnięciu i wydaniu owocu przez trzy bierwiona z arki Noego, opadnięciu z gradem wizerunku dziewicy z Dzieciątkiem, rozpadnięciu się jednej ze świątyń rzymskich, ukazaniu się trzech słońc na niebie, unoszeniu się złotej korony, wylęgnięciu się z dwu strusich jaj lwa i barana, nieznanej latorośli, z której owocu wyszedł ptak, przepowiedni z ust niemowlęcia, zamilknięciu drzew słońca i księżycy, które dawały odpowiedzi ludowi.

Rażące obecnie naiwności kryją w sobie zdrową myśl. Chodziło o unaocznienie prostaczkom, iż narodzenie Chrystusa Pana było chwilą przełomową w dziejach całego świata. Przy tej okazji Maryja odbiera należną sobie cześć jako dziewica i matka. Za przykład niech stanie tekst następujący:

„Tej nocy stary korab Nojego, jen był nagorach armańskich, dał świadectwo świętej Trojce i w Jesuczrystusowem synu Bożem narodzeniu z Marje dziewice, bo są z niego stego isnego korabia, wypadły trzy drzewa puściły odmłodzi, zakwitnąwszy i dały owoc.”⁷⁴

Być może więcej jeszcze cudowności skrzętny autor zamierzał przekazać potomności, jednak uszkodzenie tekstu spowodowane brakiem karty nie pozwala tego stwierdzić.⁷⁵

Na trzecią, uzupełniającą część relacji o narodzeniu Pańskim składają się trzy czcienia. Rozdział o obrzezaniu dzieciątka⁷⁶ poza faktami notowanymi w ewangelii mieści apokryficzną dygresję o wolności dziecięcia Jezus od zwykłych procesów dezasymlacji, który to cud Maryja ukrywała nie dając nikomu do rąk swego malutkiego Synka. Na marginesie opowieści znachodzi się kult dziewicy-matki, który zawarty jest także w następnym czcieniu, poświęconym przybyciu trzech „króli”,⁷⁷ oraz w dalszym o oczyszczeniu Maryi.⁷⁸ Wszystkie omawiane czcienia zawierają obok autentycznych faktów ewangelicznych także dużo elementu apokryficznego.

Sucho w ewangelii zaznaczony fakt ucieczki świętej Rodziny do Egiptu oraz powrotu do Palestyny z chwilą śmierci Heroda (Mt II, 13—23) nieporównanie obszerniejszą relację, na apokryfach opartą, zyskał w *Rozmyślanii Przemyskim*.⁷⁹ Jest ona rozdzielona na dwie części przez dociekania nad losami Heroda i jego rodziny, zawarte w dziewięciu czcieniach.⁸⁰ Omawiać tych nie ma potrzeby, gdyż nie zawierają żadnych

⁷⁴ Rozm. c. 71 w. 2—9.

⁷⁵ Por.: Rozm. w wydaniu A. Brücknera (jw. przypis 113), s. 66.

⁷⁶ Rozm. c. 55, s. 75 w. 1 — s. 76 w. 2.

⁷⁷ Rozm. c. 56, s. 76 w. 3 — s. 78 w. 4.

⁷⁸ Rozm. c. 57, s. 78 w. 4 — s. 80 w. 2.

⁷⁹ Rozm. c. 58—99, s. 80 w. 2 — s. 119 w. 8.

⁸⁰ Rozm. c. 88—96, s. 103 w. 10 — s. 116 w. 16.

śladów kultu Matki Bożej, a są tylko aneksami biograficznymi, wyjaśniającymi kim byli zachodzący w ewangelii panujący: Herod i Archelaus.

Pierwsze czcienie⁸¹ jest zasadniczo zgodne z historią zapisaną przez św. Mateusza Ewangelistę. Jednak już w następnym czytaniu widać wpływy apokryficzne choćby w tym, że św. Rodzina miała wówczas dwa osły, służącą i trzech parobków.⁸² Szczegół ważny jedynie dla ikonografii. Apokryficzne są oczywiście wszystkie cudowności, jakie miały mieć miejsce zarówno w drodze jak i u celu. Zdaje sobie z tego sprawę autor *Rozmyślenia* i dlatego specjalnie jedno czcienie⁸³ poświęca na kwestię teoretyczną, by wykazać, że Jezus mógł w ten sposób pomagać *matce swej milej*, nawet ci więc, którzy nie chcą wierzyć, powinni słuchać skromnie, nie sprzeciwiając się.

Cuda miały się zdarzyć następujące: uspokojenie smoków, uczynienie studni palcem i wyprowadzenie wody, hołd dzikich zwierząt, podawanie chleba przez anioła, dostarczenie mleka przez łanie i turzyce, hołd drzew, uzdrawianie ran zbójców wodą z kąpeli dziecięcia Jezus, osłonięcie obłokiem przed słońcem, hołd ptaków, skrócenie drogi, hołd drzewa brzoskwiniowego, rozpadnięcie się bożyszcz, nawrócenie kapłana egipskiego Afrodozego i hołd Egipcjan.⁸⁴

W całym tym niesłychanie bogatym wystroju apokryficznym dodanym do kilku suchych faktów autentycznych, z łatwością można wykryć podstawowy kult Maryi jako dziewicy i matki, gdyż taka właśnie występuje we wszystkich czytaniach opowieści o ucieczce do Egiptu. Szczególnie przejawia się to w opisie nawrócenia *księdza Afrodozego* z którego zaczerpnięty jest następujący urywek:

„Kiedy ksiądz Afrodosy szedł koło kościoła, a by uźrał boga obcego, tako znalazł dziewicę Marję, siedząc a ona dierży dzieciątko nałonie i jął patrzyć na nie i na jego miłą matkę, uźrał oblicze onego milego dzieciątka świecące się jako krasna gwiazda. Natychmiast padł na ziemię, dał chwałę dzieciątku, pokłoniwszy się matce jego, przyjął ją łaskawie, wszytek lud wezwał ksobie i pokazał im Jesu Cristusa rzekąc:... To dziecię jest bog a krol, jen ma krolewać na wsze ziemie a ma dać zakon wszemu światu. To dziecię porodziła dziewica bez ojca, to jest bog urodził się naniebie przez matki.”⁸⁵

Księdzu Afrodosemu dzielnie sekundował św. Józef, który:

„począł im powieść o płceniu Jesu Crista syna Bożego, które sie stało przez anielskie zwiastowanie, bo Marja dziewica niepokalana ani męskim poruszeniem dotkniona.”⁸⁶

⁸¹ Rozm. c. 58, s. 80 w. 2—15.

⁸² Rozm. c. 59, s. 80 w. 15 — s. 81 w. 12.

⁸³ Rozm. c. 60, s. 81 w. 12 — s. 82 w. 7.

⁸⁴ Rozm. c. 60—75, s. 82 w. 7 — s. 96 w. 19.

⁸⁵ Rozm. c. 74, s. 94 w. 8—19, s. 95 w. 19 — s. 96 w. 2.

⁸⁶ Rozm. c. 76, s. 96 w. 20 — s. 97 w. 11; cytat: s. 97 w. 2—7.

Egipcjanie nawróceni przyjęli ich w gospodę, na pobyt, który zgodnie z pobożną tradycją trwał siedem lat. Józef i Marya pracowali własnoręcznie, jak opowiada w dalszym ciągu autor *Rozmyślania*, a dziecię Jezus rozwijało się coraz bardziej, o czym świadczą dalsze czcienia, mówiące kiedy Jezus zaczął chodzić i mówić, kiedy został odstawiony od piersi, jak poważnie się zachowywał, jakie cuda czynił, wreszcie jak odnosili się do Pana Jezusa, a i do jego matki także, dorośli Egipcjanie oraz dzieci egipskie.⁸⁷ Opis pobytu w Egipcie przejawia poprzez zdarzenia apokryficzne głęboko zakorzeniony kult Maryi jako dziewicy i matki.

Opowieść o powrocie z Egiptu jest znacznie skromniejsza.⁸⁸ Najpierw wzmianka o poleceniu otrzymanym przez anioła, uzupełniona apokryficznym sprawozdaniem z pożegnania. Następnie krótka relacja z podróży, oczywiście całkowicie na apokryfach czy legendach oparta. Wreszcie informacja jakoby Egipcjanie w swych świątyniach poustawiali wizerunki *dziewicy noszącej dzieciątko*. I tu więc, jak zresztą w całym epizodzie poświęconym ucieczce do Egiptu, występuje kult Maryi jako dziewicy-matki, prześwitujący poprzez opowieści oparte na źródłach autentycznych, apokryficznych i legendarnych.

Pozostałe czcienia *Wtórych Ksiąg Dziewicy Maryi*⁸⁹ opowiadają o życiu ukrytym Pana Jezusa, wydatnie rozszerzając skąpe wiadomości ewangeliczne szczegółami apokryficznymi dotyczącymi lat dziecięcych i młodzieńczych Pana Jezusa. Marya występuje tu przede wszystkim jako Matka Jezusa, a także jako dziewica. Innych motywów kultu niemal się nie spotyka. Przy analizie wypadnie zwrócić uwagę na te teksty, które z Maryją mają związek, inne tylko sumarycznie zaznaczyć, a zresztą pominąć.

Fakt zamieszkania świętej Rodziny w Nazarecie⁹⁰ został podany w opowieści apokryficznej, jakoby Marya nie znalazła już ojca, po którego śmierci matka jej po raz drugi wyszła za mąż.⁹¹ Jezus, jej Syn, miał wtedy lat siedem,⁹² budził wśród Żydów sprzeczne uczucia, a *był poddany swej] matce i Jozefowi domnimanemu ojcu, służąc im podług ich dostojności*.⁹³ W formie przykładów autor przytacza szereg apokryficznych cudów dokonanych przez dziecię Jezus dla swej matki i opiekuna: poprawienie smaku potrawy zepsutej brzydko pachnącym zielem, noszenie

⁸⁷ Rozm. c. 77—87, s. 97 w. 11 — s. 103 w. 10.

⁸⁸ Rozm. c. 97—99, s. 116 w. 16 — s. 119 w. 8.

⁸⁹ Rozm. c. 100—144, s. 119 w. 8 — s. 172 w. 12.

⁹⁰ Rozm. c. 100, s. 119 w. 8—17.

⁹¹ Być może chodzi tu o zawilgości genealogiczne, w których lubowali się egzegeci średniowieczni, ustalając stopień pokrewieństwa poszczególnych postaci nazywanych w ewangeliach „Braćmi Pańskimi”. Por. wyżej o modlitwach średniowiecznych do św. Anny, oraz wynikające z tej samej pobożnej tradycji przedstawienia ikonograficzne św. Anny „samopięt” lub „samosiedm”.

⁹² Rozm. c. 101, s. 119 w. 17 — s. 120 w. 18.

⁹³ Rozm. c. 102, s. 120 w. 18 — s. 121 w. 22; cytat s. 121 w. 19—22.

wody w szacie po zbitiu dzbana, przynoszenie ognia w szacie, wskrzeszenie dziecka rozbitego u podnóża skały, wydłużenie drzewa w warsztacie Józefa, wieszanie dzbana na promieniu słonecznym, nadzwyczajna wiedza przejawiona w szkole, przeprowadzenie ryb do stawku zrobionego dla zabawy, uśmiercenie sprzeciwiającego się żyda a potem wskrzeszenie go na prośbę matki, wskrzeszenie umarłego dokonane przez św. Józefa w imię Jezusa, lepienie i ożywanie ptaszków glinianych, hold oddany dziecięciu Jezus przez lwy, rośnięcie wraz z Jezusem jego sukni całodzianej, zrobionej przez dziewicę Maryję.⁹⁴

Po krótkim czytaniu *O rośnięciu miłego Jezusa wnauce a wmađrości i wewszej prawdzie*⁹⁵ stanowiącym apokryficzne rozwinięcie prawdy zawartej w ewangelii (Luc II, 40), autor przechodzi do relacji o podróży do Jerozolimy, gdy Jezus miał lat dwanaście, relacji zgodnej z prawdą.⁹⁶ Bezpośrednio potem umieszczone są czcienia poświęcone śmierci św. Józefa, jakoby on zaraz po powrocie z Jerozolimy zachorował.⁹⁷ Pięknie przedstawione zostały apokryficzne szczegóły zmartwienia dziewicy Maryi, jej prośby do Syna Jezusa, wyjaśnienie, dlaczego Józef teraz musi umrzeć, wreszcie boleść po śmierci w czasie pogrzebu. Po okresie żałoby jeden jeszcze apokryficzny fakt notują *Rozmyślenia*: proces o dom Józefowy, którego chcieli Maryję i Jezusa pozbawić przyjaciele Józefa.⁹⁸ Proces został wygrany dzięki temu, że Pan Jezus doskonale na wszystkie zarzuty wobec sędziów odpowiedział, wyręczając całkowicie swą matkę.

Drobiazgowy opis urody Jezusowej⁹⁹ zawiera bardzo mało materiału maryjnego. Jedyne czcienie *O przyrodzonym wyłożeniu ciała Jezusowego* mocno w swej pierwszej części akcentuje dziewicze macierzyństwo Maryi, z którego pochodzi ciało Jezusowe:¹⁰⁰

„bo to ciało, ktoreż zdziewice Marje przyjął, słowo oplcione wdziewiczym cielem poczęte snamienito jest, iż jest było ciało wielebne zeczworga przyrodzenia dobrze wyłożone a tak wielebną płcią dobrze opraviono, bo jest tam było zawrotne zbo[g]iem przyrodzenie a stworzyciel wszereczy był swoim stworzeniem, bo dziewica poczęła stworzyciela [w] swoim żywocie a stworzyciel stej przyjął dziewice.”

Brak kultu Matki Boskiej w czytaniu: *O używaniu picia i jedzenia, ktore miał albo czynił miły Jezus wumiar*.¹⁰¹ Raz jeszcze wspomniana została suknia całodziana, utkana przez dziewicę Maryję, rosnąca we-

⁹⁴ Rozm. c. 103—114, s. 121 w. 22 — s. 142 w. 4.

⁹⁵ Rozm. c. 115, s. 142 w. 4 — s. 143 w. 15.

⁹⁶ Rozm. c. 116, s. 143 w. 15 — s. 144 w. 23. Por. Lc II, 41—52.

⁹⁷ Rozm. c. 117, s. 144 w. 24 — s. 146 w. 20.

⁹⁸ Rozm. c. 118, s. 146 w. 20 — s. 147 w. 21.

⁹⁹ Rozm. c. 119—136, s. 147 w. 21 — s. 158 w. 13.

¹⁰⁰ Rozm. c. 135, s. 154 w. 22 — s. 157 w. 22. Cytat: s. 155 w. 4—15.

¹⁰¹ Rozm. c. 137, s. 158 w. 13 — s. 159 w. 8.

dług legendy wraz z ciałem Jezusa Chrystusa.¹⁰² Kilka następnych czcień¹⁰³ o cudach spełnionych na pustyni i w młodości nie zawiera wyraźnej odnośni do Maryi.

Ostatnie czcienie wtórych ksiąg maryjnych posiada niewłaściwy tytuł: *jako żydowskie krolestwo było poddane niewolstwo, już a ni krola mieli jedno rządce pogańskie*.¹⁰⁴ A. Brückner starał się skorygować tytuł proponując łaciński *Soliloquium quod habuit Jesus cum Maria matre sua*. Tymczasem spisana tu jest legendarna rozmowa (więc dialog, a nie monolog czyli *soliloquium*), w której na pytania zadawane przez Maryję Pan Jezus daje wyczerpujące odpowiedzi, zawierające szereg prawd należących do objawienia jak tajemnice wiary, fakty przyszłe. Z tajemnic wiary dwie zwłaszcza zostały naświetlone: istnienie Trójcy Świętej oraz dzieło odkupienia ludzkości. Dokładniejsza analiza treści winna wskazać źródła scholastyczne, z których autor zaczerpnął referowane poglądy; to jednak nie należy do zadań niniejszego studium. Wśród przepowiedni autor wkłada w usta Pana Jezusa szereg zdarzeń od męki poprzez zmartwychwstanie aż do wniebowstąpienia. W związku z powyższymi wypowiedziami uwypuklone zostały także niektóre prawdy maryjne, stanowiące szczególniejsze motywy kultu, a mianowicie: na tle tajemnicy Trójcy Św. macierzyństwo Boże, w związku z ideą odkupienia natomiast dziewiczość poczęcia Chrystusa Pana, w formie uzupełnienia przepowiedni przyszłych zdarzeń widnieje prawda o wniebowzięciu Maryi. Oto teksty istotne:

„Kiedyżeś stych trzy persony jeden Bog wistności, jakoż jest to, iżeś sie ty uczynił, moje dziecie? Jesus: Wjednej personie moje bostwo sie zgromadziło a wt[w]em żywocie i wt[w]ym cieie ogarniono; wiekuisty syn od Boga ojca ja ninie oplotiony, iże namilejsza matko od ciebie porodzon.”¹⁰⁵

„Maria: Zaprawdę synku miły, przez męskiego dotknięcia i złączenia albo pokalania człowieczego i też krewkości człowieczej jestem cię poczęła a moję czystotę zachowała.”¹⁰⁶

„Jesus: Kiedy na niebo wstąpię, nagotuję tobie miesce, naktorem że potym żywocie [cię] posadzę, bo kiedy pojdziesz naniebo, stobą idę a wziąwszy ksobie posadzę wmem krolestwie”¹⁰⁷

Bezspornie tak samo zakończenie, jak i całe *Wtóre Księgi Dziewicy Maryi* zawierają przede wszystkim kult macierzyństwa Bożego dziewiczej Maryi. Kult ten wyraża się wielu sposobami, nawet bezpośrednią

¹⁰² Rozm. c. 138, s. 159 w. 8—19.

¹⁰³ Rozm. c. 139—143, s. 159 w. 19 — s. 162 w. 23.

¹⁰⁴ Rozm. c. 144, s. 163 w. 1 — s. 172 w. 12.

¹⁰⁵ Rozm. s. 165 w. 8—15.

¹⁰⁶ Rozm. s. 167 w. 15—20.

¹⁰⁷ Rozm. s. 172 w. 8—12.

formą zwracania się Jezusa do Maryi, w apokryficznych rozmowach, przez „Matko”, a Maryi do Jezusa przez „Synku”.

Poczynają się trzecie księgi tej isnej wielebnej dziewice Mariej a także o skutcech Syna jej, pana naszego głosi tytuł czcienia mieszczącego prolog na trzecie księgi.¹⁰⁸ W nim samym już zawiera się cześć Maryi jako Dziewicy i Matki Jezusa, chociaż ani to, ani bezpośrednio następne czytanie nie zawierają materiału dotyczącego kultu maryjnego. — Trzecie księgi mówiące o życiu publicznym Pana Jezusa mają dużo mniej okazji do zajmowania się Maryją. Jeśli jednak obejmują całą resztę *Rozmyślenia Przemyskiego*, na co zdaje się wskazywać brak „eksplicitu” trzecich ksiąg w całym pozostałym tekście, to teksty maryjne razem zebrane stanowią pokaźną ilość. Dokładna ich analiza ma za zadanie rejestrację występujących w nich motywów czci maryjnej.¹⁰⁹

Pierwsza wzmianka o Maryi, bardzo marginesowa, zawarta jest w czcieniu *o wroceniu Jesucrista spuszczej*¹¹⁰ i to w bardzo nieoczekiwanym związku, a mianowicie w tropie do mszalnego *Agnus Dei*:

„namszy trzykroć mowią *Agnus Dei*, jako by tako: Baranku Boży, jen jeś poznał Ojca slutuj sie nad nami; wtore Baranku Boży, iżes poznał swoją matkę, i onej pieczę, slutuj sie nad nami; trzecie: Baranku Boży, jen że jeś oferował siebie nakrzyżu zanas, daj nam mir.”

Widoczny tutaj kult Maryi, matki Boga, jest jak gdyby przemocą włączony do Mszy św., w miejscu, które obiektywnie biorąc wcale go nie zawiera.

Czcienie *O swaćbie, na ktorej miły Jesus przemienił wino zwody*¹¹¹ opiera się na zdarzeniu zanotowanym w ewangelii (Io II, 1—11), lecz w mnogości wyjaśnień i komentarzy zamyka szereg motywów kultu Maryi: jako dziewicy, matki Jezusa, pośredniczki, a może i uczestniczki męki. Wszystkie te przedmioty czci zawierają się również w następującym urywku:

„A jako wina niestało dziewica Marja rzekła ku swemu synu Jesukristowi, o miły synu, wina jużnimają. Jakoby rzekła, daj im wina. Odpowiedział, co do tego mnie i tobie niewiasto; jeszcze nieprzyszła godzina moja, wktoreż ma Bog Ociec zjawić temu światu cudy [i] znamiony moje chwałę. A to jest rozum tego, czuż, chćeszli by sie cudo stało ale ktemu uczynku nimam nic pospolnego stobą, [bo z] pospolnego przyrodzenia

¹⁰⁸ Rozm. c. 145, s. 172 w. 12 — s. 174 w. 14.

¹⁰⁹ Omówione będą tylko niektóre czcienia, mianowicie w jakikolwiek sposób maryjne. Reszta zostanie pominięta, a co najwyżej sumarycznie zaznaczona.

¹¹⁰ Rozm. c. 158, s. 199 w. 20 — s. 201 w. 8. Por. maryjny trop do „*Agnus Dei*”: J. Wojtkowski: Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII wieku. *Studia Warmińskie* 2 (1965) 219—220.

¹¹¹ Rozm. c. 161, s. 205 w. 22 — s. 210 w. 3.

tego nieczynię, ale w godzinę męki me[j], któraż jeszcze nieprzyszła, tedy sprzyrodzenia pospolnego, któreż stobą mam cirpieć.”

Autor *Rozmyślania* wiele miejsca poświęca na uwagi egzegetyczne, czy św. Józef jeszcze wtedy żył, czy nie; czy to było wesele św. Jana Ewangelisty; dlaczego cud w Kanie Galilejskiej nazwany jest pierwszym.

W dalszych czcieniach Marya tylko od czasu do czasu wspominiana jest jako matka Chrystusa. Ma to miejsce dwukrotnie z okazji pobytu w Kafarnaum.¹¹² Kult dziewictwa i macierzyństwa Maryi występuje w opowiadaniu o uzdrowieniu króla Abgara przez Judę Tadeusza, wysłanego do Edessy po wniebowstąpieniu Pana Jezusa.¹¹³ Nie obca była autorowi *Rozmyślania* tradycja pochodząca od Euzebiusza z Cezarei o wymianie listów między Abgarem i Panem Jezusem. I znów Marya wspomniana została jako matka Jezusowa w czcieniu o przyjęciu Pana Jezusa w Galilei, opartym na autentycznej relacji ewangelicznej.¹¹⁴ Z ewangelii również (Luc XI, 27—28) została zaczerpnięta pochwała macierzyństwa Maryi, włożona przez legendę w usta apokryficznej Weroniki, która już w czasie pobytu Pana Jezusa w Kafarnaum miała otrzymać wizerunek oblicza odbity na chuście.¹¹⁵ I raz jeszcze pojawiła się Marya w pobliżu Pana Jezusa, jako matka szukająca syna, również zgodnie z ewangelią,¹¹⁶ by po dłuższej przerwie wystąpić w zmienionym bardzo charakterze.

Marya bowiem ukazuje się ponownie dopiero we wtorek poprzedzający mękę Pana Jezusa, jako dziewica¹¹⁷ i matka¹¹⁸ bolesna,¹¹⁹ towarzysząca Chrystusa w cierpieniu.¹²⁰ Niestety brak końca *Rozmyślania* nie pozwala prześledzić roli Maryi w całej męce, a tylko do przesłuchania przed Piłatem i biczowania włącznie.¹²¹ Za to niektóre zdarzenia mają dwukrotną relację, wynikającą chyba z łączenia przez autora lub kopistę dwu źródeł w jedno opowiadanie.¹²² — Ponieważ w ewangelii odnotowana została

¹¹² Rozm. c. 162, s. 210 w. 4 — s. 212 w. 15, oraz Rozm. c. 164, s. 216 w. 2 — s. 217 w. 23.

¹¹³ Rozm. c. 174, s. 229 w. 8 — s. 233 w. 8.

¹¹⁴ Rozm. c. 181, s. 251 w. 13 — s. 253 w. 6. Por.: Mt XIII, 53—58 oraz Mc VI, 1—6.

¹¹⁵ Rozm. c. 211, s. 300 w. 18 — s. 304 w. 3.

¹¹⁶ Rozm. c. 235—236, s. 343 w. 21 — s. 345 w. 16. Por.: Mt XII, 46—50, Mc III, 31—35 i Lc VIII, 19—21.

¹¹⁷ Rozm. c. 325—328, 330 n, 334—338, 343, 347—350, 352, 355, 363, 366, 392—394, 408, 416, 450, 452—454, 457 n, 475—482, 486—488, 501, 523, 532, 535, 539, 544, 547.

¹¹⁸ Rozm. c. 325, 327—341, 343—345, 347—352, 355, 359, 363, 366, 392—394, 403, 408, 416, 450—452, 454, 458, 475—482, 486—488, 490, 501, 530, 532, 535, 539, 544, 547.

¹¹⁹ Rozm. c. 325—352, 359, 363, 366, 392—394, 403, 408, 416, 450—454, 458, 475—482, 486—488, 501, 530, 535, 539, 547.

¹²⁰ Rozm. jak w przypisie poprzednim, a zwłaszcza c. 392, 408, 452, 458, 480—482, 486—488, 501, 530, 535, 539, 544, 547.

¹²¹ Rozm. c. 547 jest ostatnim czcieniem maryjnym: „jako dziewica błogosławiona widziała swego syna tak sromotnie ubiczowanego”. Pozostałe dwa czcienia (548—549) kontynuują opis przesłuchania przed Piłatem.

¹²² Na przykład powiadomienie Maryi o ujęciu Syna powraca kilkakrotnie: Rozm. 393—394, 416, 450—451, 454, 475—476, 477, 479. Drugi przykład: wielokrotna relacja

jedynie obecność Maryi na Kalwarii, wszystkie szczegóły o zachowaniu się Maryi w poprzednich stadiach męki należy uznać za apokryficzne i legendarne.

Apokryficzna jest rozmowa z archaniołem Gabrielem, pełna głębokiej żalości.¹²³ Apokryficzne są także starania czynione przez Maryję osobiście, następnie za pośrednictwem Marii Magdaleny, potem znowu osobiście, wreszcie przez apostołów, by odwieść Chrystusa Pana od sromotnej męki.¹²⁴ Przepięknie wyraża autor poddanie się Maryi i pogodzenie z wolą Bożą,¹²⁵ w tym jednym zdaniu zamykając wszystkie racje kultu maryjnego charakterystyczne dla opowieści o męce:

„Tedy błogosławiona dziewica omdlawszy ledwo przemowiła zwielikim płaczem: Ach, me miłe dziecię, stań się podług woli twojej, kiedy niemoże pomoc proźba matki twej.”

Zdrada Judasza została udramatyzowana po mistrzowsku.¹²⁶ Autor zestawia najpierw antytezę: Chrystus i Maryja z jednej strony, Judasz z drugiej:

„Owa Kristus [w] wie[li]ką srodę stoi w Betanij, chce dać swej matce niektore pocieszenie, ale Judasz zdrajca łakomy stoi w Jerusalem, przedawający kśmierci i na umęczenie o miłościwego Jesucrista. By wiedziała, za kogo sprostne twój miły syn przedan jeszcze był w Jerusalem, między przyjacieli mi tele pieniądze mogła dobyć, iż by je Judaszowi dała, a by je wrocil tym przeklętym biskupom, a by niesradził tako niemilosiwicie syna twego; aleć zaprawdę tego niewiedziała.”¹²⁷

Nie dość na tym. Przedstawia opóźniony przez przedwczesny zmierzch słońca powrót Judasza do Betanii,¹²⁸ łaskawe powitanie przez Maryję i przewrotne słowa zdrajcy:

„Dziewica Marja matka Boża przywitała ji miłosciwie i począł pytać, jako li sie rzecz miała ojej synie miłem. Judasz je odpowiedział, dobrze, gospodze miła. Marja jemu była barzo łaskawa, bo wiedziała, iże on był znajom biskupom, i rzekła k niemu, moj miły, mimo ine polecę tobie syna mego. Judasz odpowiedział, nie bojcie nicze, boć o nim wszystko dobre mowią, już ciem to wszytko oprawił.”

Wreszcie sam Chrystus Pan, by okazać miłość i odwieść Judasza od grzechu posadził go przy stole pomiędzy sobą a swą Matką Najświętszą.¹²⁹

o zaprzaństwie św. Piotra: Rozm. c. 441, 446—448. Dokładna analiza winna doprowadzić do rozróżnienia skompilowanych źródeł, nie należy to jednak do zadań niniejszego studium.

¹²³ Rozm. c. 325—326, s. 494 w. 1 — s. 495 w. 23.

¹²⁴ Rozm. c. 327—339, s. 495 w. 24 — s. 507 w. 17.

¹²⁵ Rozm. s. 505 w. 12—17.

¹²⁶ Rozm. c. 341—344, s. 510 w. 1 — s. 518 w. 20.

¹²⁷ Rozm. c. 341, s. 515 w. 20 — s. 516 w. 10.

¹²⁸ Rozm. c. 342, s. 516 w. 10—20.

¹²⁹ Rozm. c. 344, s. 517 w. 13 — s. 518 w. 20.

Autor naigrawa się z *nauki filozofowej*, zapewne o wyższości środka nad skrajnościami, gdyż tu jest właśnie odwrotnie:

„Owszeją tu musi być przeciwno, bo tu jedno Krystus jest studnia wszej prawdy sjejne krainy, zdругiej krainy jest matka Jesucristowa studnia wszej miłości.”

Nazwanie Maryi *studnią wszej miłości*, czyli „wszelkiej łaski”, zawiera rzadki w *Rozmyślaniu Przemyskim* motyw czci maryjnej: wszechpośrednictwo łask Bożych. Wreszcie charakteryzuje stan rzeczywisty w formie bezpośredniej apostrofy do Maryi: jako królowej:

„by wiedziała, krolewno miłościwa, iżec zły pośrodek, jen odłącza i od-dala odciebie syna twego miłego, natychmiast była wstała ksobie syna swego miłego a nigdy Judaszowi niedowierzała.”

Scena rozstania¹³⁰ stała się okazją do czci Maryi jako świętej i odkupionej przez Chrystusa Pana, a dzięki temu uczestniczki szczęścia w niebie:

„Miły Jesus odpowiedział swej matce smętnem sercem: Moja miła matka, jedno ubacz, usłuchamli ciebie, tedy twa dusza musiała by idź do ojcow wciemność piekielną, bo nikt nie może przydź wżywot wieczny, ależ będą niebiosa otworzony, a przeto musi moj bok i me serce otworzono i przekłoto, tedy będą niebiosa otworzony, bo przezemnie niemoże nikt tamo przydź: aprzeto ja chcę naprzjod umrzeć, toż po mej śmierci otworzę tobie niebiosa a po tem przydę po cię i wezmę cię chwalebnie [w] wiekiuste błogosławienie wniebiosa. Byłby to dziw a bych ciebie dał weirpienie, a tyś sie święta porodziła i bydlisz naświecie. Widz na przod moję śmierć a nosi wsercu swoim przezwinności a potem sie będziesz semną weselić nawieki.”

Bezsprecznie urywek ten wykazuje wpływ średniowiecznych poglądów na odkupienie, na otchłań. Niemniej jednak niezwykle jasno, a nawet nowocześnie przedstawiony tu został związek świętości pierwotnej i świętości całego życia Maryi z wolnością od kar pozagrobowych i wzięciem do nieba. Niestety autor nie wypowiedział się jasno czy wzięcie do nieba rozumie tylko o duszy Maryi, czy też o duszy i ciele. — W opisie rozstania, jak wszędzie indziej, autor nie zaniedbał czci Maryi jako dziewicy-matki bolesnej.

W czczeniach o ostatniej wieczerzy¹³¹ kilkakrotnie spotyka się apostrofy do Maryi, zawierające kult dziewictwa, macierzyństwa i boleści, nawet i królewskiej godności. Powrót do przeżyć Maryi ma miejsce w rozdziale o pełnym niepokoju oczekiwaniu Pana Jezusa w wielki czwartek. Oczekiwanie kończy się niebawem nadejściem wiadomości

¹³⁰ Rozm. c. 345—352, s. 518 w. 21 — s. 528 w. 7.

¹³¹ Rozm. c. 353—377, s. 528 w. 7 — s.579 w. 12.

o pojmaniu Chrystusa Pana. W dwukrotnej relacji autor zachowuje ten sam porządek zwiastunów strasznej wieści: najpierw św. Jan Ewangelista,¹³² potem inni apostołowie,¹³³ wreszcie sam Piotr.¹³⁴ Marginesowo występuje także jeden z apostołów, mówiący o pocałunku Judasza.¹³⁵ Bogactwo apokryficznych szczegółów przepięknie i rzetelnie daje wyraz czci dziewiczej matce bolesnej, pragnącej mękę ponieść wraz z Synem. — Wpleciony w relację o pojmaniu opis męki Pana Jezusa w ogroju zawiera tylko uboczne wzmianki o Maryi.¹³⁶

W przeanalizowanych czceniach omawiających pierwsze stadia męki Pańskiej, lub raczej ostatnie do niej przygotowania, przedmiotem czci była Marya jako dziewica matka bolesna, czyniąca wszystko by nie dopuścić do męki Syna, co chwilę omdlewająca z bólu. Od chwili powiadomienia o pojmaniu następuje przesunięcie przedmiotu kultu o tyle, że Marya staje się w większym stopniu towarzyszką męki Pana Jezusa, odważnie idącą za Synem w pragnieniu poniesienia cierpienia za niego, choć nadal stale omdlewająca z bólu, bo tak rozumiało i czciło jej cierpienia średniowiecze. Relacja *Rozmyślań* jest zwielokrotniona, podobnie jak poprzednio.

Zdarzenia dadzą się uszeregować następująco: Najpierw Marya opuszcza Betanię, by iść w ślady Chrystusa Pana.¹³⁷ Dostrzegła go w chwili przeprowadzania od Annasza do Kajfasza,¹³⁸ jednak sromotnie wypędzonej nie udało się wejść do wnętrza:¹³⁹

„Takoż dziewica błogosławiona przyszła ku domu Annaszowu i chciała wnidź wdom; a niebyła przepuszczona, ale sromotnie wypędzona arzekąc: i ty jeś mać tego swodnika i tego lotra, ktory już jęt. A takōż dziewica błogosławiona nadrodze stojęcy barzo gorzko plakała, bo słyszała tętę żydowski mistrzow i duchownych biegając posieni, iżę wszyscy jej synowi błogosławionemu naśmiewali sie, oblicze jego, naktore anieli żądali patrzyć, plując, oczy jego zawiązując, i bili wjego święte lice. A ózewica błogosławiona wołała rzekący: biada mnie, synku miły, kto mi da to, abych mogła za cie umrzeć?”

Nazajutrz rano Marya była świadkiem prowadzenia Pana Jezusa na sąd Pilata,¹⁴⁰ cierpiąc przy tym całą głębię macierzyńskiego bólu i upo-

¹³² Rozm. c. 393—394, s. 589 w. 15 — s. 591 w. 12; c. 475—476, s. 733, w. 19 — s. 735 w. 17.

¹³³ Rozm. c. 450—451, s. 694 w. 3 — s. 695 w. 21; c. 477, s. 735 w. 18 — s. 736 w. 23.

¹³⁴ Rozm. c. 454, s. 698 w. 13 — s. 700 w. 21; c. 479, s. 737 w. 16 — s. 738 w. 25.

¹³⁵ Rozm. c. 416, s. 621 w. 9—21.

¹³⁶ Rozm. c. 395 nn; por.: Rozm. s. 601 w. 15—19, s. 608 w. 24 — s. 609 w. 2.

¹³⁷ Rozm. c. 452, s. 695 w. 22 — s. 697 w. 23, c. 478, s. 736 w. 23 — s. 737 w. 15.

¹³⁸ Rozm. c. 458, s. 709 w. 18 — s. 712 w. 4.

¹³⁹ Rozm. c. 480—481, s. 739 w. 1 — s. 741 w. 11; cyt. s. 739 w. 4—21.

¹⁴⁰ Rozm. c. 482, s. 741 w. 11—25; c. 486—488, s. 745 w. 9 — s. 747 w. 27; c. 501, s. 757 w. 14 — s. 758 w. 20.

korzenia. Wreszcie była obecna przy straszliwej kaźni bicowania, widząc Syna także jako *Ecce homo* ukazanego żydom przez Piłata:¹⁴¹

„Mienia tu mistrzowie, iże kiedy nasz miły Zbawiciel Jesus tako jawnie ukazowan żydom, było jakoby trzeciej godziny, a tedy dziewica błogosławiona użrawszy swego syna pośmiewanego, tako ubiczowanego, tako koronowanego i sromotnie obleczonego, zumiawszy się, straciwszy mowę i padła jako umarła. Święta Marja Magdalena też użrawszy swego mistrza tako unędzonego, jednac krzyknawszy padła także, jako umarła, a potem gdy wstała Marja Magdalena, rzuciwszy sie ku szyi dziewicy Marjej i poczęła mówić rzekący:... O dziewice przesławna, matko smętnych macior, tenci nijakiej niewidzimi sie, by twój syn był a moj mistrz miły, boć on był przeświełtszy słońca, aten ci jest trędowaty, wszystkich szkaradszy;... A także wszyscy, ktorzy byli zdziewicą błogosławioną, także narzekali a dziewica błogosławiona podług tego, jako to podobno wierzyć, iże barzo trudno boleść miała wnętrz, patrzący natakie niepodobne męki swego milego syna.”

Z tą chwilą Marya, duchowa matka wszystkich strapionych matek, znika z widoku, a opowieść *Rozmyślenia Przemyskiego* zaraz się urywa.

Na końcu kodeksu znajdują się trzy modlitwy: jedna o Annie i dwie o Pannie Maryi. Ponieważ tak pierwsza, jak oczywiście i dwie następne, zawierają kult maryjny, dlatego wszystkie trzy będą poddane analizie.

Modlitwa, czy też pieśń do św. Anny¹⁴² czci Maryję jako dziewicę, matkę, orędowniczkę i pośredniczkę w wyjednywaniu łask. Wszystkie te motywy kultu zawiera następujący urywek:

„Vpross mi laska ovocza tego slycznego y tez Jesusa mylego Obyeczal Jesus mili swoyą matka vysluchacz iedno ty chczey požadacz O vylmozna svyąta Anno O nadostoyneyscha tey matki panno O naslotscha tey panny manno raczczye mi dacz grzechom odpuseczyenye j zlego povyetrza oddaleny, pobozne nasvyczye myeskanye...”

Sam kult św. Anny korzeniami sięga apokryfów starochrześcijańskich, gdyż one to jedynie przekazują brzmienie imienia matki Najświętszej Maryi Panny.

Bogatsza w motywy czci maryjnej jest modlitwa druga,¹⁴³ przewyższająca pod tym względem także trzecią czyli ostatnią,¹⁴⁴ sławiącą Maryję jako wieczną dziewicę, matkę łaski, matkę Pana naszego Jezusa Chrystusa:

„Swyata maria vyečna dzyevyczyna nad dzyevyczamy matka mylosyerdzya matka lasky y nadzyeya wschytkych opuszczych poczyeschyczelka

¹⁴¹ Rozm. c. 530, s. 815 w 19 — s. 816 w. 17; c. 532 s. 817 w. 9 — s. 818 w. 13; c. 535, s. 820 w. 20 — s. 821 w. 13; c. 539, s. 826 w. 15 — s. 827 w. 16; c. 544, s. 834 w. 7 — s. 835 w. 8; c. 547, s. 840 w. 10 — s. 841 w. 24; cytat: Rozm. s. 840 w. 13 — s. 841 w. 4, 8—14, 18—24.

¹⁴² Rozm. s. 848 w. 1 — s. 849 w. 7.

¹⁴³ Rozm. s. 849 w. 8 — s. 852 w. 2.

¹⁴⁴ Rozm. s. 852 w. 3—24.

wschytłych rospaczayacich dlya oney bolesczy którą tvoey yedyny syn pan nasch iesus cristus czyrpyal zanass nakrzyzv... Smylvy sbye zlutvy sbye poradz proschą nądzi moyey Przechyvnosy nyemoczi moyey vbostw memv y wschelkey potrebyznosci moyey.”

Dalej Marya odbiera cześć jako wyróżniona objawieniem Chrystusa Pana zmartwychwstałego,¹⁴⁵ jako najświętsza:

„I przez iego chvalebne zmartve wstanye przez vkazanye iego ktorym vkazany przez czterdziesci dny posvym smartvich vstanyv tobye Nasvyatsha naczystsha y naybornyeyssha panno marya...”

Wreszcie ostatnimi motywami kultu maryjnego zachodzącymi w tej modlitwie to uczestnictwo w męce Pana Jezusa i wniebowzięcie Maryi:

„przez wschytską mąką iego na tim svyeczye ctorey zess ti byla wczassnicza... Przez nyevymovne veselye ktorym iestess vzyata wnyebo.

Ostatnia modlitewka,¹⁴⁶ mimo swej zwięzłości na wiele sposobów oddaje hold Maryi: jako królowej, dziewicy, i jako matce Chrystusa:

„Sdrovass maria krolevno nyebyeska zdrovass lasky pelna pany nad panyamy zdrovass dzyevyczoz matko cristusowa ktora telko slovem poczalass zducha svyatego vczynyllass”.

Bliżej zakończenia pojawia się nowa racja kultu: pośrednictwo łask a nawet wzmiankowana jest cześć poczęcia Maryi, niestety bez określenia wyraźnego jak ono jest pojmowane:

„Prossymy okropyenya tvoeyey rzeky mylossyernye do nass vynydz y vysluchacz volanye nashe prozbamy vblagayacz syna tvego y ze sbye raczyl narodzycz za namy mylossyernye pross yz by od grzechow nass wybavyl. Zdrovass matko przed svyatem narodzona vysluchay wszytky ktorzy vyelbyą tvoją poczaznye.”

Jest to więc jeszcze jedna modlitwa oparta na słowie: „Zdrowaś”, nawiązująca do pozdrowienia anielskiego i snująca na jego kanwie swobodne modlitewne refleksje.¹⁴⁷

Analiza piśmienictwa budującego wieków średnich pozwoliła sięgnąć do korzeni czci maryjnej, ukazując doktrynę leżącą u podstaw modlitw

¹⁴⁵ Rozm. s. 851 w. 11—16. Wydaje się, iż tej wzmianki o chrystofanii paschalnej nie dostrzegł w swej nadzwyczaj sumiennej pracy: T. Dobrzeńcki: *Legenda średniowieczna w piśmiennictwie i sztuce. Chrystofania Marii. Średniowiecze. Studia o Kulturze* 2 (1965) 7—131.

¹⁴⁶ Rozm. s. 852 w. 3—24.

¹⁴⁷ Por. wyżej: rozdział I, przypis 128.

i pieśni, a także stanowiącą dla nich obiegowy komentarz. Był to ostatni etap pracy analitycznej, upoważniającej do wstąpienia na drogę syntezy w formie podsumowań i wniosków.

WNIOSKI

Analiza tekstów średniowiecznego piśmiennictwa polskiego przeprowadzona w poprzednich rozdziałach dała w rezultacie rejestr motywów czci maryjnej, możliwie kompletny, lecz całkiem surowy. Poszczególne racje kultu oznaczone zostały w tych miejscach, w których badane utwory je zawierały. Dla zorientowania się w tym materiale faktograficznym konieczne są dalsze zabiegi: klasyfikacja przedmiotów kultu, następnie ustalenie ich częstotliwości w poszczególnych działach i poszczególnych okresach piśmiennictwa polskiego.

Za względu na formę wyróżnia się kult paraliturgiczny, obejmujący polskie przekłady modlitw liturgicznych Kościoła, od kultu prywatnego. Lecz to rozróżnienie jest drugoplanowe. Ważniejszy jest podział kultu ze względu na motywy czci maryjnej. Motywy te należą do dwu grup zasadniczych: przywileje maryjne i żywot Maryi. Przywileje maryjne jeśli były już wówczas przedmiotem wiary, stanowiły podstawę kultu ściśle dogmatycznego. Jeśli znajdowały się w sferze dociekań i dyskusji teologów, były podstawą kultu teologicznego. Kult hagiograficzny, oparty na żywocie Maryi, również dzieli się na dwa odłamy, zależnie od tego, czy za podstawę ma zdarzenia autentyczne, czy też apokryficzne.

W średniowieczu ściśle dogmatyczny był jedynie kult macierzyństwa Bożego i dziewictwa Maryi. Inne przywileje maryjne, jak pośrednictwo, świętość, godność królewska, udział czynny w odkupieniu, macierzyństwo duchowe, a nawet wniebowzięcie i niepokalane poczęcie (tym bardziej uwolnienie od grzechu pierworodnego w łonie) były podstawą jedynie kultu teologicznego. Kultem hagiograficznym czczono znikomą ilość zdarzeń autentycznych zapisanych w ewangeliach, a dużo więcej zdarzeń apokryficznych, lepiej sycących wyobraźnię religijną.

Powyższa klasyfikacja nie jest całkowicie wyczerpująca. Pewna ilość racji kultu maryjnego nie mieści się w niej w sposób dorównany. Na przykład kultu specjalne: siedmiu radości¹ czy boleści,² różaniec,³ dalej kult przez figury Starego Testamentu.⁴ Także racje czci mające wielo-

¹ Por. teksty i omówienia wyżej: Rozdział I przy notach: 130 i 135, Rozdział II przy notach 36 n, 43. — W dalszym ciągu notuję skrótowo: liczbą rzymską oznaczając kolejność rozdziału, a liczbami arabskimi kolejność odsyłaczy.

² Por.: I/130, II/13, 43.

³ Por.: II/60.

⁴ Por.: I/102, II/12, 14—16, 28 n, 51, 53, 67, III/71.

raki charakter: wspólnota w męce⁵ (wiąże się z odkupieniem, ale może ograniczać się tylko do wydarzeń autentycznych lub apokryficznych), antyteza Ewy⁶ (może w sobie kryć myśl o niepokalanym poczęciu, albo o współodkupieniu), wybranie, przewidzenie, umiłowanie, stworzenie przez Boga⁷ (może wskazywać na godność jedynie macierzyństwa Bożego, albo też na świętość negatywną i pozytywną, początkową lub w ciągu całego życia). Tymi marginesowymi racjami kultu zajmować się specjalnie nie będziemy, poprzestając na powyższym sumarycznym wyliczeniu.

Klasyfikacja przedmiotów kultu maryjnego stanowi ramy rzeczowe, gotowe na przyjęcie danych o intensywności działania poszczególnych racji czci. Gdy dołączy się do tego perspektywę czasową, otrzymany wynik wytyczy linię rozwoju kultu maryjnego. Jest to istotnym celem niniejszego studium historyczno-dogmatycznego.

Najprostszy miernikiem czyli sprawdzianem nasilenia tej lub innej odmiany czci w ogóle, a kultu maryjnego w szczególności, jest częstotliwość, z jaką występują poszczególne jego przedmioty. Ten sprawdzian zostanie zastosowany kolejno do wszystkich wyżej przeanalizowanych działów średniowiecznego piśmiennictwa polskiego.

W modlitwach paraliturgicznych kult ma nieco odmienną postać niż w modlitwach prywatnych, jak widać na poniższej tabeli:

Paraliturgiczne	M o d l i t w y	Prywatne
1. Macierzyństwo		1. Macierzyństwo
2. Dziewictwo		2. Dziewictwo
3. Świętość		3. Pośrednictwo
4. Pośrednictwo		4. Królewskość
5. Zdarzenia autentyczne		5. Świętość
6. Niepokalane poczęcie		6. Współodkupienie
7. Współodkupienie		7. Uświęcenie w łonie
8. Królewskość		8. Zdarzenia autentyczne
9. Macierzyństwo duchowe		9. Niepokalane poczęcie
10. Wniebowzięcie		10. Macierzyństwo duchowe
11. Zdarzenia apokryficzne		11. Wniebowzięcie
		12. Zdarzenia apokryficzne

Zgodność co do dwu pierwszych przedmiotów kultu świadczy, że zarówno w paraliturgii, jak w modłach prywatnych, zasadniczy był kult Bogarodzicy Dziewicy. Ale już od trzeciego miejsca począwszy zaznacza się rozbieżność między obiektywizmem modlitw paraliturgicznych a subiektywizmem czysto prywatnych. Pierwsze kładą nacisk na świę-

⁵ Por.: I/66, 107, 121, II/56, 58 n, 61, III/119 n, 129—135, 139—141, 145

⁶ Por.: I/57, III/55.

⁷ Por.: I/60, 96, 102, II/38.

tość Maryi, zdarzenia autentyczne z jej życia, niepokalane poczęcie. Drugie natomiast przenoszą pośrednictwo, królewskość, udział w odkupieniu. Uderza brak kultu uświęcenia w łonie wśród modlitw paraliturgicznych, a obecność tego motywu w kulcie prywatnym. Macierzyństwo duchowe, wniebowzięcie i zdarzenia apokryficzne czezone były tylko „śladowo” w obu działach modlitw.

Analogiczne zestawienie dla polskich pieśni średniowiecznych przedstawia poniższa tabela:

Pieśni o Matce Bożej	Kolędy	Pieśni wielkopostne	Pieśni o świętych
1. Dziewictwo	1. Macierzyństwo	1. Macierzyństwo	1. Macierzyństwo
2. Macierzyństwo	2. Dziewictwo	2. Współodkupienie	2. Pośrednictwo
3. Pośrednictwo	3. Pośrednictwo	3. Zdarzenia autent.	3. Dziewictwo
4. Świętość	4. Współodkupienie	4. Pośrednictwo	4. Macierzyństwo duch.
5. Królewskość	5. Zdarzenia autent.	5. Królewskość	5. Niepokalane pocz.
6. Współodkupienie	6. Królewskość	6. Macierzyństwo d.	6. Zdarzenia apokr.
7. Zdarzenia autent.	7. Macierzyństwo d.	7. Zdarzenia apokr	
8. Macierzyństwo d.			
9. Wniebowzięcie			
10. Zdarzenia apokr.			
11. Niepokalane pocz.			

Od razu widać, że tylko pieśni maryjne zawierają wszechstronny kult maryjny. Układ motywów podobniejszy jest tu do modlitw prywatnych w ich odcieniu subiektywnym, niż do modlitw paraliturgicznych. Jednego tylko motywu brak: błędu o uświęceniu Maryi w łonie matki. A więc i tu potwierdza się nieistnienie jawnego i głośnego kultu maulistycznego u ludu Polski średniowiecznej. — Pozostałe działy pieśni koncentrują się na wybranych racjach czci maryjnej, zgodnie ze swym nastawieniem na tajemnicę wcielenia, tajemnicę odkupienia, czy kult Świętych Pańskich.

W polskim średniowiecznym piśmiennictwie budującym, na ile je z dochowanych tekstów poznać można, obowiązywała następująca hierarchia racji kultu:

Kazania	Rozmyślania Przemyskiego		
	Księgi pierwsze	Księgi wtóre	Księgi trzecie
1. Macierzyństwo	1. Dziewictwo	1. Macierzyństwo	1. Macierzyństwo
2. Dziewictwo	2. Zdarzenia apokr.	2. Dziewictwo	2. Zdarzenia apokr.
3. Pośrednictwo	3. Macierzyństwo	3. Zdarzenia apokr.	3. Współcierpienie
4. Świętość	4. Uświęcenie w łonie	4. Zdarzenia autent.	4. Dziewictwo
5. Współodkupienie	5. Niepokalane pocz.	5. Wniebowzięcie	5. Pośrednictwo
6. Zdarzenia apokr.	6. Świętość	6. Świętość	6. Świętość
7. Królewskość	7. Królewskość	7. Królewskość	7. Zdarzenia autent.
8. Zdarzenia autent.	8. Współodkupienie	8. Macierzyństwo d.	8. Królewskość
9. Macierzyństwo duch.	9. Macierzyństwo duch.		9. Wniebowzięcie
			10. Współodkupienie
			11. Niepokalane pocz.

Jedynie kazania utrzymują typowy zestaw czterech pierwszych racji kultu, obowiązujący w Polsce od wieku XI do XV włącznie.⁸ W Rozmyślaniu Przemyskim uderza ogromne nasilenie motywów pochodzenia apokryficznego, daleko dystansujących zdarzenia historyczne. Zależnie od okresu życia Maryi akcentowane jest raz dziewictwo (przed poczęciem Syna Bożego), to znów zarówno dziewictwo i macierzyństwo Maryi (w tajemnicy wcielenia, narodzenia i życia ukrytego Pana Jezusa), wreszcie macierzyństwo i współcierpienie (męka). Pozostałe motywy są wyraźnie zaznaczone: świętość, pośrednictwo, królewska godność, udział czynny w odkupieniu, macierzyństwo duchowe, wniebowzięcie, niepokalane poczęcie i uświęcenie w łonie matki. Sformułowania są precyzyjne i głęboko teologiczne; częstotliwość ich występowania jest raczej tylko śladowa.

Sumarycznie intensywność kultu maryjnego w poszczególnych dziełach i w całym zachowanym piśmiennictwie polskim średniowiecznym ilustruje poniższa tabela:

Modlitwy	Pieśni	Piśmiennictwo budujące	Ogółem
1. Macierzyństwo	1. Macierzyństwo	1. Dziewictwo	1. Macierzyństwo
2. Dziewictwo	2. Dziewictwo	2. Macierzyństwo	2. Dziewictwo
3. Pośrednictwo	3. Pośrednictwo	3. Zdarzenia apokr.	3. Pośrednictwo
4. Świętość	4. Królewskość	4. Zdarzenia autent.	4. Zdarzenia apokr.
5. Królewskość	5. Świętość	5. Pośrednictwo	5. Świętość
6. Współodkupienie	6. Współodkupienie	6. Świętość	6. Zdarzenia autent.
7. Zdarzenia autent.	7. Zdarzenia autent.	7. Królewskość	7. Królewskość
8. Niepokalane pocz.	8. Macierzyństwo d.	8. Współodkupienie	8. Współodkupienie
9. Macierzyństwo duch.	9. Wniebowzięcie	9. Wniebowzięcie	9. Macierzyństwo d.
10. Wniebowzięcie	10. Zdarzenia apokr.	10. Macierzyństwo d.	10. Wniebowzięcie
11. Uświęcenie w łonie	11. Niepokalane pocz.	11. Uświęcenie w łonie	11. Niepokalane pocz.
12. Zdarzenia apokr.		12. Niepokalane pocz.	12. Uświęcenie w łonie

Najczęściej przedmiotem kultu było macierzyństwo Boże,⁹ zaraz na drugim miejscu, niemal równie bogato udokumentowana jest cześć dziewictwa.¹⁰ Odchylenie Ksiąg Pierwszych Dziewicy Maryi w Rozmyślaniu Przemyskim, o czym była mowa wyżej, nie wpływa na obraz ogólny.

⁸ Por.: J. Wojtkowski: Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII w., jw. s. 256.

⁹ Por.: I/12, 18, 20, 33—35, 41, 49—53, 57, 59, 61, 66, 74, 78, 81, 84, 90, 96, 98 n, 101 n, 104, 107, 109—111, 114, 116—118, 120—123, 126 n, 128, 132, 135—144, 146, 148, II/2, 4, 6, 9, 13 n, 16, 18—21, 23, 26, 32 n, 36—40, 42 n, 43, 45, 47—49, 51—56, 58, 61—67, III/3—5, 7, 11—14, 17, 19 n, 22, 26 n, 38 n, 55 n, 58—60, 62—65, 67, 70—74, 77—78, 83—87, 89, 94, 97 n, 100, 102, 104 n, 110—116, 118, 125, 127—129, 131, 139, 141—143, 146.

¹⁰ Por.: I/33—35, 37 n, 50—53, 59, 61, 64, 66, 73, 78—81, 87, 90 n, 97—99, 101, 109, 111—114, 117 n, 120—123, 126 n, 129, 133, 135, 137—144, 146, 148 n, II/2, 4, 6, 9—11, 14, 16, 18 n, 21, 23, 26, 32 n, 36—40, 42 n, 45—49, 51—55, 62—65, 67, III/3, 4, 7, 11, 13, 15, 17, 19, 22, 26, 38 n, 43—52, 54—56, 58—65, 67, 69—74, 76—78, 84—87, 89, 94, 97, 100, 102, 104, 106, 111, 113, 117, 125, 128, 131, 139, 141—143, 146.

Jest rzeczą charakterystyczną, że oba te przywileje zostały na wiele wieków przedtem określone przez Kościół jako dogmaty, a stąd przyjmowane były przez naszych przodków wiarą wyraźną i czczone kultem „dogmatycznym”.

Kult innych przywilejów maryjnych, wyrażonych w prawdach teologicznych, oraz kult hagiograficzny, tworzą następującą hierarchię motywów: pośrednictwo,¹¹ zdarzenia apokryficzne,¹² świętość¹³ (wzięta jako materialny a nie formalny przedmiot kultu), zdarzenia autentyczne,¹⁴ królewska godność,¹⁵ uczestnictwo czynne w dziele odkupienia,¹⁶ macierzyństwo duchowe,¹⁷ wniebowzięcie,¹⁸ niepokalane poczęcie¹⁹ a wreszcie błędny dogmatycznie przedmiot kultu maryjnego: oczyszczenie Maryi z grzechu pierworodnego w łonie matki.²⁰

Cechą wspólną większości prawd leżących u podłoża wymienionych odmian kultu maryjnego, było spokojne bytowanie w świadomości wierzących. Niektóre z nich dopiero w ostatnich czasach weszły w stadium dyskusji, jak na przykład wszechpośrednictwo łask Bożych, udział w dziele odkupienia, macierzyństwo duchowe. Dwie tylko prawdy zostały spośród nich w późniejszym okresie zdefiniowane jako dogmaty: niepokalane poczęcie i wniebowzięcie. W wiekach XIV i XV, gdy powstawała przeważna część dokumentów piśmiennictwa polskiego średniowiecznego, w ogniu dyskusji był przywilej niepokalaności poczęcia Maryi. Ślady tej dyskusji widoczne są w kulcie dwu przeciwieństw: wolności Maryi od grzechu pierworodnego w pierwszej chwili poczęcia i oczyszczenia Maryi z grzechu pierworodnego po poczęciu ale jeszcze w łonie matki, przed narodzeniem. Brak natomiast wyraźnych śladów dyskusji na temat wniebowzięcia, zapewne dlatego, że miała ona miejsce wiele wieków wcześniej i była mniej zaogniona.

Gdy chodzi o moment hagiograficzny w kulcie maryjnym, to na

¹¹ Por.: I/37 n, 51, 57, 59, 64, 66, 75, 78, 96 n, 99, 104, 107, 109, 121, 123, 127, 129, 132, 135 n, 141—144, 146, 148, II/2, 4, 6, 9—11, 16, 21, 23, 26, 31—33, 35—43, 45 n, 49, 51, 53—56, 66, 67, III/12, 15, 17 n, 21, 27, 111, 129, 142 n, 146.

¹² Por.: I/81, 112, II/21, 26, 34, 43, 57, 67, III/3, 13, 19, 38 n, 42—44, 55, 62, 64, 66 nn, 70 n, 73 n, 76—79, 82, 84—87, 89 n, 93—95, 97 n, 100, 102, 104, 113, 115, 123—125, 127 n, 132—135, 137—140, 142, 145.

¹³ Por.: I/12, 14, 16, 41, 51 n, 59, 61, 64, 66, 72, 78, 96, 98, 102, 106, 109, 126 n, 129, 133, 144, 146, II/2, 9, 11—13, 18, 21, 23, 26, 30, 33, 37—40, 45, 47 n, III/12 n, 15, 21, 43, 61, 129 n, 139, 141, 145.

¹⁴ Por.: I/10, 13, 15, 22, 24, 98, 102, II/13, 18 n, 21, 32, 39 n, 42 n, 51, 53, 57, 61, III/13, 19, 58, 61, 63, 65, 67, 72, 76—79, 82, 93, 95 n, 111, 114—116, 141.

¹⁵ Por.: I/35, 96, 101, 109, 113, 116, 118, 126 n, 129—131, 144, 146, II/2, 4, 6, 9, 11 n, 16, 19, 23, 26, 32 n, 37 n, 42, 45, 49, 54, 61, III/4, 11, 39, 59, 129, 131, 146.

¹⁶ Por.: I/76, 79—81, 96, 101, 107, 109, 127, 129 n, 144, II/11, 19, 21, 23, 32, 38, 43, 45, 49, 54—56, 59, III/12, 15, 18, 21, 39, 143.

¹⁷ Por.: I/83, 130, II/11, 21, 33, 38—40, 42 n, 54, 61, 67, III/24, 54, 59, 141.

¹⁸ Por.: I/16, 134, II/32 n, 35—37, 43 n, 47, III/104, 107, 130, 145.

¹⁹ Por.: I/54, 58, 59, 61, 64, 112, 127, II/26, 43, 67, III/40, 146.

²⁰ Por.: I/133, 146, III/38, 41.

pierwszym miejscu co do częstotliwości należy postawić zdarzenia apokryficzne, występujące wprost jako przedmiot czci, lub też (częściej) jako temat opowieści budujących. Ich awans na czwarte miejsce spowodowany jest profilem *Rozmyślania Przemyskiego*, gdyż w modlitwach i pieśniach są na miejscu ostatnim i przedostatnim. Mniejszą czią cieszyły się zdarzenia autentyczne z życia Maryi, ale pochodzi to przede wszystkim stąd, iż ewangelie nadzwyczaj powściągliwie informują o życiu Maryi. W połączeniu ze słabym jeszcze w wiekach średnich krytycyzmem, spowodowało to udanie się do źródeł apokryficznych i czerpanie z nich pełnymi dłońmi szczegółów uzupełniających z nawiązką to wszystko, czego z autentycznych źródeł dowiedzieć się nie było można.

W dotychczasowych podsumowaniach pominięty został czas. Naświetlenie wyników tą kategorią bytu pozwoli wykazać kierunek zmian zachodzących w polskiej duchowości maryjnej średniowiecza.

W porównaniu z wiekami poprzednimi²¹ zaznacza się awans prawdy o pośrednictwie Maryi, tak iż zajęła miejsce świętości, zaraz po macierzyństwie i dziewictwie. Jest to zjawisko znaczące. W oparciu o konstytucję dogmatyczną *Lumen Gentium* (R. VIII nr 66) Soboru Watykańskiego II²² można zaproponować następującą interpretację. Czterem głównym przedmiotom kultu maryjnego odpowiadają cztery podstawowe akty tegoż kultu:

1. Macierzyństwu — cześć (veneratio)
2. dziewictwu — miłość (dilectio)
3. pośrednictwu — wzywanie (invocatio)
4. świętości — naśladowanie (imitatio).

O ile wieki poprzednie stawiały kult błagalny pośrednictwa maryjnego na ostatnim miejscu, po kulcie uwielbienia, miłości i naśladowania, o tyle w okresie udostępnionym przez pomniki średniowiecznego piśmiennictwa polskiego błaganie przewyciężyło naśladowanie.

Również całkowitą nowością w porównaniu do wieków poprzednich jest występujący w pomnikach średniowiecznego piśmiennictwa polskiego kult niepokalanego poczęcia i przeciwstawny mu kult uwolnienia Maryi od grzechu pierwotnego w łonie matki. Oba te kultury są świadectwem przenikania średniowiecznej myśli teologicznej do warstw ludu, nie znających ni teologii ni łaciny.

Rozwój kultu maryjnego widoczny jest także w ramach okresu bada-

²¹ Por.: J. Wojtkowski: Początki kultu Matki Boskiej w Polsce w świetle najstarszych rękopisów. *Studia Warmińskie* 1/1964/249—250; tegoż: Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII w., jw. 2 (1965) s. 256.

²² Por.: Documenti. II Concilio Vaticano II. [Bologna 1966] s. 248. Edizioni Dehoniane.

nego — tego w którym powstały pomniki piśmiennictwa polskiego średniowiecznego.

W wieku XIII, gdy powstawała pierwsza zwrotka *Bagurodzicy*, czczono macierzyństwo Boże, dziewictwo, świętość, królewską godność, wstawiennictwo i pośrednictwo łask.²³

W wieku XIV druga część *Bogurodzicy* propagowała te same racje kultu.²⁴ *Kazania Świętokrzyskie* spisane w połowie tego wieku, niosły kult dziewictwa, macierzyństwa Bożego i godności królewskiej.²⁵ *Fragment Łopacińskiego* ograniczał się w kulcie maryjnym do dziewictwa i macierzyństwa Bożego.²⁶ *Kazania Gnieźnieńskie* ze schyłku tego wieku, prócz dziewiczego macierzyństwa, świętości, (także odkupienia Maryi przez Chrystusa Pana) i pośrednictwa łask, czciły także współdziałanie w odkupieniu i duchowe macierzyństwo.²⁷ Wreszcie skrawki *Objawień św. Brygidy* z przełomu XIV i XV wieku świadczą o kulcie dziewicy-matki.²⁸

W wieku XV powstałe teksty staropolskie rozciągają pełen wachlarz motywów kultu.²⁹ Teksty z ostatnich jego dziesięcioleci niosą jasną i wyraźną cześć niepokalanego poczęcia w *Modlitwach Wacława* i *Pieśni o św. Annie*³⁰ a cześć uwolnienia Maryi od grzechu pierworodnego po poczęciu a przed urodzeniem w *Modlitewniku Nawojki*³¹ jak również znamienne wahanie znajdującego oba te kultury autora *Rozmyślenia Przemyskiego*.³²

Linia rozwoju czci maryjnej w polskim piśmiennictwie średniowiecznym jest więc nader wyraźna. Nie mogą jej zatrzeć wyjątki, czy pozorne przykłady cofania się kultu, spowodowane raczej niezupełnością źródeł lub ich specjalnym charakterem, niż brakiem wiary albo czci u ich twórców.

W parze z mnożeniem racji kultu szło także ich pogłębienie teologiczne: późniejsze sformułowania odznaczają się większą precyzją, szerszymi powiązaniem z innymi prawdami teologicznymi. — To, co o dziewiczym macierzyństwie Bożym Maryi mówił autor *Kazań Gnieźnieńskich* w formie stwierdzeń tylko,³³ to w *Rozmyśleniu Przemyskim* występuje w postaci dyskursu głęboko teologicznego, jako rozmowa Boga

²³ Por.: II/2.

²⁴ Por.: II/4.

²⁵ Por.: III/2—5.

²⁶ Por.: III/6—7.

²⁷ Por.: III/8—25.

²⁸ Por.: III/26.

²⁹ Por. wyżej klasyfikację przedmiotów kultu maryjnego stwierdzonych w piśmiennictwie polskim średniowiecznym.

³⁰ Por.: I/54, 58, 59, 61, 64, II/67 oraz 43 (pieśń znana z odpisu XVI-o wiecznego).

³¹ Por.: I/133.

³² Por.: III/40 i 41.

³³ Por.: III/13, 14 i 20.

Ojca z archaniołem Gabrielem, lub Pana Jezusa z Maryją.³⁴ — Dojrzałe ujęcia pośrednictwa łaski w piśmiennictwie polskim średniowiecznym pochodzą z *Modlitewnika Nawojki* i również XV-wiecznych pieśni.³⁵ — Także macierzyństwo duchowe najwyraźniej występuje dopiero w tekstach z końca XV wieku.³⁶ — To samo trzeba stwierdzić o uczestnictwie Maryi w dziele odkupienia,³⁷ o cielesnym wniebowzięciu.³⁸ — O niepokalanym poczęciu i uświęceniu w łonie zostało to samo stwierdzone już wyżej.

Badania nad historią średniowieczną duchowości chrześcijańskiej w Polsce zostały dopiero niedawno zapoczątkowane.³⁹ Niemożliwą więc rzeczą jest ustalenie roli, jaką wówczas odgrywał kult maryjny w Polsce, jak należy go ocenić w porównaniu z innymi narodami. Niemniej pewne przynajmniej zbieżności można już teraz wykazać, jak: zamiłowanie do cudowności, sensualizm wyrażający się z jednej strony w idyllizmie, z drugiej w doloryzmie.⁴⁰ Cechy te niewątpliwie wycisnęły piętno także i na kulcie maryjnym w Polsce, czego najlepszym dowodem są kazania, zwłaszcza *Gnieźnieńskie* i piśmiennictwo budujące z *Rozmyślaniami Przemyskim* na czele. Łączy się to niewątpliwie z wpływem apokryfów na ówczesne umysły polskie,⁴¹ apokryfy bowiem były kopalnią cudów legendarnych, przepięknych rozmów Pana Jezusa z Maryją, tchnących głębokim zachwyceniem i miłością, a także pełnych okrucieństwa scen związanych z męką Chrystusa Pana.

Dotarcie poprzez te wszystkie osłony do elementu w kulcie istotnego, czyli do jego motywów, rzuciło światło nie tylko na charakter kultu maryjnego w Polsce średniowiecznej, ale pośrednio także na stojącą u jego podstaw wiarę wszystkich, nawet nie mających łacińskiego wykształcenia, warstw narodu polskiego. Taką bowiem była ich cześć, jaką była ich wiara w Maryję.⁴²

³⁴ Por.: III/55, 59, 105, 106.

³⁵ Por.: I/132, II/11, 26, 31 n.

³⁶ Por.: I/130, II/11, 39, 67. Por. także: J. Wojtkowski: La maternité spirituelle de Notre Dame dans les lettres polonaises de XIV—XV Siècles. *Ephemerides Mariologicae* 12/1962/288—294; oraz tegoż: Macierzyństwo duchowe NMP w piśmiennictwie polskim do roku 1500. *Rocz-i Teol.-Kan.* X, 3/1963/21—28.

³⁷ Por.: I/130, II/23, III/39 i 59.

³⁸ Por.: I/134, II/43, III/107 i 130.

³⁹ Pionierem tych badań jest autor szeregu studiów szczegółowych i zarysu syntetycznego: K. Górski: Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce. Część I: 966—1795. Lublin 1962.

⁴⁰ K. Górski: Uwagi o „Rozmyśłaniach dominikańskich” na tle prądów religijnych XV i początku XVI wieku. *Średniowiecze. Studia o Kulturze.* II/1965/303—320. Por.: s. 316—318.

⁴¹ Tamże s. 316.

⁴² Na zasadzie: „Lex orandi — lex credendi”.